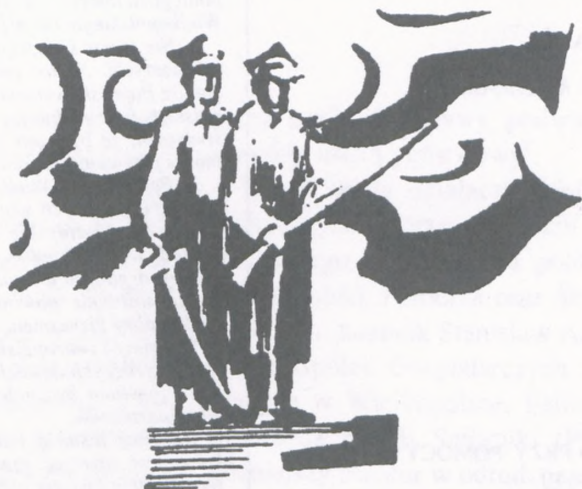


WIELKOPOLSKI
POWSTANIEC



POZNAŃ, ROK 2002

WIELKOPOLSKI POWSTANIEC



NIE RZUCIM
ZIEMI,
SKĄD NASZ RÓD

M. KONOPNICKA

REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Stefan Bartóg (przewodniczący)
Zygmunt Duda, Gerard Górnicki,
Stefan Kroma, Tadeusz Musiał (sekretarz),
Janusz Salata, Grzegorz Wojciechowski,
Stefan Wojtkiewicz

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Stefan Wojtkiewicz

KOREKTA:

Lucyna Kończal-Gnap

WYDANO PRZY POMOCY
FINANSOWEJ:

Urzędu d/s Kombatantów
i Osób Represjonowanych,
Marszałka Województwa
Wielkopolskiego

ADRES REDAKCJI:

Towarzystwo Pamięci Powstania
Wielkopolskiego 1918/19
Zarząd Główny w Poznaniu (61-487)
ul. Rolna 51, tel. (061) 857-33-85

SKŁAD, DRUK I OPRAWA:

Poznańskie Zakłady Graficzne SA

Od redakcji

Od czasu do czasu pojawiają się pytania o sens obchodzenia wielu rocznic walk niepodległościowych, o celowość ciągłego odwoływania się do tradycji i przypominania naszej – nie zawsze szczęśliwej – historii.

Pytania te rodzą się zwłaszcza na kanwie ubiegania się o przyjęcie Polski do Unii Europejskiej.

Stawiający pytania zwracają uwagę na zmiany, jakie zaszły obecnie w układach i w stosunkach między współczesnymi państwami oraz na ideę europejskiej wspólnoty. Uważają oni, że należy zaprzestać z naszej strony owego ciągłego odwoływania się i eksponowania w życiu publicznym przeszłości, tradycji niepodległościowej i historycznych zaszczytów z udziałem naszych sąsiadów.

Podobno utrudniają one prowadzenie negocjacji o przyjęcie nas do Unii.

Takie myślenie jest chyba nieporozumieniem. Każde państwo, które jest dziś w Unii Europejskiej nie zapomina przecież o swojej historii, dba o kulturę i tradycje narodowe.

Dlaczego my, Polacy, mamy być inni? Przystępując do europejskiej wspólnoty wnosimy do niej określony potencjał gospodarczy, naukowy, kulturalny i oczywiście cały dorobek historyczny, doświadczenia naszych walk niepodległościowych, w tym ze zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 roku.

Nie mamy się czego wstydić. Powinniśmy raczej się tym szczycić. Nestor polskich historyków, prof. dr hab. Janusz Pajewski wypowiadając się o powstaniach wielkopolskich (uwzględniając również powstanie 1906–1908) stwierdził, że były one fenomenem w skali europejskiej, biorąc pod uwagę organizację, przebieg i osiągnięte efekty.

Z Powstaniem Wielkopolskim wiąże się więc wiele wartości, o których warto pamiętać, bo to one w dużej mierze przyczyniły się do zwycięstwa. Są to wartości i zasady wciąż aktualne. Czyż takich cech jak umiejętność dobrej organizacji, poszanowania pracy i społecznej solidarności nie powinien posiadać współczesny człowiek, dobry biznesmen.

Wnosimy do europejskiej wspólnoty dorobek i doświadczenia z różnych dziedzin naszego życia, okazałe wiano, które powinno być należycie docenione przez unijnych współpartnerów.

Wnosimy historię i doświadczenia naszego państwa, które jest przecież częścią Europy, a historia Polski współtworzy historię całego kontynentu.

Takie przeświadczenie powinno nam towarzyszyć w organizowaniu tegorocznych i kolejnych rocznic historycznych.

Można oczywiście zastanowić się nad niektórymi uroczystościami i akcentowanymi w nich treściami, a zwłaszcza nad ich ilością.

Nie zapominajmy jednak o najpiękniejszych kartach historii Polski. Miejmy na uwadze słowa Adama Asnyka:

„Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wzniesić,
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
I miłość ludzka tam na straży,
I wy winniście im cześć.”

Każde państwo, każdy naród, chlubi się swoimi tradycjami.

Stefan Bartóg

Z DZIEJÓW I TRADYCJI WOLNOŚCIOWO-POWSTAŃCZYCH...

Mariola Głuszcak

Księża katoliccy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919



atrząc z perspektywy wielu lat, jakie upłynęły od chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego, jednego ze zwycięskich zrywów narodowych (1806 i 1809 w Wielkopolsce, III Powstania Śląskiego – 1921 r.) nie można oprzeć się prawdzie historycznej, że znaczącą rolę odegrali w nim katoliccy duchowni¹. Dzisiaj w oparciu o literaturę przedmiotu, źródła drukowane, obiektywnie można ocenić ludzi oraz ich działania. Powstanie Wielkopolskie mimo że w początkowej fazie wydawać by się mogło nie było dostatecznie przygotowane, było ważnym ogniwem w łańcuchu polskich dążeń niepodległościowych. Miało wielkie znaczenie polityczne i moralne dla mieszkańców Śląska, Pomorza oraz Warmii. Jak podaje w swojej pracy Franciszek Kącki, w oparciu o społeczeństwo Naczelna Rada Ludowa, jako legalna reprezentacja polityczna w Wielkopolsce, kładła

przez swoje dyrektywy podwaliny pod przyszły ustrój państwowy².

Wśród wielu działaczy społecznych, politycznych, którzy wchodzili w skład ówczesnego kierownictwa politycznego Wielkopolski, Pomorza oraz Śląska byli duchowni: kanonik Stanisław Adamski – patron Spółek Gospodarczych i Zarobkowych w Wielkopolsce, Feliks Bolt – proboszcz parafii Srebrniki (Pomorze), późniejszy senator w odrodzonym państwie, redaktor Józef Kłospo, poseł Józef Kurzawski, Antoni Laubitz, proboszcz w Inowrocławiu, późniejszy biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, poseł Paweł Pośpiech (Śląsk), poseł Antoni Stychel, poseł Tadeusz Styczyński oraz poseł Antoni Wolszlegier (Pomorze).

W 1918 r. Tajny Międzypartyjny Komitet Obywatelski oficjalnie wystąpił jako polityczna polska organizacja pod nazwą Centralny Komitet Obywatelski, który zmierzał do wyeliminowania wpływ-

wów niemieckich w Radach Robotniczych i Żołnierskich. Centralny Komitet Obywatelski dokonał wyboru siedmioosobowego Wydziału Wykonawczego, który po reorganizacji przybrał nazwę Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Nowo powstała organizacja skupiała w swoich szeregach takich działaczy duchownych jak: Walenty Dymek³, Ludwik Jarosz, Józef Kłos, Kazimierz Maliński, Józef Prądzyński i Antoni Stychel. Zadaniem jej było tworzenie polskich komitetów obywatelskich, organizowanie siły zbrojnej, przeprowadzenie wyborów do Sejmu Dzielnicowego oraz utworzenie Rady Ludowej. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że te działania były masowe wśród duchowieństwa polskiego archidiecezji gnieźnieńsko – poznańskiej oraz diecezji chełmińskiej i warmińskiej. W nurt tej działalności była również zaangażowana grupa duchownych narodowości polskiej w archidiecezji wrocławskiej.

Kiedy zajrzemy w źródła historyczne, zobaczymy, że od XVIII w. aż do czasu wojny światowej rząd pruski stosował politykę wynaradawiającą⁴. Społeczeństwo wielkopolskie miało możliwość zahartowania się w okresie osławionego *Kulturkampf* wywłaszczeń z ziemi, karania chłostą dzieci za używanie języka polskiego w szkole. Antyklerykalizm dający się odczuć w życiu społecznym sprawił, że udział duchowieństwa polskiego w przygotowaniach i przebiegu Powstania Wielkopolskiego był zdecydowany.

Polskie duchowieństwo było jedną z najbardziej dynamicznych grup wykazujących się ogromną inicjatywą organizacyjną, ofiarnością. Postawę antyniemiecką potęgowały prześladowania arcybiskupów Marcina Dunina oraz Ledóchow-

skiego, profanacje nabożeństw, procesji oraz stosowanie wielu innych szykan. Duchowni w Wielkopolsce współdziałali w pracy społecznej i gospodarczej z całym społeczeństwem polskim⁵. Przez wiele lat społeczeństwo polskie w zaborze pruskim mogło obserwować i pozytywnie oceniać postać wybitnego społecznika, posła do Parlamentu Rzeszy ks. Styczyńskiego, proboszcza w Grodzisku. Niejednokrotnie w swoich wystąpieniach podkreślał, że utworzenie Królestwa Polskiego jest częściowym spełnieniem postulatów polskich. Akt z 5 XI 1916 r., powołujący namiastkę państwa polskiego pod władzą Niemiec i Austrii, uważał za etap na drodze do niepodległej Polski⁶. Również wiele emocji wzbudzały wśród wielkopolskich patriotów wystąpienia ks. Antoniego Stychła, reprezentującego naród polski w parlamencie niemieckim. Jego przemówienie⁷ ukazało ogromną odwagę cywilną księdza, było również uzgodnione z innymi działaczami wielkopolskimi. Należy tu wymienić księży: Adamskiego, Kłosa, Lisieckiego. Z działaczami w Wielkopolsce współpracował ks. Wolszlegier, wybitny kapłan diecezji chełmińskiej, twórca silnych ośrodków polskości na Pomorzu. Podobnie działał ks. Bolt.

Czynnie uczestniczył w życiu politycznym Wielkopolski ks. Józef Kłos, redaktor *Przewodnika Katolickiego*, poseł i skarbnik Polskiego Koła Parlamentarnego w Berlinie. Dał się poznać jako świetny mówca, obrońca języka polskiego. W 1912 r. rząd pruski nie wyraził zgody na objęcie przez księdza probostwa parafii św. Marcina w Poznaniu. Zagrożony aresztowaniem, opuszcza Poznań i udaje się do Szwajcarii, gdzie przebywa do 1916 r. W 1915 r. ukazała

się w całej Wielkopolsce broszura jego autorstwa pt. *Niepodległość*. Wywołała spore dyskusje w polskich kręgach politycznych, ale również ostrą reakcję niemieckich władz administracyjnych. Jego poznańskie mieszkanie stało się miejscem spotkań wielu wybitnych osobistości Wielkopolski, członków Tajnego Międzypartyjnego Komitetu Obywatelskiego.

Do tej grupy działaczy należał również ks. Walenty Dymek⁸ czynnie uczestniczący w pracach przedstawicielstwa politycznego w Poznaniu, członek Rady Ludowej w Wielkopolsce, bliski współpracownik ks. Adamskiego i Prądzyńskiego. Wówczas zajmował się lokalnymi ośrodkami polskiej władzy administracyjnej, przewodniczył wyborom do Sejmu Dzielnicowego. Zaliczany był do najpracowitszych działaczy politycznych i społecznych. Do przedstawicieli Rady Ludowej w Poznaniu należał również ks. Józef Prądzyński. Poznaniacy pamiętają, że to on był jednym ze współorganizatorów procesji Bożego Ciała w dniu 15.IX.1917 r. w czasie której ludzie odśpiewali chorał *Boże coś Polskę*. Oprócz wiernych, wzięli w niej udział przedstawiciele prawie wszystkich polskich organizacji. Niesiono sztandary narodowe. Z czasem ks. Prądzyński został mianowany dziekanem generalnym Wojska Polskiego w zaborze pruskim. Natomiast w Naczelnej Radzie Ludowej odpowiedzialny był za Wydział Prasy i Propagandy.

Również do tej grupy działaczy należał ks. Stanisław Łukomski, wspierały organizator szkolnictwa w Poznaniu, orędownik wprowadzenia języka polskiego do wszystkich szkół w Wielkopolsce, organizator wielu burzliwych wieców w Poznaniu, poświęconych spolszczeniu mowy we wszystkich typach szkół w

Wielkopolsce. Uważany był za jednego z głównych doradców arcybiskupa Dalbora⁹. Kluczową postacią w grupie duchowieństwa polskiego był ks. kanonik Stanisław Adamski¹⁰. Prowadził ożywioną działalność w wielu towarzystwach społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Był patronem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, największej potęgi finansowej w zaborze pruskim, dysponującej olbrzymim kapitałem pieniężnym (co było ważne w okresie powstania), odpowiednio wykształconą kadrą współpracowników, specjalistów w wielu dziedzinach życia. Kierowanie Związkiem umożliwiło ks. Adamskiemu wywarcie wpływu na poprawę zaopatrzenia ludności w żywność w okresie wojny¹¹. W tym ważnym dla Wielkopolski okresie wywierał tak ważny wpływ na życie publiczne, że po wybuchu powstania w 1918 r. prasa niemiecka nazwała ks. Adamskiego niekoronowanym królem polskiego społeczeństwa na terenie zaboru pruskiego. Udało mu się zrealizować zamiar zwołania w Poznaniu, w dniach od 3 do 5 grudnia Sejmu Dzielnicowego, czyli zjazdu wybranych delegatów społeczeństwa polskiego z całej Rzeszy. Był to niewątpliwie duży sukces patriotycznych ośrodków polskich. W skład tej reprezentacji politycznej weszło 75 duchownych polskich reprezentujących wiele powiatów, również Warmii, Mazur, Śląska i Pomorza Zachodniego. Przewodniczył delegacji polskiej przybyłej do Berlina na rozmowy z delegacją niemiecką, ale w toku dyskusji domagał się uwzględnienia postulatów ludności polskiej. Postulował m.in., aby tam gdzie mieszkają Polacy nie ograniczać swobód obywatelskich. Domagał się kontroli nad urzędami; spolszczenia szkół w najszerzej mierze; usu-

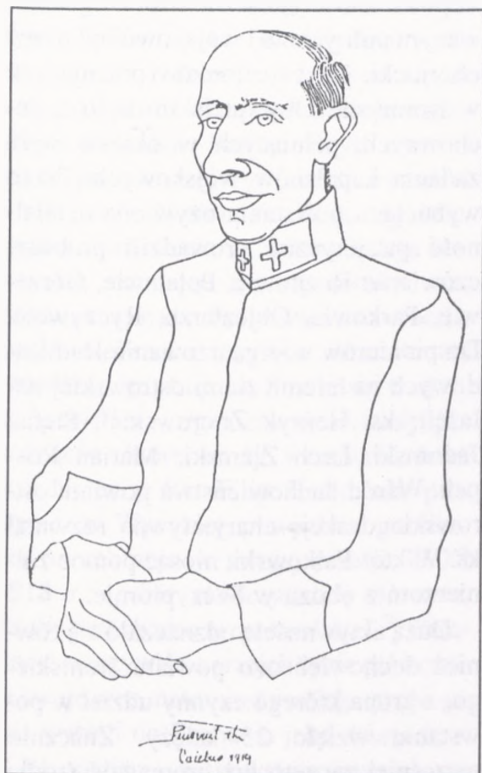
nięcia tzw. *Heimatschutzu*. Było to niewątpliwie żądanie całkowitej autonomii dla zaboru pruskiego. Prowadząc swojego rodzaju grę polityczną, ukierunkowaną na uzyskanie czasu dla umocnienia polskiej administracji, wysłał list do Ignacego Paderewskiego, z prośbą o przyjazd do Poznania, by jako premier przyszłego rządu, w ten sposób pomógł zmanifestować łączność Wielkopolski z odrodzonym państwem. Kiedy wybucha powstanie całym sercem popiera zbrojny wysiłek społeczeństwa.

Najsilniejsze jednak wsparcie dla swojej patriotycznej działalności znalazło duchowieństwo w swoim arcybiskupie Edmundzie Dalborze¹², który w 1918 r. po raz pierwszy od czasu rozbiorów Polski wystąpił oficjalnie jako Prymas Polski. Utrzymywał ściśle kontakty z działaczami Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Uczestniczył jako Prymas Polski w powitaniu Ignacego Paderewskiego w Poznaniu, odebrał przysięgę na Placu Zamkowym od naczelnego wodza wojsk powstańczych gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego¹³, poświęcił sztandary powstańcze. Duże znaczenie miała jego interwencja u marszałka Francji Ferdynanda Focha, dotyczyła ona opieki nad ludnością polską mieszkającą pod zaborem pruskim. Równoległe do tej akcji interwencyjnej, o wydarzeniach w Wielkopolsce informował Stolicę Apostolską, arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Krakowskiego, a także przedstawiciele misji dyplomatycznych rezydujących w Poznaniu. W czasie działań wojennych ks. Dalbor zachęcał duchowieństwo do niesienia pomocy finansowej młodej władzy polskiej, inspirował do udziału w pracach Polskiego Czerwonego Krzyża, w harcerstwie, do niesienia pomocy żołnierzom

wracającym z frontu. Arcybiskup dał też się poznać jako serdeczny opiekun i obrońca kapłanów, którzy zmuszeni byli opuścić swoje parafie oraz tych, których nękanono prześladowaniami. Kierował osobiście akcją niesienia pomocy jeńcom wojennym, inwalidom, ludności internowanej, przeznaczając na ten cel poważne kwoty pieniężne. Duży był udział polskich duchownych w akcjach Polskiego Czerwonego Krzyża. Tutaj szczególnie wyróżnili się księża¹⁴, niosąc pomoc rannym, bezrobotnym, uciekinierom. Na terenie Poznania siostry albertynki opiekowały się jeńcami wojennymi. Oblicza się, że przez kuchnię i ochronkę sióstr przeszło kilka tysięcy uchodźców i żołnierzy.

Od końca grudnia 1918 r. w Wielkopolsce na dobre rozgorzała walka z zaborcą. Na apel Naczelnej Rady Ludowej dotyczący stawienia zbrojnego oporu, gremialnie odpowiedziało duchowieństwo w Wielkopolsce. Najczęściej księża pełnili funkcje przewodniczących Rad Ludowych. W niektórych powiatach sami kierowali akcją zbrojną. Ks. Ignacy Czechowski, proboszcz parafii Chodzież, zorganizował 30.XII.1918 r. konferencję przedstawicieli powiatów: Wieleń, Wyrzysk, Czarnków oraz Chodzież. Na tę konferencję przybyli również księża: Klemens Zieliński, Teofil Poprawski, Zygmunt Dykiert, Witold Paulus, Ludwik Rosenberg. Na wniosek ks. Czechowskiego mianowano po roku Orłowskiego dowódcą sił zbrojnych okręgu nadnoteckiego. Stworzony przez ks. Czechowskiego patriotyczny ośrodek stale współpracował z oddziałami powstańczymi. Po zakończeniu działań wojennych na wniosek Komisji Orderowej dla Frontu Północnego udekorowano księdza Krzyżem Walecznych. W walkach zbrojnych boha-

terską postawę prezentował ks. Kazimierz Stachowiak, proboszcz parafii Budzyń. W czasie obrony kilku miejscowości powstrzymał wycofujące się oddziały powstańcze, zorganizował obronę zagrożonego odcinka. W powiecie czarnkowskim ks. Mikołaj Swiniarski był jednym z pierwszych, który zorganizował na swoim terenie tajne zebranie i poinformował uczestników o wybuchu powstania w Poznaniu, przyjął przysięgę od zebranych powstańców. Z kapłanem tym współpracował proboszcz parafii Lubasz – ks. Ludwik Rosenberg. Prowadził z ramienia Rady Robotniczej i Żołnierskiej kierowanie akcją nauczania religii w języku polskim oraz jednocześnie wprowadzanie polskiej mowy w szkołach całego powiatu.



Mateusz Zabłocki

Okręg gnieźnieński prężnie działał przy pomocy lokalnych patriotów¹⁵. Wybitną osobą był ks. Mateusz Zabłocki. Jeszcze na kilka miesięcy przed wybuchem powstania przyjął przysięgę od członków konspiracyjnej grupy wojskowej. Od samego początku walki zbrojnej brał czynny udział w walkach, pełniąc rolę kapelana w walkach pod Zdzichową, Mącznikami, Szubinem. W walkach pod Szubinem ks. Zabłocki pełnił rolę łącznika, wykonując polecenia dowództwa na najbardziej niebezpiecznych odcinkach. Po zakończeniu działań wojennych, już jako kapelan odrodzonego Wojska Polskiego, otrzymał stopień majora, natomiast kardynał Dalbor mianował go dziekanem gnieźnieńskim. Z duchowieństwem gnieźnieńskim współpracował biskup Wilhelm Kloske ze Śląska, w Klecku księża: Zygmunt Wierzbicki i Paweł Winnicki¹⁶.

W powiecie gostyńskim do organizowania polskich rad przystąpili prawie wszyscy duchowni, a w szczególności ks. Józef Grzęda, kapelan Władysław Bałamącki, wikary Mieczysław Strehl i Piotr Koczawa. Szczególną opieką otoczył żołnierzy wracających z frontu ks. Grzęda, prezes Powiatowej Rady Ludowej. Również pomocą powstańcom służył ks. Mieczysław Różycki, proboszcz z Gnina. Organizował również Straż Obywatelską, Powiatowe Rady Ludowe. W swoją działalność zaangażował ks. Pawła Białasa, który poprzez informacje przekazane o ruchach wojsk niemieckich, przyczynił się do opanowania Rakoniewic przez oddziały porucznika Siudy.

Na wieść o wybuchu powstania w powiecie jarocińskim do powstańców przyłączył się kleryk Franciszek Jedwabski. Wziął udział w działaniach wojennych

jako sierżant sztabowy oddziału powstańczego w Jarocinie¹⁷. W Inowrocławiu powstańcy mieli oparcie w pałacie Antonim Laubitzu, w jego mieszkaniu odbywały się tajne narady wojskowe, pozostawał w stałym kontakcie z ks. Arcybiskupem Dalborem. Na wieść o powstaniu społeczeństwo polskie w powiecie koźmińskim powołało Radę Robotniczą i Żołnierską. Skupili się wokół doświadczonych działaczy i patriotów ks. Mariana Polewicza oraz dra Aleksandra Kubiaka. W ścisłym kontakcie z Poznaniem współdziałali duchowni kościelni, na polu organizowania tajnych stowarzyszeń szczególnie zasłużyli się: ks. Stanisław Bednarkiewicz, Stanisław Namysł, Jan Bratek. W powiecie krotoszyńskim nie ułożyła się dobrze współpraca działaczy polskich oraz kierownictwa powstańczego. Dowództwo zlekceważyło meldunek ks. Górnego na temat ruchów wojsk niemieckich. Doprowadziło to do krwawej pacyfikacji wsi Zduny. Ksiądz Tadeusz Zieliński osobiście kierował liczącym się oddziałem powstańczym liczącym ok. 100 osób, który na prośbę komendy polskiej został przekazany do Krotoszyna. Czołowym działaczem ziemi leszczyńskiej był ks. Paweł Steinmetz, proboszcz z Osiecznej, współorganizator *Grupy Leszno*, wielki społecznik. Dla zabezpieczenia bytu materialnego organizującym się oddziałom wojskowym zaciągnął w Banku Ludowym w Osiecznej, razem z ks. Śremkiewiczem, pożyczkę w wysokości 5 tysięcy marek. Zorganizował obronę Osiecznej przed powracającymi Niemcami. Zwrócił się również do arcybiskupa Dalbora z prośbą o możliwość ulokowania oddziałów powstańczych w klasztorze ojców franciszkanów w Osiecznej. Podobnie w lutym 1919 r. oddano do dyspozycji

wojsk powstańczych klasztor w Gostyniu. W rejonie tym pracowało wielu wspaniałych kapłanów, którzy w oddany sposób dla dobra ojczyzny współpracowali ofiarnie z władzami powstańczymi.

Zdarzało się również i tak, że osobiste ambicje komplikowały zarówno działalność wojskową, jak i obniżały autorytet władz cywilnych. Przykładem takich działań jest powiat lwówecki. Przewodniczącym Rady Ludowej był ks. B. Rosochowicz, a dowódcą oddziału hrabia S. Korzbok Łącki. Ksiądz Rosochowicz zerwał wszelkie kontakty organizacyjne z Łąckim, posunęło się to tak daleko, że ksiądz nie przekazywał rozkazów dowódcy, przetrzymywał kwity na pobranie amunicji¹⁸. Jednak takie zachowania były marginalne. Dla kontrastu należy dodać, że powiatem wręcz wzorcowo zorganizowanym politycznie i wojskowo był okręg obornicki. Na 11 członków pracujących w Komitecie Obywatelskim było 5 duchownych, pełniących w okresie walk zadania kapelanów wojskowych. Przed wybuchem powstania ożywioną działalność patriotyczną prowadzili proboszczowie w: Rożnowie, Połajewie, Gorzewie, Parkowie, Objezierzu, Ryczywole. Do pionierów w organizowaniu Rad Ludowych na terenie ziemi ostrowskiej należeli: ks. Henryk Zborowski¹⁹, Stefan Jadomski, Lech Ziemski, Marian Rospek. Wśród duchowieństwa powiatu ostrowskiego akcją charytatywną rozwinął ks. Wiktor Falkowski, niosąc pomoc żołnierzom z obozu w Szczypiornie.

Dużą aktywnością odznaczało się również duchowieństwo powiatu śremskiego, z grona którego czynny udział w powstaniu wzięło 25 księży. Znacznie wcześniej zaczęto już gromadzić środki na potrzeby narodowe. Zbiórką funduszy

zajęli się proboszczowie w biurach parafialnych. Czołowe miejsce wśród działaczy zajmował ks. Jan Beisert, był odpowiedzialny za sprawy oświatowe. W grudniu wystąpił przeciwko Radzie Robotniczej i Żołnierskiej, domagając się zorganizowania wyłącznie polskiej reprezentacji dla miasta i powiatu. Należy przy tym wspomnieć, że sytuacja militarna wcale nie była dla mieszkających tam Polaków korzystna, co mogło wywoływać zaniepokojenie umiarkowanych grup obywateli. Niemcy opuścili Śrem 30.XII.1918 r.

Wielkim patriotą i społecznikiem, pierwszym starostą narodowości polskiej w Wielkopolsce w okresie powstania był ks. Mieczysław Meissner, proboszcz w Środzie. Był to człowiek posiadający wyjątkowe zdolności nawiązywania kontaktów z ludźmi, przez swoje patriotyczne wystąpienia i decyzje przyczynił się do zorganizowania silnego ośrodka powstańczego w Środzie. Bardzo silnym centrum myśli powstańczej był powiat wyrzecki, a silną osobowością ks. Wincenty Mierzynski, proboszcz w Nakle. Policja niemiecka, składając raporty swoim władzom, nazywała duchowieństwo miejscowe *niebezpieczną siłą* słusznie tak twierdząc, gdyż np. ks. Smoliński w okresie powstania organizował oddziały powstańcze, które miały wzmocnić front nad Notecią. Ks. Filip Hoffmann, proboszcz w Wysokiej, powiedział publicznie na zebraniu w swojej parafii 20 XI 1918 r.: „*dziś skończyła się niewola. Rządy przechodzą w ręce polskie*”²⁰. Parafianie rzeczywiście przejęli życie publiczne w swoje ręce, natomiast swojego proboszcza wysłali do Poznania jako delegata.

W powiecie witkowskim wysuwa się na czoło postać ks. dziekana Tadeusza

Skarbek – Malczewskiego. Od sierpnia 1928 r. organizował wraz z innymi działaczami²¹ sieć placówek Komitetu Obywatelskiego. Z końcem grudnia tegoż roku poparł ruch powstańczy i żądał, aby załoga niemiecka w Witkowie poddała się. Na probostwie odbywały się pertraktacje w tej sprawie. On też doniósł Naczelnej Radzie o ponownym wkroczeniu oddziału sił niemieckich do Witkowa. Bliskie były mu działania zaopatrzenia ludności w żywność. Wzywał istniejące oddziały powstańcze do bardziej zdecydowanych akcji. W ciągu kilku miesięcy działalności wysunął się na czołowe miejsce w gronie działaczy niepodległościowych.

W powiecie wolsztyńskim spotykamy z kolei ks. Alfonsa Graczyńskiego, proboszcza z Gościeszyna. Był bez reszty oddany sprawie wyzwolenia Wielkopolski. Kiedy wybuchło Powstanie w Poznaniu ks. Graczyński na zebraniu Rady Robotniczej i Żołnierskiej w Wolsztynie zapowiedział, że nie pozwoli oddziałom niemieckim wkroczyć do Gościeszyna, informując jednocześnie zebranych, że wejścia do wsi, na polecenie księdza, bronią uzbrojone warty. Przemówienie to zrobiło duże wrażenie na delegatach niemieckich, zrezygnowali z chęci szybkiego zajęcia kilku miejscowości. Zorganizował silny oddział powstańczy i wyruszył na pomoc Rakoniewicom. Powstańcami dowodził brat księdza. W Rakoniewicach z jego inicjatywy powstał szpital polowy, obsługiwany przez siostry zakonne. Ks. Graczyński należał do radykalnych przywódców. Stawiał jeden warunek, by Prusacy natychmiast opuścili ziemię wolsztyńską i przekazali władzę w ręce polskie. Józef Józefowicz – nauczyciel z Ciosańca pisze²²: „*W szeregi*

powstańców zgłaszali się ochotniczo miejscowi robotnicy folwarczni. 3 stycznia 1919 r. Roman Graszynski, brat Alfonsa, wyruszył ze swym oddziałem wyzwolić Rakoniewice i Wolsztyn. Do Rakoniewic przybyły posiłki powstańcze z Wielichowa, Świętna i Grodziska. 4 stycznia Niemcy cofnęli się z Rakoniewic do Rostarzewa, a w Gościeszynie zdłotano już utworzyć drugi oddział ochotników. Pierwszy pod dowództwem Romana Graszczyńskiego dość łatwo zajął Rostarzewo, drugi – z oddziałem Zenktelea²³ – ruszył na Wolsztyn”. Grupa duchownych w powiecie wolsztyńskim miała opinię najbardziej aktywnych i oddanych sprawie powstańczej.

W samym Poznaniu z wielkim zainteresowaniem spotykały się wystąpienia ks. Jana Ideca – kapelana wojsk hallerowskich. Podobnie jak większość duchowieństwa w tym czasie, zachęcał publicznie do podpisywania pożyczki wojennej. Z kolei ks. Zygmunt Dykiert, kapelan oddziałów generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, działał na polu społeczno – charytatywnym. Również proboszcz parafii Bożego Ciała, ks. Leon Rankowski, sprawował opiekę nad powracającymi z armii niemieckiej żołnierzami, których bardzo uroczyście witał w swoim kościele. Razem z ks. Dykiertem prowadzili kursy przygotowawcze dla młodzieży szkolnej. W Poznaniu ofiarnie działali również dwaj śląscy misjonarze: Jan Kanty Lorek oraz Wilhelm Szymbor. Obaj mimo terroru niemieckiego wygłaszali kazania dla żołnierzy i ludności cywilnej. W Poznaniu żołnierzami oraz uchodźcami opiekowały się siostry albertynki. Służyły pomocą wielu tysiącom potrzebujących. Rady Robotnicze i Żołnierskie w powiatach Poznań–Wschód i Po-



Ks. kapelan Bronisław Gładysz

znań–Zachód zostały opanowane przez Polaków bez większego oporu ze strony ludności niemieckiej. W okręgach tych już wcześniej działali: ks. Stanisław Gładysz, Stefan Jankiewicz, Kazimierz Rolewski. W powiecie Poznań -Zachód wybrano do Powiatowej Rady Ludowej księży: Ignacego Serdeckiego z Lusowa, Stanisława Kozierowskiego ze Skórzewa, Ignacego Adamskiego z Łodzi, Stefana Jankiewicza z Słupi, Stefana Suchowiaka z Sęszewa.

W dniu 16 stycznia 1919 roku nastąpiło przejęcie dowództwa nad powstaniem przez generała Józefa Dowbor-Muśnickiego²⁴. Na jego prośbę arcybiskup Edmund Dalbor mianował Dziekana Generalnego Sił Zbrojnych b. z. p., oraz trzech kapelanów dla tworzących się właśnie dwóch pułków piechoty oraz jednego pułku ułanów²⁵.

Ks. Dykier jako dziekan generalny wystąpił oficjalnie w czasie uroczystej przysięgi Dowództwa Głównego Wojsk Powstańczych w dniu 26 stycznia 1919 roku. Uroczystość odbyła się na dzisiejszym Placu Wolności (wtedy Wilhelmp-latz). Ks. prałat Stanisław Łukomski odprawił Mszę św., natomiast ks. Dykier wygłosił płomienne, patriotyczne kazanie skierowane do licznie przybyłych mieszkańców Poznania. Były to wzniosłe chwile zarówno dla żołnierzy, jak i mieszkańców²⁶. Księża katolicycy Wielkopolski spontanicznie zgłaszali się do służby duszpasterskiej w wojsku. Zdarzało się i tak, że młodzi księża masowo odchodzili do armii²⁷. Szybko rozrastająca się Armia Wielkopolska, wolno postępujące nominacje, powodowały wrażenie, że w Wielkopolsce brak było wystarczającej ilości księży. Zaborca utrudniał napływ chłopców do stanu kapłańskiego, dodatkowo do obowiązków kapłańskich należała posługa w szpitalach. Trudną sytuację rozwiązało utworzenie probostwa garnizonowego w Poznaniu. Ks. Szczepan Janasik otrzymał to stanowisko oraz do pomocy dwóch wikariuszy. Świątynia ojców Karmelitów, pod wezwaniem św. Józefa, stała się kościołem garnizonowym. Kapłani pracujący w tym kościele pełnili posługę sakramentalną w szpitalach całego Poznania.

Ukazany tutaj obraz udziału duchowieństwa polskiego w pracach organizacyjnych, politycznych, społecznych, gospodarczych oraz charytatywnych pod zaborem pruskim jest rozległy. Aktywnych kapłanów widzimy we wszystkich dziedzinach życia. Duchowni pełnili rozmaite funkcje społeczne, dobrowolnie na siebie nałożone, a przy tym osoby te nie zaniedbywały swojej posługi

duszpasterskiej. W dużej mierze ich postawa i poświęcenie kształtowały w młodym człowieku obraz Polaka patrioty, służącego Bogu i Ojczyźnie. W dużym stopniu cała postawa duchowieństwa polskiego miała wpływ na moralne odnowienie narodu polskiego. Dla Powstańców Wielkopolskich kapelan był wzorem cnót patriotycznych i obywatelskich. Należy również podkreślić, że w czasie drugiej wojny światowej wielu uczestników powstania stało się ofiarą eksterminacji niemieckiej, prześladowania objęły całe duchowieństwo, w pierwszym rzędzie ofiarami systemu stali się księża powstańcy.

W porównaniu z innymi diecezjami nasze duchowieństwo stanowiło wspólnotę zamkniętą, zwartą i wyróżniającą się aktywnością w całym Kościele polskim. W życiu publicznym księża ci byli zespołem przywódczym. Ich wspaniała postawa jest do dnia dzisiejszego wzorem godnym najwyższego szacunku i naśladowania.

[Autorka jest doktorantką ks. prof. B. Poniżego, doradcą metodycznym ODN w Poznaniu.]

¹ Na temat udziału duchowieństwa katolickiego posiadamy w literaturze przedmiotu krótki szkic F. Kącki, *Udział duchowieństwa katolickiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919* [w:] *Novum* 1972 /12/ numer monograficzny. Natomiast stronę organizacyjną służby duszpasterskiej ukazała Ilona Basińska, *Organizacja duszpasterstwa wojskowego w oddziałach powstańczych i w Armii Wielkopolskiej* zob. *Powstania Wielkopolskie XVIII–XX w.* Pod red. B. Polaka. Koszalin 1999, s. 143.

² F. Kącki, *Udział...* op.cit., s. 33

³ Zob. *Słownik Biograficzny, Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894–1919*, Gniezno 1992, s. 163.

⁴ Jak podaje Franciszek Kącki – stworzono system gwałtów, represji. Stosowano inwigilację duchowieństwa przez policję /Zob. F. Kącki – *Udział...* op.cit. s. 35/.

- ⁵ Zob. F. Kącki, *Udział...* op. cit., s. 35
- ⁶ Tamże, s. 36
- ⁷ 23.X.1918: ...oczekujemy w niedalekiej przyszłości wcielenia zaboru pruskiego do wolnego państwa polskiego, gdyż czujemy się obywatelami tego państwa. Tamże, s. 37.
- ⁸ Zob. *Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 163.
- ⁹ Równie aktywni byli w latach 1914-1920 księża: Kazimierz Maliński, członek Komitetu 25 w Poznaniu bardzo pozytywnie ustosunkowany do idei powstania zbrojnego, Ludwik Jarosz, członek Rady Ludowej w Poznaniu, dr Arkadiusz Lisiecki, delegat na Sejm Dzielnicowy i uczestnik pertraktacji z rządem w Warszawie, Feliks Dettloff, historyk sztuki i późniejszy profesor Uniwersytetu Poznańskiego, z ramienia Naczelnej Rady Ludowej opiekował się muzeami w Poznaniu, ks. Antoni Ludwiczak, zasłużony organizator Czytelni Ludowych w Wielkopolsce. Wielu z tych działaczy należało do Ligi Narodowej, działającej na terenie całego kraju. F. Kącki, op. cit., s. 39-40.
- ¹⁰ *Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 27.
- ¹¹ F. Kącki, *Udział...* op. cit., s. 40-43.
- ¹² *Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 128.
- ¹³ Na temat postaci dowódcy Armii Wielkopolskiej zobacz obszernie: P. Bauer, *Generał Józef Dowbor Muśnicki [1867-1937]*. Poznań 1988.
- ¹⁴ M. Brodowski – Mogilno; I. Geppert – Pakość; A. Ludwiczak – Pniewy; T. Nawrocki – Krzywiń; J. Laskowski – Konarzewo; I. Nowacki – Kępno; K. Niesiołowski – Pleszew; P. Steinmetz – Osieczna; W. Bajerowicz – Drzeczkowo; R. Theinert; L. Roszelewski – Wronki; S. Świdorski – Świerczyna; F. Jankowski – Wielkie Strzelce; H. Zborowski – Ostrów; M. Budziak – Chomętowo; M. Buławski; T. Kłos – Łabiniszyn; K. Kowalka; K. Stankowski.
- ¹⁵ Mieczysława Bielawskiego, Mariana Pulkowskiego, Stanisława Kubskiego.
- ¹⁶ Pomagał przez cały czas powstania rodzinom żołnierzy, brał osobiście udział w akcji bojowej, udzielał informacji polskiemu dowództwu, pracując jako łącznik z Poznaniem i Gnieznem. F. Kącki, *Udział...*, op. cit., s. 56.
- ¹⁷ W konspiracji pracowali na tym terenie inni księża: Władysław Budaszewski, Stanisław Kasprzak – organizował życie kulturalne, propagował czytanie prasy; Ignacy Niedzwiński, Stefan Łowiński, Stefan Toboła, Adam Andrzejewski.
- ¹⁸ Na ten temat pisał m.in. prof. Bogusław Polak zob. *Zarys dziejów Nowego Tomyśla*, Nowy Tomyśl 1986, s. 78: Obszernie o przebiegu powstania na tym terenie zob. Z. Kościański, *Ziemia Łwówecka w Powstaniu Wielkopolskim*, Łwówek 1999.
- ¹⁹ Z jego inicjatywy została wysłana delegacja do Poznania, aby uzyskać dyrektywy w sprawie organizacji powstania. F. Kącki, *Udział...* op. cit., s. 64.
- ²⁰ F. Hoffmann, *Jak to było w Wysokiej [w:] Księga Pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców*. Bydgoszcz 1925, s. 61.
- ²¹ Leonem Raczkowskim z parafii Pawłowo, Kazimierzem Klejnym z Ostrowit Prymasowskich, Julianem Dembinskim z Imielna. Zob. F. Kącki, *Udział...* op. cit., s. 88.
- ²² M. Koszewski, *Ks. Alfons Graczyński 1879-1943 Wybitny Polak i społecznik*. Kościan 1983, s. 10.
- ²³ Kazimierz Zenkteler – organizator i dowódca frontu zachodniego w powstaniu.
- ²⁴ Na temat pierwszego głównodowodzącego powstaniem zob.: B. Polak, *Generał Stanisław Taczak [1874-1960]*. Poznań 1988.
- ²⁵ I. Basińska, *Organizacja duszpasterstwa...*, op. cit., s. 146.
- ²⁶ Tamże, s. 147.
- ²⁷ J. Pietrzak, *Księża kapelani...nr 8*.

Powstanie ochotniczej kompanii bukowskiej i jej szlak bojowy od 10.I.1919 r.

przeredagowano na podstawie opracowania
Stefana Mińskiego – powstańca z Buku



a wieść o ruchach rewolucyjnych w Niemczech miasto Buk, miasto kosynierów z roku 1848, nie zostało obojętne. Inicjatorem i realizatorem myśli powstańczej zostaje były oficer niemiecki, Bukowiak z urodzenia, Kazimierz Zenkteler. Z jego inicjatywy zostaje w dniu 14 listopada 1918 r. utworzona Rada Ludowa, na czele której stanął Kazimierz Zenkteler – jako przewodniczący oraz Stanisław Niziński, proboszcz bukowski – zastępca i wikary Szukalski – sekretarz.

Działalność rozpoczęto od rozbrojenia miejscowych żandarmów Grafundera i Schicka. Drugą akcją było opanowanie magistratu, poczty, dworca oraz rozbrojenie miejscowego 5 korpusu armii, wojskowego szpitala, zdobycie koni. Garnizon szpitala wojskowego liczył ponad 150 żołnierzy i kilku oficerów z kapitanem Steinbachem na czele.

Komenda i kancelaria powstańcza mieściły się w byłym hotelu „Kronprinz” w rynku nr 2 (dzisiaj gmach, w którym znajduje się kiosk „Ruchu” – p. Jakubowski).

Rozbrajając garnizon szpitala wojskowego zajęto na targowisku (dzisiaj Spółdzielnia „Bukowianka”) 3 baraki z 150 końmi, uprząż, 8 wozów, 13 świń i kuchnię z większym zapasem prowiantu. Dalej zajęto jeden barak przy ul. Dobieżyńskiej (dzisiaj Ośrodek Harcerski) z 30 końmi i barak na Wygodzie również z 30 końmi. Natychmiast utworzono komisję szacunkową, która oceniała wartość koni i sprzedawała je okolicznym rolnikom.

Magistrat objęli: Leon Niciński, Feliks Dader i Marcin Trafankowski. Poczte przyjęli: Józef Badyński, Kazimierz Brzeziński i Antoni Netelski. Jako telefonista działał Edward Dybizbański.

Mężem zaufania przy inspektorze szkolnym został nauczyciel Stasiowski z Ła-

giew. Dworcem zawiadywał Wojciech Przybylski.

Dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa utworzono z końcem listopada **Straż Ludową**, której komendantem został **Marcin Trafankowski**. Członkowie tejże Straży pełnili służbę patrolową i odwachową. Główny odwach znajdował się przy Placu St. Reszki nr 2 (dzisiaj dom ob. Ludkiewicza).

Przed ewentualną napaścią miejscowych Niemców i okolicznych kolonistów na powstańców, zabezpieczono się w ten sposób, że oddziały Rady Żołniersko-Robotniczej, poprzez rewizje w domach Niemców, rekwirowały im broń, tak w mieście, jak i w okolicznych wioskach: w Dobieżynie, Pawłowie, Wilkowie, Wiktorowie, Zalesiu, Wierzei i Grzebienisku. Wyróżnili się w tej akcji Walenty i Franciszek Blumczyńscy, Michał Jaszyk, Władysław Krzywański, Piotr Manicki, Antoni Fischbach, Władysław Mula, Marcin Mięzał, Ludwik Zimny i Walenty Przewoźny. Postarano się również o zaopatrzenie powstańczej kompanii bukowskiej w granaty ręczne, jajkowe, które zorganizował powstaniec Stefan Miński. Pełnił on funkcję telefonisty na forcie 9 w Poznaniu, skąd potajemnie ekspediował je do Buku. Władysław Brzeziński granaty te przewoził do Buku, magazynując je w spichrzu firmy Zenktelera (dzisiaj magazyn GS w Wielkiejwsi).

Harczerze miejscowej drużyny im. Bartosza Głowackiego pomagali Radzie Robotniczo-Żołnierskiej i Straży Ludowej. Drużyna ta założona została w kwietniu 1915 roku z inicjatywy Maksymiliana Dybizbańskiego, działającego w porozumieniu z Delegaturą Hufca „Piast” (był i drugi Hufiec „Zorza”) w Poznaniu (z ob. Ratajczakiem). Na zebraniu organizacyj-

nym wstąpiło do drużyny harcerskiej 11 kandydatów. W roku 1918 drużyna liczyła trzy zastępy (około 40–50 harcerzy). Drużynowym był Maksymilian Dybizbański, zastępowym „Orłów” Karol Chojnacki, zastępy „Wilki” Franciszek Chojnacki oraz zastępy „Lisy” Stefan Miński.

W roku 1919 powstała drużyna harcerzy-skautów im. Jagiełły w Buku.

W połowie grudnia 1918 roku zwołano wiec na sali Knochla przy ul. Poznańskiej (ob. Tuliszka), któremu przewodniczył Kazimierz Zenkteler. Referat agitacyjny na temat konieczności utworzenia polskich sił zbrojnych na terenie Buku wygłosił były marynarz Janus z Grodziska. Wszyscy obecni na sali, w liczbie ponad 100 osób, zgłosili swe przystąpienie i tym sposobem powstała ochotnicza powstańcza kompania bukowska.

Dnia 23 grudnia 1918 roku, około północy, podsłuchał telefonista Stefan Miński, pełniący z ramienia kompanii bukowskiej służbę przy telefonie na dworcu w Buku, iż do miejscowej stacji zbliżał się pociąg relacji Berlin–Poznań z wojskiem niemieckim w celu wzmocnienia poznańskiego garnizonu wojskowego. Kolejarza Franciszka Przybylskiego wysłano natychmiast w charakterze gońca z tą wiadomością do Komendy Miasta. W mieście ogłoszono alarm. Większość miejscowego społeczeństwa podążyła z pomocą na dworzec. Tymczasem odwach na dworcu, pod komendą Michała Jaszyka, rozlokował się w rowach pod dworcem, a przybyłe z miasta posiłki, pod komendą Marcina Napierały, z dwoma karabinami maszynowymi zajęły stanowisko na przyległych polach od strony miasta.

Po zatrzymaniu pociągu pod semaforem, pod stacją, okazało się, że był to

transport batalionu Grenzschtzu w pełnym uzbrojeniu. Pomimo tak wielkiej przewagi ruszono do rozbrojenia Niemców. Z wagonu dowódcy transportu padły strzały, które zraniły Stanisława Szaka w rękę. Był to pierwszy ranny w kompanii bukowskiej. Na końcu pociągu przyczepione były wagony z bronią i amunicją oraz czterema działami. Na te wagony przypuszczono atak i zdobyto 40 karabinów, amunicję i inny sprzęt wojskowy. Z wagonów tymczasem zaczęli wychodzić uzbrojeni Niemcy. Zanosiło się na poważną potyczkę, w której Niemcy miałyby miażdżącą przewagę i nie wiadomo jakby się to wszystko skończyło, gdyby nie petraktacje Piotra Manickiego i Jana Fischbocka z niemieckim oficerem. Ten zgodził się zdobytą broń zostawić na miejscu, pod warunkiem natychmiastowego wyjazdu pociągu do Poznania. Pociąg wypuszczono, telefonicznie uwiadomijając Komendę w Poznaniu, która po przybyciu tego transportu tamże, całkiem go rozbroiła.

W dniu 27 grudnia 1918 r., gdy w Poznaniu wybuchło powstanie, ogłoszono alarm na całym terenie. Sformowane oddziały powstańcze obstawiały tor w kierunku Opalenicy, aby nie dopuścić żadnych posiłków do walczącego Poznania. W mieście wzmocniono patrole, a na placu zbiórki, tj. na targowisku została zorganizowana musztra młodszych roczników, które przygotowywano do akcji zbrojnej. Komendę nad nimi objął podporucznik Witold Wegner. Sierżantem szefem został Franciszek Górczak, szefem gospodarczym – Aleksander Kortus. Ewidencyjnymi zostali: Antoni Brelewski i Antoni Bielski. Płatniczym został Stanisław Surdajewicz, plutonowymi: Walenty Blumczyński, Franciszek Ły-

siak i Piotr Kurkowiak. Sekcyjnymi byli: Stefan Hofman, Michał Jaszyk, Piotr Manicki, Franciszek Blumczyński, Kapala i inni. Szefem kuchni został Leon Ruszkowski.

Przy kompanii zorganizowano orkiestrę pod kierownictwem Jana Brzezińskiego liczącą 12 instrumentów.

W końcu grudnia rozbrojono jeszcze konwój jeńców rosyjskich. Dnia 2 stycznia 1919 roku wieczorem pierwsze oddziały kompanii bukowskiej, w sile około 100 ludzi, pod dowództwem podporucznika Witolda Wegnera wyruszyły do Opalenicy, gdzie po połączeniu się z kompanią opalenicką rozdzielono je na dwie grupy. Jedną pod dowództwem ppor. Wengera skierowano przez Grodzisk i Rakoniewice do Wolsztyna, gdzie po przydzieleniu do kompanii stęszewsko-dopiewskiej, pod komendą późniejszego pułkownika Koppy, brała udział w zdobyciu Wolsztyna. 6 stycznia 1919 wróciła do Buku.

Drugą grupę pod dowództwem Edmunda Klemczaka, komendanta kompanii opalenickiej, wysłano koleją w kierunku Nowego Tomysła. Oddział przewieziono parowozem i wagonami cukrowni opalenickiej. Po drodze zostawiono odwach w Porażynie i to pod komendą Adama Targoszyńskiego. W Sątopach kompanię wyładowano i rozdzielono na dwa pododdziały. Jeden szedł wzdłuż toru kolejowego, a drugi szosą do Nowego Tomysła z zamiarem jego zajęcia. Rankiem 3 stycznia zajęto dworzec nowotomyski, a krótko potem i miasto od strony wschodniej. Jak okazało się później, tamtejsi Niemcy oczekiwali na wojsko niemieckie, wywieszając wszędzie girlandy i transportery z napisami „Herzlich willkommen” (serdecznie witamy).

W mieście znajdował się oddział żołnierzy z tak zwanego Bezirkskommando, który został natychmiast rozbrojony. Oficera, który nocował w hotelu „Hi” rozbroili Stanisław Wojtecki i Władysław Stefaniak z Buku. Komendę nad miastem objęła kompania opalenicka, komendę nad dworcem nowotomyskim Jan Fischbock z kompanii bukowskiej. 4 stycznia komendant Edmund Klemczak zarządził wymarsz w kierunku Zbaszyna. Po drodze obstawiono stację Jastrzębsko i dotarło do Chrośnicy. Tutaj zorganizowano uderzenie na Zbaszynie. Komendę nad całością objął kpt. Kazimierz Zenkeler. Rano 5 stycznia kompania bukowska, poprzez Stefanowo, okrążając jezioro zbaszyńskie dostała się na dworzec w Zbaszynie. W tym właśnie czasie wjechał na stację zbaszyńską pociąg osobowy z Berlina z masą pasażerów. Padł pierwszy strzał, wywołując panikę. Okazało się, że okolica dworca w Zbaszynie, mączkarnie i inne obiekty kolejowe obsadzone były przez silne oddziały Grenzschutzu, które uwiadomione o naszym przybyciu, zajęły korzystne pozycje bojowe. Niemcy prząc ogniem karabinów maszynowych i artylerii, zmusiły nasze oddziały do szukania schronienia między torami i wagonami. Po 3 godzinach walki, z powodu przewagi nieprzyjaciela i braku amunicji nasze oddziały zmuszone zostały do odwrotu w kierunku na Chrośnicę.

Straty naszej kompanii były znaczne: 4 ciężko rannych (Franciszek Jęc, Władysław Furmanowicz, Adam Ruszkowski z Buku i nauczyciel Szulc z Dobra) oraz kilku lżej rannych. Do niewoli dostali się Franciszek Chojnacki, Franciszek Mierzynski z Buku oraz Wojciech Cieślak z Dobieżyna. Wrócili oni po pół roku z Żagania.

Na dworcu w Chrośnicy komendę nad kompanią bukowską objął aspirant oficerski Franciszek Szulc. Sierżantem szefem został Kazimierz Krzyżaniak z Brzozy, a plutony objęli: Piotr Kurowiak, Franciszek Łysiak, Jan Kortus i Sobański. Kompania zajęła linie obronne od Stefanowa, przez Chrośnicę, Nowy Dwór do Łomnicy. Rannych opatrzył dr. Walkowski przy pomocy sanitariuszy: Aleksandra Zeuschnera i Franciszka Wilczaka. Wysłano ich do szpitali w Poznaniu, Grodzisku i Buku.

Powstańczy szpital w Buku zorganizował (i był jego kierownikiem) dr Kazimierz Wróblewski, miejscowy społecznik i wielki patriota. Na szpital zajęto częściowo szkołę katolicką, położoną przy ul. Przykop. Na parterze działała szkoła, natomiast piętra zajęto na cele szpitalne. Starszym sanitariuszem w tym szpitalu był Maksymilian Głowiński, sanitariuszami – Stanisław Czerniejewski, Hipolit Dybizbański, Franciszek Wilczak i Aleksander Zeuschner. Jako pielęgniarki szpitalne działały: Zofia Binkowska, Klara Chojnacka, Stefania Burdajewicz, Helena Pasiciel, Pelagia Tuliszkówna, Wanda Wachowiak, Felicja Zygmąńska i Melania Brzezińska. Do pomocy zgłosił się młodociany Ignacy Szczodrowski. Kuchnią zarządzała Marta Matuszewska. Wielką pomoc czynną i materialną okazały panie: Wanda Niegolewska, Jadwiga Górczakowa, Seweryna Teska i Franciszka Czeszakowa.

Szpital wyposażony został w narzędzia chirurgiczne, bandażę, lekarstwa i sprzęt przez Wojciecha Szymańskiego i Szczepana Galasa, którzy zatrzymali i doprowadzili przy końcu grudnia do Komendy Miasta kolonę sanitarną, składającą się z dwóch aptek polowych. Łóż-

ka, pościele, obfity prowiant dało miejscowe społeczeństwo. Jako pierwsi leczyli w tym szpitalu swoje rany: Franciszek Białkowski, Stefan Czekalski, Jan Cichy, Szczepan Kostrzyński, Stanisław Szulc, Julian Tritt. Ciężko ranny Jan Prymas, z kolonii średzkiej, zmarł.

Następstwem załamania się ataku na Zbąszyń była mobilizacja dalszych ochotników z okolicznych wsi bukowskich. Realizatorami tej akcji byli Antoni Braniewicz i Stefan Miński. W krótkim czasie uzbrojono 120 ludzi – ochotników i pociągami z cukrowni opalenickiej przerzucono ich do Chrośnicy. Tam ludzi tych podzielono na plutony i sekcje i wysłano natychmiast na patrole i czujki, gdyż po rannej porażce front był zdeorganizowany. W dniu 8 stycznia ujęto leśniczego, Niemca, który zdradził, że nazajutrz, to jest 9 stycznia Grenschutz ze Zbąszynia planuje atak na strażnicę kolejową Nr 47a. Podał szczegółowe informacje, gdyż obecny był na apelu, kiedy wydawano rozkazy. Kompania bukowska z kompanią opalenicką, nocą okrążyły strażnicę, pozostawiając wolne przejście tylko wzdłuż obu stron toru. Po silnym

przygotowaniu artyleryjskim i przełożeniu ognia na Łomnicę i Chrośnicę, nadszedł oddział Grenschutzu w sile 1 oficera i 30 ludzi, próbując opanować teren strażnicy. Wtedy pierścień okrążający zamknął się i powstańcy ruszyli do ataku. Niemcy bronili się zaciekle, lecz po godzinnej bitwie oddział niemiecki został zniszczony. Zabity został oficer i 20 żołnierzy. Resztę zabrano do niewoli, z wyjątkiem jednego żołnierza, któremu udało się zbiec.

Nasze straty były również poważne: 8 zabitych i 2 rannych. Z bukowskiej kompanii zabici zostali: sierżant Mikołajczak z Ceradza Dolnego, Jan Szopka, Marian Miler z Grzebieniska i urzędnik gospodarczy, nieznanego mi nazwiska z Bielaw. Z Buku ranni byli: Stefan Czekalski, Franciszek Białkowski i Julian Tritt.

W bitwie o strażnicę powstańcy pokazali, że umieją walczyć i zwyciężyć, wykazując niejednokrotnie wielką odwagę i bohaterstwo.

[Artykuł opracowany został w oparciu o wspomnienia Stefana Mińskiego – powstańca z Buku.]



Sławomir Łaniecki

Wojenne losy powstańca z Sadek – podporucznika Kazimierza Susały



Kazimierz Susała urodził się w Sadekach 19 lutego 1895 roku. Jego rodzice, Stanisław i Bronisława z domu Żmudzińska, należeli do najbogatszych mieszkańców miejscowości, posiadając gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 40 hektarów. Susałowie mieli również sklep z konfekcją i materiałami krawieckimi w Bydgoszczy na ulicy Długiej. Kazimierz ukończył w 1905 roku w Nakle miejską szkołę katolicką i w kwietniu tego roku zapisał się do nakielskiego gimnazjum. W 1913 roku, wraz z kolegą szkolnym Kazimierzem Rybką, założył przy Państwowym Gimnazjum Męskim w Nakle I Drużynę Skautową im. Tadeusza Kościuszki. Pierwszy zastęp prowadził druh K. Rybka przy pomocy m.in. K. Susały, M. Bronickiego, Z. Kalety i W. Żmudzińskiego. Drugi zastęp, obejmujący uczniów dojeżdżających z Kcyni, prowadził druh Jan Sławiński [W dobie

powstania Sławiński był m.in. komendantem powstańców z Kcyni. Wszyscy wyżej wymienieni także walczyli w szeregach powstańczych]. W tym samym czasie działał również w istniejącym przy gimnazjum Towarzystwie Tomasza Zana, w którym pełnił funkcję komendanta.

Gdy wybuchła I wojna światowa, po zdaniu tzw. matury wojennej, wstąpił do wojska niemieckiego i otrzymał przydział mobilizacyjny do 4 Regimentu Ułanów, wchodzącego w skład 1 Dywizji Kawalerii, stacjonującego w Toruniu.

Na front regimentu wyruszył dopiero w styczniu 1915 roku. Ulokowano go w Prusach Wschodnich, w okolicach Gołdapi. W początkowym okresie swojego życia frontowego Susała bardzo często znajdował się na pierwszej linii walk. W 1915 roku brał udział w ofensywie na Kowno oraz Mińsk, po czym dywizja skierowana została na północ, w stronę

Rygi. Od połowy roku więcej czasu spędzał przy taborach, w służbie wartowniczej i w łączności regimentu. Z początkiem lutego 1916 roku otrzymał awans na stopień gefrajtra, lecz nie przyjął oferty wysłania go na kurs oficerów piechoty, ceniąc sobie bardziej służbę w siodle. W lipcu, wraz z całą dywizją, znalazł się na Wołyniu niedaleko Lwowa, natomiast od października 1916 roku brał udział w ofensywie państw centralnych przeciwko Rumunii. W początkach 1917 roku kilka miesięcy spędził w lazarecie z powodu poważnej kontuzji nogi, do której wdało się zakażenie. Po dojściu do zdrowia musiał dołączyć do regimentu, który przebywał już w Belgii. Po dotarciu do jednostki, okazało się, że cała dywizja przekwalifikowana została na piechotę i wkrótce trafiła do Lotaryngii w Wogezy, gdzie odbyło się wielotygodniowe szkolenie. W czerwcu walczył już na pierwszej linii frontu w specjalnych kompaniach szturmowych, których zadaniem było odbieranie zajętych przez wroga pozycji. W październiku 1917 roku odelegowany został do Strasburga na kurs artylerii, po zakończeniu którego dostał nominację na obergefrajtra, a następnie sam otrzymał młodych rekrutów na przeszkolenie. Na przełomie września i października 1918 roku ponownie znajdował się na linii frontu w Wogezach, gdzie zastał go zawarty 11 listopada rozejm z Compiègne. Po opuszczeniu armii niemieckiej Kazimierz Susała został zweryfikowany przez powstające władze polskie w stopniu podporucznika i w Noc Sylwestrową 1918/1919 jako jeden z pierwszych przyniósł do Nakła informację o opanowaniu przez powstańców Kcyni. Następnie wybrano go, wraz z bratem Janem, na członka Rady Żołnierskiej w ro-



K. Susała w mundurze 4 Regimentu Ułanów
(Toruń 1914 r.)

dzinnych Sadek. Po zaopatrzeniu powstańców z Sadek w broń przywiezioną z Nakła, wraz z Pawłem Płaczkim, Ignacym Brukwickim i kilkoma innymi ludźmi, zniszczyli symbole władzy cesarskiej, a następnie zajęli pocztę i budynki kolejowe w niedalekim Samostrzelu.

Po utworzeniu I Pułku Strzelców Wielkopolskich, Susała, jako dowódca kompanii, a następnie baterii armat, gdy ustały poważniejsze walki z Niemcami, został przetransportowany na front wschodni za rzekę Berezynę. Pułk, wchodzący w skład jednej z najlepszych w tym czasie 14 Dywizji Piechoty, posuwał się naprzód, wypierając bolszewików za Dniepr. W chwili załamania się polskiego frontu, po rozpoczęciu w lipcu 1920 roku przez Tuchaczewskiego rosyjskiej kontrofensywy, pułk wielkopolski i cała 14

Dywizja stanowiły siły osłonowe dla polskiej 4 Armii, cofającej się z całym frontem w kierunku Wisły. W jednym z wielu zachowanych do dzisiaj listów frontowych Susała pisał: „Cofamy się w ładzie zadając bolszewikom znaczne straty, ale i nasze straty są duże, bo Rosjanie mają znaczną przewagę. Dzień i noc maszerujemy w słońcu i boju, często wróg nas odcina od głównych sił i trzeba się przebijać”. Z początkiem sierpnia dywizja przegrupowana została w rejon Dębłina, skąd, w myśl planów Piłsudskiego, miała prowadzić kontruderzenie znad Wieprza, w celu wyjścia na tyły wojsk bolszewickich pod Warszawą. Po ciężkich bojach o Kolbiele, Mińsk Mazowiecki, idąc przez Wyszaków i Ostrołękę, dywizja zamknęła w potrzasku 4 armię wroga w okolicy Łomży. Pod koniec sierpnia pułk wielkopolski został przetransportowany w rejon Brześcia Litewskiego, gdzie polskie dowództwo planowało końcowy akt kontrofensywy znad Wisły. 14 Dywizja Piechoty zajęła pozycje wyjściowe do mającej nastąpić wielkiej bitwy nad Niemnem, w okolicy miejscowości Pruzany. Jednak od 15 września trwały w tym rejonie poważne starcia z bolszewikami. Podczas zdobywania wsi Sławno, 17 września 1920 roku, dowódca 1 baterii podporucznik Kazimierz Susała został śmiertelnie ranny w brzuch i po chwili zmarł. Zwłoki bohatera przewieziono transportem kolejowym do Samostrzela, a następnie w kondukcje żałobnym na cmentarz w Sadekach. W uroczystości pogrzebowej, 25 września, bardzo licznie wzięli udział mieszkańcy wsi, a także ksiądz proboszcz Bielski, hrabina Maria Bnińska z Samostrzela, reprezentanci 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich, sekcja honorowa pułku, żołnierze 1 i 5 kompanii, Kółko Rolnicze z Sadek i Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Nakła. Pochowano człowieka, który całe swoje młode życie poświęcił na

wojenną tułaczkę, pragnąc spełnić wielkie marzenie Polaków, ujrzeć wolną ojczyznę. W rodzinnym domu wychowywany był w patriotycznej atmosferze, co znalazło swe odzwierciedlenie w późniejszym życiu szkolnym i w dalszym frontowym. Do dzisiaj nie pozostał już nikt z najbliższej rodziny Susałów, pomimo iż Kazimierz miał liczne rodzeństwo. Wszyscy oni w najcięższej próbie przywdziewali powstańcze mundury. Najdłużej w wojsku służył Jan, który jako kawalerzysta 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich wchodzących także w skład 14 DP, walczył na froncie wschodnim do końca wojny. Schorowany w wyniku ciężkiej służby zmarł po kilku latach.

Kazimierz pozostawił po sobie nieliczne pamiątki, przechowywane przez dalszą jego rodzinę. Jako zapalony fotografik, podczas wojny zrobił wiele zdjęć, z których zachowało się kilkadziesiąt. Uwiecznił na nich swój szlak bojowy, przedstawiając epizody z działań armii niemieckiej, powstańców z Sadek, etapy formowania 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich gen. Daniela Konarzewskiego [dowódca 14 DP], ppłk. Gustawa Paszkiewicza [dowódca 1 Pułku Strzelców Wielkopolskich], ppłk. Władysława Andersa [dowódca 1 Pułku Ułanów Wielkopolskich] oraz innych towarzyszy frontowych. Zachowało się kilkadziesiąt listów z lat 1914–1920 stanowiących barwny i żywy opis przeżyć wojennych naszego bohatera, które pozwoliły ułożyć kolejne etapy jego życia frontowego. Również pamięć o nim wśród mieszkańców Sadek jest nadal żywa. Świadczą o niej pojawiające się z okazji świąt świeże kwiaty i płonące znicze na grobie oraz inicjatywa mieszkańców sprzed kilku lat zakończona sukcesem, tj. nadanie jednej z ulic miejscowości imienia Kazimierza Susały.

[Autor jest nauczycielem historii, prezesem Nakielskiego Koła TPPW.]

Zenon Brembor

Bohaterowie z Trzciny



odzeństwo Bremborów: Walenty Brembor – urodzony w 1888 roku, Teodor Brembor – urodzony w 1890 roku, Szczepan Brembor – urodzony w 1893 roku, należało do mieszkańców Trzciny zaangażowanych na rzecz polskośći w latach zaboru pruskiego. Podczas uczęszczania do szkoły odmówili uczenia się religii w języku niemieckim. Za odmowę byli bici i prześladowani przez nauczyciela niemieckiego. Mimo to, nie załamali się, a w swoim uporze trwali przez cały czas chodzenia do szkoły.

Jako dorosłych spotkało ich największe poniżenie, albowiem odbywali służbę wojskową w mundurach żołnierza niemieckiego. A gdy wybuchła pierwsza wojna światowa, zostali zmuszeni do walki na rzecz państwa niemieckiego. W 1916 roku Walenty został poważnie ranny. Teodor i Szczepan odmówili dalszej walki na froncie. Zostali aresztowani

i osadzeni w więzieniu. Dopiero wybuch rewolucji listopadowej w Niemczech w 1918 roku przyniósł im wolność.

Po ich powrocie do rodzinnych stron Wielkopolskę ogarnia rewolucyjny zryw powstańczy. Wybuch powstania w Poznaniu dał sygnał do powstania ochotniczych kompanii powstańczych. W ostatnich dniach grudnia 1918 roku powstała kompania wielichowska, do której zgłaszają się Bremborowie.

Walenty jako inwalida zorganizował skład broni w gospodarstwie ojca. Broń była dostarczana do rozbrojonych policjantów i żołnierzy niemieckich. Natomiast Teodor i Szczepan włączyli się do walki powstańczej. W kompanii wielichowskiej walczyli o wyzwolenie Rostarzewa, Wolsztyna, Kopanicy i Kargowej.

Najcięższe walki toczone były o wyzwolenie Kargowej, a po wyzwoleniu o jej utrzymanie. 12 lutego 1919 roku po artyleryjskim przygotowaniu ataku, Niem-



Teodor
Brembor

Szczepan
Brembor

cy rozpoczęli natarcie dużymi siłami. Mimo zaciętego boju Kargowej nie udało się utrzymać. Kompanie powstańcze zostały zmuszone do wycofania się. Prastare miasto polskie po raz drugi zostało wcielone do Niemiec. Walka powstańcza została uwieczniona sukcesem dopiero po

26 latach – w styczniu 1945 roku, kiedy to Ziemia Kargowska powróciła do macierzy.

Po zakończeniu powstania Bremborowie wracają do Trzciny. Teodor pracuje na gospodarstwie ojca oraz wykonuje prace dorywcze u miejscowych gospodarzy. W 1939 roku za działalność powstańczą i odmowę walki w pierwszej wojnie światowej zostaje aresztowany i rozstrzelany. Szczepan w poszukiwaniu pracy wyjechał do Francji. Umarł w latach 60-ych.

Walenty w okresie międzywojennym prowadził sklep kolonialny w miejscowości Gnin koło Grodziska. W czasie okupacji Niemcy pozbawili go renty inwalidzkiej, wywłaszczyli z gospodarstwa i wywieźli wraz z rodziną do Kurowa koło Grodziska. Na skutek prześladowań i niemożliwości leczenia umarł w grudniu 1944 roku.

P.S. Artykuł opracowałem na podstawie opowiadań ojca i własnych wiadomości o Powstaniu Wielkopolskim.

[Autor jest członkiem rodziny powstańczej oraz wiceprezesem Zarządu Oddziału Lubuskiego i prezesem Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Sulechowie.]

Powrót dowódcy frontu zachodniego powstania, płk. Kazimierza Zenktelera do Wielkopolski



iekiedy, u schyłku swego życia, płk Kazimierz Zenkteler wspominał w odległym Jędrzejowie lata swej chwały rycerskiej, kiedy to przed nim defilowały oddziały. Wydawało się, że powrót prochów płk. Kazimierza Zenktelera w strony rodzinne, do ukochanej Wielkopolski jest niemożliwy. Spoczywał z dala od ziemi przodków, na gościnniej ziemi kieleckiej. **27 grudnia 2001 r. na cmentarzu w Buku koło Poznania, w 83 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, została złożona trumna z prochami płk. Zenktelera.** Pamiętają o nim nieliczni Wielkopolanie i Ślązacy: ziomkowie, historycy, nauczyciele i uczniowie szkół kultywujących tradycje powstania. Pułkownik nie był i nie chciał być osobą polityczną – uważał się za żołnierza, chociaż za młodu wcale nim nie zamierzał zostać.

Warto w telegraficznym skrócie przedstawić koleje jego losów¹. Urodził się 24 stycznia 1884 r. w Wojnowicach [powiat grodziski] w rodzinie kupca Edwarda Zenktelera i Joanny z Szyfterów. W jego domu rodzinnym panowała atmosfera patriotyczna. Wspominano udział dziadka w wojnach napoleońskich, a ojca w powstaniu 1848 r. 1 września 1906 r. po ukończeniu siedmiu klas gimnazjum humanistycznego w Poznaniu powołany został na jednoroczny kurs do armii pruskiej. Służbę odbywał w 5 pułku artylerii ciężkiej, tu też ukończył kurs aspirantów oficerskich. Awans na sierżanta rezerwy otrzymał 30 lipca 1909 r. po odbyciu obowiązkowych ćwiczeń. Swojej przyszłości nie zamierzał wiązać ze służbą wojskową, zajął się bowiem kupiectwem [specjalizował się w handlu zbożem]. Gdy wybuchła I wojna światowa, 1 sierpnia 1914 roku Kazimierz Zenkteker powołany został do wojska niemieckiego, począt-



Pptk. Kazimierz Zenkteler
[rys. S. Sonnewend]

kowo do komisji remontu, a następnie do 3 baonu 5 pułku artylerii ciężkiej. Z pułkiem odbył kampanię na froncie zachodnim i w listopadzie 1914 roku otrzymał awans na zastępcę oficera. W styczniu 1915 roku został dowódcą lekkiej kolumny baonu w Poznaniu, z którą wyruszył na front wschodni. Podczas pobytu na froncie, 30 października 1915 r., otrzymał awans do stopnia podporucznika artylerii ciężkiej. 22 kwietnia 1915 r. otrzymał Żelazny Krzyż II klasy, a rok później Krzyż Rycerski Orderu Albrechta z mieczami II klasy, a następnie Krzyż Żelazny I klasy. Od 2 maja 1917 r., tj. od momentu przeniesienia do Francji, brał udział w walkach we Flandrii. Pod górą Kemmel 25 czerwca 1918 r. został ciężko ranny i przekazany do lazaretu w Malboraku, a następnie w Poznaniu.

Orzeczeniem komisji lekarskiej z dnia 7 lipca 1918 r. został zwolniony ze służby wojskowej jako pełny inwalida z prawem pobierania pensji. Od momentu powrotu do Buku, gdzie mieszkała najbliższa rodzina, włączył się w nurt działalności niepodległościowej. W listopadzie 1918 roku wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, m.in. kierował akcją konspiracyjnego gromadzenia broni. W ważnych dniach listopadowych 1918 r. otrzymał nominację na przewodniczącego grodzkiej Powiatowej Rady Ludowej. Na inauguracyjnym spotkaniu wygłosił wykład na temat: „*Jakie kroki powinniśmy poczynić w obecnej chwili?*”. Jednocześnie został też mianowany dowódcą Powiatowej Straży Ludowej. Warto dodać, iż utrzymywał łączność z poznańską Grupą Palucha.

Z chwilą wybuchu powstania, 28 grudnia 1918 r., przystąpił do organizowania sił powstańczych na terenie zachodniej Wielkopolski. Od 1 stycznia 1919 r. z jego osobą związały swe działania grupy powstańcze z Buku, Grodziska, Opalenicy, Rostarzewa, Rakoniewic, Wielichowa, Przemętu, Wilkowa Polskiego i Kamieńca. W dniu 5 stycznia 1919 r. zorganizował akcję powstańczą prowadzoną przy udziale oddziałów z Wielichowa, Kościana, Wilkowa Polskiego, Stęszewa, Wielkich Łęk, Kamieńca, Obry, Rakoniewic i Grodziska, które opanowały Wolsztyn. W ręce dowodzonych wtedy przez niego powstańców dostały się: 4 armaty, 5 ciężkich karabinów maszynowych, 600 karabinów z dużą ilością amunicji oraz całkowite urządzenie szpitala wojskowego.

We wniosku o odznaczenie K. Zenktelera Orderem Virtuti Militari podkreślono jego osobisty wkład w zorganizowa-

nie powstania na zachodzie Wielkopolski. Stwierdzono, że „*ciężko ranny w czasie I wojny światowej, prowadził jeszcze nie wyleczony, powstanie o kiju, do walki o Wolsztyn, Nowy Tomyśl i Zbąszyń*”. Z tych też względów, rozkazem dziennym Dowództwa Głównego w Poznaniu z 7 stycznia 1919 r. otrzymał nominację na dowódcę V Okręgu Wojskowego w Grodzisku. Od 13 stycznia 1919 r. okręg ten obejmował faktycznie następujące powiaty: międzyrzecki, nowotomyjski, grodziski i babimojski. Zenkteler, jako dowódca frontu zachodniego, przeprowadził do 10 stycznia 1919 r. szereg akcji zaczepnych, m.in. na Kopanicę i Zbąszyń. Po objęciu dowództwa frontu zachodniego przez pułkownika Michała pełnił od 17 kwietnia 1919 r. obowiązki komendanta okręgu.

Rozkazem Dowództwa Głównego nr 46 z dnia 19 lutego 1919 r. został mianowany komendantem etapu zachodniego i dekretem Naczelnej Rady Ludowej z dnia 17 kwietnia 1919 r. awansowany na kapitana. Na skutek zmian strukturalnych objął w czerwcu 1919 r. Okręg Wojskowy II – nadal z siedzibą w Grodzisku. Równocześnie [od 4 października] pełnił obowiązki dowódcy 155 pułku piechoty [1 pułk rezerwowy], złożonego z 4 batalionów. Rozkazem dziennym Dowództwa Głównego w Poznaniu nr 238 z dnia 7 października 1919 r. mianowany został dowódcą Grupy Zachodniej Frontu Wielkopolskiego. W styczniu 1920 roku dowodzone przez niego oddziały uczestniczyły w rewindykacji ziem zachodniej Wielkopolski przyznanych ostatecznie Polsce.

Rodowodem wielkopolsko – śląskim legitymowało się kilka jednostek, m.in. dowodzony przez Kazimierza Zenktelera

1 pułk rezerwowy. W styczniu 1920 r. pułk uczestniczył w rewindykacji Zbąszynia, Międzychodu i Leszna. 26 stycznia rozkazem nr 3 Dowództwa Frontu Wielkopolskiego 1 p. rez. przemianowany został na 155 pułk piechoty wielkopolskiej.

Pierwszego marca Grupa Zachodnia została przemianowana na VII Brygadę Rezerwową Wielkopolską Brygada Piechoty pod dowództwem K. Zenktelera. W kwietniu 1920 r. brygada wyruszyła pociągami na front litewsko – białoruski. W liście do matki z 26 kwietnia 1920 r. pisał m.in. „*minęły cztery tygodnie jak brygada ze mną wyjechała na front bolszewicki. [...] nie miałem za wielkich iluzji, aby warunki w nowych dla mnie okolicach mogły przedstawiać się średnio dobrze, lecz wierzyłem, że możliwość bytowania i życia na sposób mniej więcej odpowiadający potrzebom człowieka będzie zagwarantowana. Lecz to co tu zastałem i zastaliśmy urąga wszelkiemu prawdopodobieństwu. Nie mówię wcale o warunkach życia osobistego, bo to byłoby obojętne, lecz o całokształcie urządzeń i zarządzeń, w jakich wypada służbę pełnić ogółowi żołnierzy moich. Po prostu nie ma nic i też żadnych widoków, aby w bliższej perspektywie miało się coś zmienić na lepsze. Zawodzi komunikacja, a z nią naturalnie wszystko inne. Służba na ogół twarda. Brygada przeżyła serię dni bojowych, w których ma mniej więcej 800 ludzi zabitych i rannych. Obecnie jest spokojnie i stoimy na linii. Odcięci zupełnie od świata nie mamy żadnych wiadomości, co się na świecie dzieje. Ostatnią gazetę czytałem z dnia 13 czerwca. [...] To wszystko jakoś będzie i trzeba cierpieć dla sprawy. Byle tylko ludzie, którzy stoją u steru, mieli na myśli jedynie dobro*

naszej ukochanej ojczyzny. Tutaj na ogół Poznaniaków nie lubią. Być może ta wina jest po naszej stronie większa, lecz na ogół warunki i stosunki tutejsze są tak zasadniczo inne od warunków u nas, że nasz żołnierz niemający należytego zrozumienia i umiejętności rozsądnej krytyki, każdy szczegół tłumaczy w takim kierunku, jakoby tutejsi Polacy na przekorę nam robili lub mniej wartościowi byli [...]"².

W 1920 r. dowodził, awansując równocześnie, VII rezerwową Wielkopolską Brygadą Piechoty, a następnie 23 Dywizją Piechoty, stanowiącą trzon grupy gen. Stanisława Szeptyckiego, która w czerwcu 1922 roku wkroczyła na Śląsk. W czasie prowadzenia walki ludu śląskiego o przyszły Śląsk dla Polski, wspierał materiałami wojennymi Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska.

W okresie III powstania śląskiego stał się głównodowodzącym siłami zbrojnymi 3 czerwca 1921 roku. Kazimierz Zenkteler został naczelnym komendantem wojsk powstańczych w okresie finalnym powstania. Miało to szczególną wagę w chwili, gdy zapaść miały decyzje o likwidacji powstania i podziale Górnego Śląska. Okoliczności objęcia opisał Włodzimierz Dąbrowski: *Dnia 8 czerwca zjawił się w Szopienicach nowy dowódca naczelny wojsk powstańczych Warwas [Zenkteler]. Zrobił na mnie wrażenie człowieka bardzo energicznego. Obawiam się tylko, czy nie jest za drobiazgowy, a przede wszystkim, czy do Szopienic nie przybył za późno. Zastał tu bowiem w następstwie poniesionych strat sytuację niezmiernie ciężką, a aliantów, zaczawszy od 7 czerwca, przy obsadzaniu „strefy neutralnej” tak szeroko pomyślanej, iż dla wojsk powstańczych w przy-*

*szłości miejsca zostanie chyba niewiele, co tym gorsza, że za owymi wojskami, przeważnie Anglikami, idą w tropy Niemcy, maltretujący polską ludność. W rozmowie ze mną Warwas zaznaczył wyraźnie, że poddaje się zupełnie rozkazom Korfantego, prze co chciał uwydatnić swój pogląd na nową rolę armii powstańczej, jej cele i stosunek do „dyktatury”. Takie jasne postawienie kwestii może w dalszym rozwoju wypadków ułatwić oddziaływanie Rzeczypospolitej na postępowanie Korfantego i problem górnośląski w ogóle, bo nie będzie tej zygzakowanej linii, jaka wynikała ze względu na to, że nie było jednolitości między tym co chciała Warszawa, Korfanty i wojsko*³.

Po objęciu dowództwa przez płk. Zenktelera „Warwasa” rozwinęto przygotowania do obrony zagłębia przemysłowego i wykonania zwrotu zaczepnego. W wyniku rozmów w sprawie rozejmu uzgodniono warunki zawieszenia broni. W okresie tym wystąpiły ostatnie regularne działania bojowe. W związku z przewidywaną likwidacją powstania, w toku końcowych działań bojowych, płk Zenkteler wydał polecenie przegrupowania powstańczych oddziałów wojskowych, które doprowadziło od 28 czerwca 1921 roku do ewakuacji oddziałów polskich i niemieckich z terenów objętych walkami.

Po zakończeniu III powstania śląskiego przeszedł z powrotem do Wojska Polskiego. Z dniem 31 grudnia został przeniesiony do rezerwy z prawem zachowania munduru wojskowego na czas trwania obowiązku służby w rezerwie. Po przejściu w stan spoczynku osiadł na roli w Mieściskach [pow. szamotulski]. Gospodarując na dzierżawionym majątku ziemskim [domenie państwowej], był

otwarty na otaczającą go rzeczywistość. W życiu społecznym wyróżniał się ofiarnością i szlachetnością. Jako były powstaniec i żołnierz był członkiem honorowym wielu towarzystw, m.in. Towarzystwa Powstańców i Wojaków we Lwówku, które przyjęło go także jako swojego patrona. Wchodził w skład grupy byłych dowódców powstania, którzy powzięli decyzję o utworzeniu Centralnego Komitetu do Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego 1918 – 1919 r. [20 .01.1926 r.]. Biorąc pod uwagę stan zdrowotny, zwolniono go z dniem 4 marca 1926 roku z obowiązku służby w rezerwie.

W chwili napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę Kazimierz Zenkteler liczył 55 lat. Był to zapewne, obok powojennego, najtrudniejszy okres w jego życiu. W grudniu 1939 roku został przez Niemców deportowany do Jędrzejowa [Generalne Gubernatorstwo]. Wielkiej pomocy w tych dniach udzielili Zenkelerowi jego kieleccy przyjaciele.

Po „wyzwoleniu” przez Armię Czerwoną osiadł na stałe na Kielecczyźnie, zarabiając przez ostatnie lata swego życia handlem. Zmarł 22 stycznia 1955 roku w całkowitym zapomnieniu, nie pozostawił spisanych relacji ze swego bogatego życia. Pochowany został na pocysterskim cmentarzu parafii św. Trójcy w Jędrzejowie. Skromny pomnik na mogile wystawiło miasto Jędrzejów. Odznaczono

ny był Krzyżem *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Legią Honorową, Orderem Polonia Restituta. Do końca życia nie założył rodziny, żył samotnie.

[Autor jest przewodniczącym Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919.]

¹ Na temat K. Zenkeler'a zob. m.in. Z. Kościański, *Zenkteler Kazimierz* [w:] *Opalenicki Słownik Biograficzny*, Tom I, Opalenica 1993, s. 110–114 [tamże obszerna bibliografia]; tenże, *Kadra dowódcza Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Nowy Tomyśl 1988, s. nlb; tenże, *Podpułkownik Kazimierz Zenkteler – organizator i dowódca frontu zachodniego w powstaniu* [w:] *Wiadomości Nowotomyskie*, 1993, nr 9; tenże, *Pułkownik rodem z Wojnowic. Wyglądem przypominał Onufrego Zagłobę* [w:] *Dzień*, 1998, nr 51; tenże, *Bohaterowie Powstania Wielkopolskiego* [w:] *Otwarta Szkoła*, 1999, nr 1, s. 9; tenże, *Pułkownik K. Zenkteler [1884–1955]* [w:] *Biografistyka Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Koszalin 1985, s. 121–124; tenże, *Nowotomyscy kawalerowie orderu „Virtuti Militari” w okresie II Rzeczypospolitej* [w:] *Wiadomości Nowotomyskie*, 1992, nr 6/7, s. 12; tenże, *Wspomnienie o pułkowniku Kazimierzu Zenkelerze – dowódcy frontu zachodniego Powstania Wielkopolskiego 1918–1919* [w:] *Otwarta Szkoła*, 2002, nr 1, s. 1, 5.; Ponadto zob. B. Polak, *Dowódcy Powstania Wielkopolskiego*, t. I. Koszalin 1989, s. 111–113.

² Odpis w posiadaniu autora

³ W. Dąbrowski, *Trzecie powstanie śląskie. Rok 1921*. Londyn 1973, s. 213–214. [Dr Włodzimierz Dąbrowski był osobistym sekretarzem Wojciecha Korfanteogo].

HISTORIA POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO W KULTURZE ...

Marian Olszewski

Fotografie z Powstania Wielkopolskiego



Ze względu na właściwości reprodukcyjne, fotografie z Powstania Wielkopolskiego uszły takim rozmiarem niszczycielskiego spustoszenia, jakiego dokonały wojna i okupacja pośród innych pamiątek, dokumentów i autentyków, obrazujących powstańcze dni. Dzięki temu fotografie z okresu powstania są dzisiaj nie tylko materiałem uzupełniającym faktografię opisową, lecz stały się niezastąpionym źródłem obrazu historycznego.

Wizualne przekazy zdarzeń, ludzi, miejsc i kolorytu tamtych dni wydatnie bowiem wzbogacają naszą wyobraźnię. Jakże płytszą i uboższą mielibyśmy bez fotografii z owych czasów wizję powstania...

Fotografika lat 1918–1919

Pod wpływem wojny w Europie Zachodniej nastąpił ogromny postęp w fotochemii i fototechnice. Pełny rozkwit prze-

żywała fotografia wojskowa. W armiach, zwłaszcza niemieckiej, pojawili się fotografowie – fachowcy i utworzono specjalne sekcje fotograficzne, które lustrowały pola bitewne, pozycje frontowe i życie żołnierskie. Pojawiły się pierwsze aparaty małoobrazkowe z perforowaną taśmą fotograficzną typu Leica, co dało początek fotografii reportażowej. Wraz z rozwojem lotnictwa pojawiła się również fotografia lotnicza.

Ziemie polskie pod zaborem pruskim daleko jednak odbiegały od tego poziomu. Niemieckie zakłady fotograficzne, które tu najlepiej prosperowały, uprawiały nadal tradycyjną działalność komercyjną, zwłaszcza kupiecko-handlową, a w usługach trwały przy fotografii portretowej i wyraźnie stroniły od rynku nowości fotograficznych. Natomiast polskie firmy fotograficzne dysponowały dopiero początkującą bazą usług i dotkliwie odczuwały brak kapitału. A sprzęt i materia-



Gmach Prezydium Policji Pruskiej, wokół którego padły pierwsze strzały powstania w dn. 27 grudnia 1918 r. Widok zachowany dzięki fotografii zamieszczonej w niemieckim wydaniu książki pt. „Posen in Bilde” (1913)

ły fotograficzne były drogie i wymagały sprowadzenia z głębi Rzeszy. Toteż aparatura, jakiej wówczas używano, składała się z reguły z ciężkich i dużych rozmiarami aparatów mieszkowych i skrzynkowych, nieprzenośnych, osadzonych na masywnym statywie, a fotografowanie odbywało się tylko w dogodnych warunkach świetlnych i pogodowych oraz przy bezruchu. Klisze fotograficzne stanowiły szklane płyty ze światłoczułą powłoką, zamieszczone w drewnianej ramce o rozmiarach 6 x 9,9 x 12 i 13 x 18 cm. Kopiowanie z negatywu wymagało słońca lub strumienia silnego światła. Technika kadrowania czy powiększeń jeszcze nie praktykowano. Wciąż jeszcze dominowała fotografia atelierowa. Zgoła zupełnie nie znano fotografowania z ręki, nie imano się ujęć w ruchu.

Dodajmy nadto, że nie był to jeszcze okres szerszego zainteresowania się foto-

grafią ani przez społeczeństwo, ani przez środki masowego przekazu. Zawód fotografa był elitarny. Fotografia zaś nie była czymś powszechnie użytecznym.

W tym stanie rzeczy trudno wymagać od fotografii Powstania Wielkopolskiego fascynujących ujęć, ciekawych zdjęć w ruchu czy w dramatycznej scenerii, bądź obrazów z bezpośrednich działań frontowych. Liczę więc, że wyrozumiąły czytelnik przyzna, że stawiane tej fotografii w recenzjach zarzuty, jakoby wartość jej obnażały takie „ułomności”, jak bezruch, statyczność i brak dynamiki, są niekompetentne i dalekie od znajomości stanu ówczesnej techniki fotograficznej.

K.A. Greger – największym ilustratorem powstania

Nie mający sobie równych zbiór fotografii powstańczej stworzył zakład Kazimierza Augusta Gregera (1887–1967),

który od 1912 roku funkcjonował w Poznaniu przy ul. Berlińskiego 18/20 (ob. 27 Grudnia). Był to jak na owe czasy zakład duży i prężny, zatrudniający kilkunastu dobrych fachowców i animatorów ruchu nowoczesnej fotografii z tendencjami wyjścia poza fotografię atelierową.

W okresie od listopada 1918 r. do października 1919 r. zakład K. Gregera wykonał i wypuścił w publiczny obieg kilkaset tematycznych fotografii pocztówkowych z wydarzeń przelomu lat 1918/1919, odręcznie zatytułowanych, ponumerowanych w obrębie serii, oznaczonych imieniem firmy, utrzymanych w kolorze sepia, niekiedy od tytułu z nadrukiem nadającym fotografii charakter pocztówki wysyłkowej.

Największą część tej produkcji stanowią fotografie uroczystości polskich. Rolę waż-

nej dokumentacji historycznej spełniają fotografie z serii zatytułowanych: Sejm dzielnicowy w dniach 3–5 grudnia 1918 r. w Poznaniu, pochód dzieci przed Ignacym Paderewskim w dniu 17 grudnia 1918; zaprzysiężenie oddziałów 1 pułku Strzelców Wielkopolskich 26 stycznia 1919 r. na Placu Wolności, pobyty misji koalicyjnych w dniach 21 stycznia oraz 1–2 marca 1919 roku w Poznaniu, przybycie gen. Dowbora-Muśnickiego w dniu 15 stycznia 1919 do Poznania, rewia wojsk wielkopolskich na Ławicy i uroczystości na Malcie w maju 1919 roku oraz pobyt J. Piłsudskiego w Poznaniu w dniu 18 października 1919 roku.

Mimo komercyjnych cech i oczywistej orientacji „Firmy K. Greger” na masową sprzedaż odbitek, zwłaszcza wśród fi-



Z pobytu Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego w Poznaniu w październiku 1919 r.

Foto: K. Greger

gurujących na fotografiach postaci, marzyła się być może K. Gregorowi z czasem idea stworzenia dokumentacji powstania. Mogą o tym świadczyć starannie oprawione komplety zdjęć w albumach, które znajdują się w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu. Tej hipotezy jednak nie jesteśmy pewni.

Ogólny stan zachowanych fotografii Gregera, znajdujących się zarówno w różnorodnych zbiorach muzealnych, jak i w rękach prywatnych, mimo upływu 90 lat, jest doskonały. Fotografie wykazują znakomitą odporność na światło, utrzymuje się ostry, kontrastowy i plastyczny rysunek obrazu. Ma to wielkie znaczenie dla potomnych, jako że szklane klisze zaginęły podczas wojny bezpowrotnie.

Podkreślmy na koniec, że zdjęcia Gregera są świetnym obrazem epoki. Mówią same za siebie. Cechują się znakomitą wyczuciem chwili historycznej. Są również osobistą i artystyczną wykładnią uczuć narodowych i patriotycznych twórców tych fotografii.

Zbiory fotograficzne w archiwach, muzeach i bibliotekach

Liczne i różnorodne fotografie pochodzące z rodzinnych darów weteranów, z rąk zbieraczy i kolekcjonerów oraz z dawnych izb pamięci narodowej, a niekiedy z zakupów trafiły przez powojenne lata rozmaitymi drogami do większych archiwów, muzeów i bibliotek oraz ich pracowni ikonograficznych, gdzie zostały skatalogowane i służą współcześnie do ogólnego wglądu, opracowań naukowych, publikacji i ekspozycji. Z nieprzeliczonych zbiorów tych fotografii, zwrócę uwagę na zawartość tylko tych najwiękzych.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie posiada najobszerniejszą i zarazem unikalną kolekcję fotografii Dowództwa Głównego Wojsk Wielkopolskich w Poznaniu, które fotografowało pozycje frontowe powstańców (zwłaszcza frontu zachodniego i północnego), ważniejsze placówki polskie, dowództwa frontów, szpitale polowe, warsztaty rusznikarskie i naprawy sprzętu wojennego, składy osobowe sztabów Wojsk Wielkopolskich oraz sceny z życia żołnierskiego. Są to zdjęcia z okresu od grudnia 1918 r. do końca 1919 r. i mają charakter dokumentacji wysiłku włożonego przez naczelne władze wojskowe w reorganizację ochotniczych oddziałów powstańczych w regularne i odpowiednio wyposażone jednostki wojskowe dla utrzymania zdobyczy i zasięgu granic powstania.

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie posiada zbiór skromniejszy i niejednorodny, powstały prawdopodobnie przypadkowo, lecz wyróżniają się w nim nieobecne gdzie indziej luźne fotografie przedstawiające powstańczą składnicę sanitarną, warsztaty rymarskie i wojskową wytwórnię granatów oraz fotografie przedstawiające stanowiska artyleryjskie w Gąskach pod Gniewkowem, stanowisko lekkiego karabinu maszynowego koło Lasku Chmielnickiego, pozycję oddziału powstańczego pod Tarnowem oraz żołnierzy w okopach pod Zdunami. Znaczące są również fotografie z uroczystości objęcia Leszna, Bydgoszczy i Torunia przez wojska polskie w 1920 roku.

Biblioteka Główna UAM w Poznaniu jest dysponentem sporej ilości reprodukcji fotograficznych z możliwością udostępnienia ich oryginałów. Przedstawiają one obrazy na ogół skądinąd znane, ale pośród nich zdarzają się unikalne, np. foto załogi stacji

telegraficznej na Cytadeli (maj 1919 r.), zdjęcie kompanii powstańczej z Ponieca (17.2.1919 r.), grupowe zdjęcie powstańców śremskich (połowa 1919 r.), zdjęcia z pogrzebu pierwszych poległych w Poznaniu (fot. K. Greger) oraz pod Gnieznem i Zdziechową (1918 r.) oraz foto powstańców w Pawłowicach (5.4.1919 r.).

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe w Poznaniu, kierowane od lat przez Jeziorowskiego, czuje się programowo instytucją najbardziej predystynowaną do gromadzenia materiałów związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Nie dziwi więc, że dysponuje nad wyraz rozległym i przykładowo opracowanym zasobem muzealiów z lat powstania, wśród których oryginalne fotografie liczą ponad 900 jednostek i przedstawiają szeroką panoramę zdarzeń, uroczystości, kadr wojskowych, polityków, umundurowania, broni i sprzętu bojowego, siedzib dowódczych, specjalności wojskowych, służb pomocniczych oraz dziesiątków innych zaszłości, ukazujących wpływ powstania na całość polskiego życia w wyzwolonej Wielkopolsce. Nie sposób tak obszerny zbiór jednostkowo czy nawet wycinkowo opisać. Zwróćmy jedynie uwagę na cymelia. Stanowi je 5 autorskich albumów zawierających w sumie 333 oryginalne fotografie, w tym: album K. Gregera pomieszczający 127 fotografii oraz szczególnej uwagi godne dwa albumy i jeden z Wielkopolskiej Eskadry Lotniczej. W sumie zbiór fotografii Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego jest dla badaczy niewyczerpalną skarbnicą dociekań i ustaleń.

Na koniec przeglądu naszych zbiorów ikonograficznych powstania, dodajmy, że większość tych fotografii jest wykonana przez fotografów nieznanymi lub trudnymi dzisiaj do ustalenia z imion i nazwisk. Nie sygnowali oni jeszcze wówczas swych prac.

Czynili to zaledwie niektórzy, bardziej znani. Autorstwo oznaczone, poza K. Gregerem, pochodziło z poznańskich pracowni: „Camera” Z. Śniegockiego, „Atelier Elite” J. Pucińskiego, Stefana Engelmana, Arthura Mikulli i Krzysztofa Kowalewskiego, skąd pracownicy docierali w teren na wyraźne zamówienia. Pośród znanych fotografów powstania na prowincji powtarzają się nazwiska: Myszkowskiego z Lwówka, Laskowskiego z Wolsztyna i Ludwika Sipa z Jarocina.

W publikacjach i czasopismach ilustrowanych

Na kartach polskiego piśmiennictwa wspomnieniowego, historycznego i okolicznościowego oraz w różnych rocznikach i jednodniówkach związków weteranów powstania, a także w pismach ilustrowanych lat międzywojennych znajduje się wiele ilustracji, które stanowią reprinty zaginionych i zniszczonych w czasie ostatniej wojny oryginałów. Najobfitsze i mało znane ilustracje powstania znajdujemy w takich książkach, jak: „Polska w pierścieniu prób i ognia”, Warszawa 1938 (ok. 40 unikalnych i w dobrym stanie zdjęć), „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej”, Warszawa 1928 (ponad 20 zdjęć), „Księga chwały piechoty”, Warszawa 1939, „Album Zjednoczenia”, Warszawa 1934, A. Biskupski „Historia 61 pułku piechoty wielkopolskiej”, Poznań 1935 (zawiera wiele zdjęć zgoła muzealnie nieznanymi). Spośród pism ilustrowanych na uwagę poszukiwaczy zasługują: „Tygodnik Ilustrowany”, Warszawa 1918 nr 50–52, r. 1919 nr 4, 8, 12–22, 24, 38, 42–44 i 50–52 oraz „Ilustracja Wielkopolska”, Poznań r. 1928 z nr 13 ciekawie zredagowanym i zamieszczającym mnóstwo zaginionych fotosów.



Fotografia zamieszczona w książce: A. Biskupski: Historia 61 pp wlkp. (1925). Nosi ona tytuł: Przejście graniczne dla ludności na zachodniej granicy powstania.
Zaginioną fotografię przechowała ta publikacja.

Na łamach niemieckich publikacji i pism ilustrowanych

W tym obszarze poszukiwań znajdujemy pojedyncze fotografie ukazujące przeważnie akcje strony niemieckiej. Obrazują one głównie działalność Grenzschutzu np.: H.J. Schmitz. Die Posener Grenzschutzkampfe. Schneidemuhl 1938, (czy organizowane wiece i pochody w Poznaniu oraz opuszczanie miasta przez wojska niemieckie w Aus dem Ostlande, Monatsblater, Posen 1918, Posen 1919). Zaś w ilustracjach tego okresu: „Die Woche” Berlin 1918 i 1919 czy „Illustrierte Zeitung” Leipzig 1918 i „Berliner Illustrierte Zeitung”, 1919, znaleźć można fotografie licznych wieców ludności niemieckiej w prowincji poznańskiej prze-

ciwko decyzjom traktatu pokojowego oraz zniszczeń w Poznaniu po walkach ulicznych 27.12.1918 r. (fot. A. Sierburth).

Uwagi końcowe

Rozproszenie materiałów fotograficznych z okresu Powstania Wielkopolskiego nasuwa sformułowanie postulatu adresowanego do służb muzealnych, aby doprowadzić do sumarycznego katalogu tych rozsianych, a drogocennych pamiątek wizualnych i przekazów poznawczych. Okazjonalnie natomiast, należałoby częściej sięgać po niektóre fotografie i wydawać je w formie pocztówek, ilustracji szkolnych czy rocznicowych albumów, aby Powstanie Wielkopolskie i jego dziejotwórcza rola wpięły się głęboko w pamięć Polaków.

Pamiętki Powstania Wielkopolskiego w zbiorach kaliskiego muzeum



uzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w Kaliszu należy do grona najstarszych placówek muzealnych w Polsce. Początki muzealnictwa w tym mieście sięgają bowiem lat 80-ych XIX stulecia, a pierwsze muzeum powstało na początku XX wieku. Obecnie w strukturę kaliskiego muzeum wchodzi siedziba główna mieszcząca się w Kaliszu oraz cztery oddziały terenowe (dwa w Kaliszu oraz w Lewkowie i Russowie). Muzeum gromadzi przede wszystkim obiekty dokumentujące przeszłość szeroko rozumianej Ziemi Kaliskiej – z zakresu archeologii, historii sztuki, etnografii oraz historii.

Wśród licznych zabytków zgromadzonych w zbiorach Działu Historii znajduje się także kilkanaście obiektów dotyczących Powstania Wielkopolskiego, chociaż Kalisz nie był objęty bezpośrednimi działaniami zbrojnymi 1918 i 1919 roku. Niemniej jednak wielu mieszkańców ów-

czesnego Kalisza przeszło przez kordon graniczny i wzięło udział w walkach powstańczych, tu też powstał Sztab Wojskowy Ziemi Kaliskiej i tu wreszcie utworzony został I Samodzielny Batalion Pograniczny, który walczył w okolicach Skalmierzyc oraz na terenie południowo-zachodniej Wielkopolski.

Do wspomnianych wyżej zabytków dokumentujących czyn zbrojny 1918 i 1919 roku należą następujące obiekty:

1. Sztandar Związku Powstańców Wielkopolskich – Koło Kalisz (1938 r.)

av.: na amarantowym tle naszyty krzyż z białego materiału, a na przecięciu jego ramion koło, wewnątrz którego umieszczony jest srebrny orzeł ze złotą koroną; na pionowych ramionach krzyża litery: „P” (ramię górne) i „W” (ramię dolne), a na poziomych daty: „1918” (ramię lewe) i „1919” (ramię prawe)

rv.: na amarantowym tle w środku naszyte koło z białego materiału, okolone



wieńcem, wewnątrz którego znajduje się wielobarwne przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zaś nad kołem łukowaty napis: „ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH”; a pod nim: „KOŁO – KALISZ”; w górnych narożnikach herby miejskie: – z lewej Kalisza, a z prawej Poznania; w dolnych narożnikach daty: „14 XI 1936” (z lewej strony) i „26 XII 1938” (z prawej strony)

Drzewce sztandary zaopatrzone w 12 gwoździ fundacyjnych

Wymiary: 92 x 93 cm; (nr inw. MOZK/H/4352)

2. Sztandar Związku Powstańców Wielkopolskich – Koło Ostrów Wielkopolski (1946 r.)

av.: na amarantowym tle naszyty krzyż z białego materiału, a na przecięciu jego ramion, w kole obszytym srebrnymi nićmi, srebrny orzeł ze złotą koroną (haft wypukły, gruby); na pionowych ramionach krzyża litery: „P” (ramię górne) i „W” (ramię dolne), a na poziomych daty: „1918” (ramię lewe) i „1919” (ramię prawe)

rv.: na amarantowym tle w środku, na

naszytym kole z białego materiału, okolonym wieńcem ze srebrnych nici, wielobarwne przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem; u góry – w otoku – napis: „ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH”; u dołu: „KOŁO OSTRÓW WLKP.[WIELKOPOLSKI]; po bokach daty: „1918-1946”

Wymiary: 100 x 95 cm; (nr inw. MOZK/H/2341)

3. Sztandar Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego – Ostrów Wielkopolski (1928 r.)

av.: na amarantowym tle srebrnymi i złotymi nićmi wyszyty orzeł; nad nim – w otoku – napis: „TOW.[ARZYSTWO] UCZESTNIKÓW POWSTANIA WLKP.[WIELKOPOLSKIEGO] 1918/19”; u dołu – w otoku – napis: „CZUJ DUCH”, a poniżej „1928 w OSTROWIE”

rv.: na amarantowym tle pośrodku przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kolorach czerwono-granatowych; korony ozdobione koralikami; u góry – w otoku – napis: „KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ MÓDL SIĘ ZA NAMI”, a poniżej krzyż z napisem: „ZASŁUDZE OBYWATELSKIEJ 27 XII 1918”; u dołu napis: „BÓG I OJCZYŻNA”

Wymiary: 90,5 x 97 cm; (nr inw. MOZK/H/2342)

4. Sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków – Wysocko Wielkie (okres międzywojenny)

av.: na amarantowym tle w środku orzeł z rozpostartymi skrzydłami, trzymający w dziobie i szponach rozdarte łańcuchy; w narożnikach ornament w formie kwadracików w żółtym kolorze

rv.: na białym tle przedstawienie Mat-

ki Boskiej z Dzieciątkiem; pod nimi skrzyżowane szable z umieszczoną na nich czapką powstańczą; u góry napis: „TOW.[ARZYSTWO] POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW”; u dołu: „W WY-SOCKU WIELKIM”

Wymiary: 94,5 x 94 cm; (nr inw. MOZK/H/2343)

5. Sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojaków – Przygodzice (okres międzywojenny)

av.: na amarantowym tle orzeł z rozpostartymi skrzydłami, trzymający w dziobie i szponach rozdarty łańcuch; u dołu napis: „ZA WOLNOŚĆ”

rv.: na amarantowym tle (liczne przetarcia płótna) w środku przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem; poniżej – na skrzyżowanych szablach – czapka powstańska; u góry napis: „TOW.[ARZYS-

TWOJ] POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW; u dołu: „PRZYGODZICE”

Drzewce z ozdobnym, mosiężnym zakończeniem w kształcie kuli i stojącego na niej orła

Wymiary: 80,5 x 79 cm; (nr inw. MOZK/H/2338)

6. Dyplom Odznaki Pamiątkowej Żołnierzy byłego I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego w Szczypiornie (1937 r.)

Dyplom nr 129 Odznaki Pamiątkowej Żołnierzy byłego I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego w Szczypiornie nadanej Feliksowi Ludwiczakowi „za służbę w batalionie jako formacji przygotowawczej Powstania Wielkopolskiego 1918-19 r.”. Wystawiony w Ostrowie Wielkopolskim 16 lipca 1937 r.; zaopatrzony w pieczęć i podpisy członków komitetu przy-



znającego odznakę. Blankiet dyplomu – druk wielobarwny z rysunkiem odznaki, herbami: Kalisza i Ostrowa Wlkp. oraz dwoma postaciami żołnierzy I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego.

Wymiary: (brzeży dyplomu obcięte) 37,0 x 46,5 cm; (nr inw. MOZK/H/3444)

7. Dyplom Odznaki Pamiątkowej Żołnierzy byłego I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego w Szczypiornie (1937 r.)

Dyplom nr 63 Odznaki Pamiątkowej Żołnierzy byłego I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego w Szczypiornie nadanej Józefowi Krystkowi „za służbę w batalionie jako formacji przygotowawczej Powstania Wielkopolskiego 1918-19 r.”. Wystawiony w Ostrowie Wielkopolskim 16 maja 1937 r.; zaopatrzony w pieczęć i podpisy członków komitetu przyznającego odznakę. Blankiet dyplomu – druk wielobarwny z rysunkiem odznaki, herbami: Kalisza i Ostrowa Wlkp. oraz dwoma postaciami żołnierzy I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego.

Wymiary: 44,5 x 60,9 cm; (nr inw. MOZK/H/2707)

8. Mundur powstańca w kolorze stalowo-szarym (kurtka i spodnie); wykonany po 1945 r. i noszony przez uczestnika powstania 1918-1919 r.; (nr inw. MOZK/H/4353)

9. Czapka powstańca w kolorze stalowo-szarym, z ciemno-brązowym daszkiem; wykonana po 1945 r. i noszona przez uczestnika powstania 1918-1919 r.; (nr inw. MOZK/H/4358)

10. Czapka powstańca w kolorze stalowo-szarym, z brązowym daszkiem; wykonana po 1945 r. i noszona przez uczestnika powstania 1918-1919 r.; (nr inw. MOZK/H/4357)

11. Druk: Karol Rzepecki „Oswobodzenie Poznania. 27.12.1918 – 5.01.1919”, Poznań 1923

Książka wydana nakładem „Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego”, wymiary: 20,5 x 13,5 cm, stron 104; (nr inw. MOZK/H/3236)

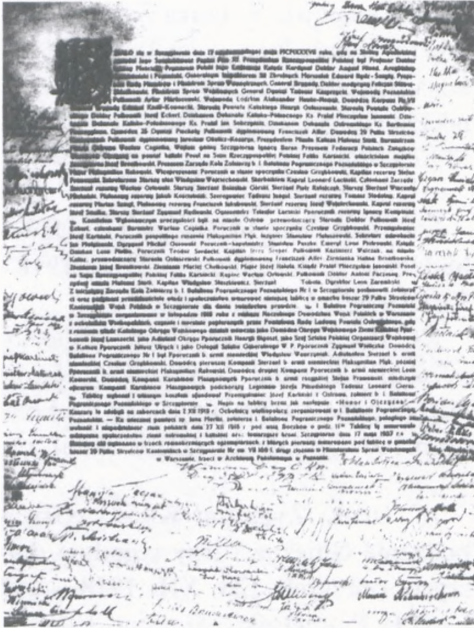
12. Druk: Zygmunt Kittel, „Oswobodzenie Gniezna i trzy tygodnie dalszych potyczek (28 XII 1918 – 17 I 1919). Pamiętnik”, Gniezno 1919

Książka (pamiętnik) autorstwa Zygmunta Kittela – pierwszego Komendanta miasta i powiatu gnieźnieńskiego, wydana w 1919 roku; wymiary: 21,5 x 13,5 cm, stron 47; (nr inw. MOZK/H/3237)

13. Dokument – akt erekcyjny tablicy pamiątkowej ku czci żołnierzy I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego – 1937 r.

Tablica wmurowana została w ścianę gmachu koszar 29 Pułku Strzelców Kaniowskich w Szczypiornie, w których w latach 1918-19 stacjonował I Batalion Pograniczny. Akt erekcyjny zaopatrzony jest w liczne podpisy i nosi datę: „17 maja 1937 r.” Blankiet aktu erekcyjnego wydany drukiem na zlecenie Zarządu Koła Żołnierzy b. I Batalionu Pogranicznego Poznańskiego przez „Poznańską Rolniczą Drukarnię i Księgarnię Nakładową”

Wymiary: 38 x 56 cm; (nr inw. – 2 egzemplarze – MOZK/H/2906 i MOZK/H/2964)



14. Dokument – akt erekcyjny pomnika Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach – 1978 r.

Akt erekcyjny pomnika wzniesionego w Nowych Skalmierzycach z inicjatywy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Powstańców Wielkopolskich (przewodniczącym Komitetu był Jerzy Kusiak). Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego miało miejsce 13 kwietnia 1978 r. Odświeżenie pomnika nastąpiło w grudniu 1978 r.

Wymiary: 44 x 30 cm; (nr inw. MOZK/H/2964)

[Autor jest dyrektorem Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej]

Henryk Socha

Żeby Polska była Polską!

Scenariusz programu z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego

(Pośrodku sceny stoją na stoliku zapalone biało-czerwone znicze. Po lewej stronie na ścianie znajduje się napis POZNAŃ i szkic ratusza poznańskiego, po stronie prawej napis ŚREM i szkic śremskiej fary. Występujący uczniowie znajdują się po lewej stronie sceny pod napisem POZNAŃ)

Narrator 1

W nowoczesnych dziejach Europy był rok 1918 rokiem niezwykłym. Na oczach całego świata dokonana się klęska wojenna Niemiec, Austrii i Rosji. Nastąpił rozpad trzech potęg zaborczych. Powstała Polska. Spełniły się wiekowe dążenia niepodległościowe narodu, który nigdy nie pogodził się z rozdarciem kraju oraz z zależnością od mocarstw zaborczych i przez pokolenia pielęgnował pamięć chlubnej przeszłości oraz dawał niezliczone dowody patriotyzmu i bohaterstwa w podejmowanych czynach powstańczych.

Recytator:

Z głębi dziejów, z krain mrocznych
Z puszczy odwiecznych, pól i stepów
Nasz rodowód, nasz początek
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączony myślą prostą:
Żeby Polska była Polską }
Żeby Polska była Polską] 2x } *śpiewa chór*

Wtedy, kiedy los przewrotny
Porozstawiał nas po kątach,
Kiedy obce mowy brzmiały,
Obce orły na proporcach,
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska:
Żeby Polska, żeby Polską] }
Żeby Polska była Polską] 2x } *śpiewa chór*

Narrator II:

W grudniu 1918 roku prawie wszystkie ziemie polskie były już wolne. Obca mowa brzmiała już tylko na Śląsku i w Wielkopolsce. Przenieśmy się do Poznania, 24 grudzień, wigilia Bożego Narodzenia 1918 roku.

Gazeciarz: *(biegnie i rozdaje gazety na ulicy Poznania; są tam również ojciec i syn.)*
„Kurier Poznański! Kurier ... Najnowsze wiadomości: Paderewski przyjeżdża do Poznania.”

Syn:

Tato!, a kto to Paderewski?

Ojciec:

Paderewski to sławny polski pianista, polityk i patriota, delegat Polskiego Komitetu Narodowego. To dzięki jego staraniom mocarstwa zachodnie uznały niepodległą Polskę i popierają nasze starania o wyzwolenie Wielkopolski. *(Wchodzi pruski żołnierz, nakleja plakat)*

Ojciec:

A ten tu czego szuka?

Żołnierz:

Im Namen der preussischen Regierung... *(Nie kończy, ponieważ przeganiają go. W pośpiechu wychodzi).*

Ojciec:

Przetłumacz no, Franek to szprechanie na polski.

Syn:

To będzie mniej więcej tak: w imieniu rządu pruskiego zabraniam panu Paderewskiemu zatrzymania się w Poznaniu w drodze do Warszawy. Jego pobyt może być przyczyną zamieszek i źle wpłynie na stosunki polsko-niemieckie. Podpisano: Komendant Bock.

Narrator II:

Pomimo zakazu 27 grudnia 1918 r. Paderewski i tak dotarł do Poznania. Poznań przybrał szatę godową. Niezliczone pojawiły się sztandary i chorągwie polskie i koalicyjne, okna przyozdobiono nalepkami, emblematami narodowymi, miasto uzewnętrzyliło ponad wszelką wątpliwość swój charakter polski. Pociąg z dostojnymi gośćmi wjechał na stację o godzinie 9 minut 10. Pochód z dworca wkroczył w ulicę św. Mateusza, wiwatom i owacjom nie było końca.

Wiwatujący tłum ze sztandarami:

„Niech żyje Paderewski!”, „Niech żyje Polska”, „Niech żyje polska”, „Niech żyje Anglia”.

Narrator II:

Przemówił Paderewski w te słowa.

Paderewski: „Wielce szanowni przedstawiciele Wielkopolski! Szanowne Rodaczki i Rodacy! Siostry i bracia! Po długich latach niewoli Ojczyzna się odradza. Odbudować się musi na tych samych podstawach, na których tu pierwsza budowa poczęta została. Żadne najmądrzej zorganizowane stronnictwo Ojczyzny odbudować nie zdoła. Do tego trzeba jedności i zgody wszystkich, miłości i siły – wiary i zaparcia się siebie samego, do tego dzieła potrzeba wszystkich sił i wszystkich serc zespołu. Odbuduje Polskę przede wszystkim chłop polski i robotnik polski z niego powstały i my wszyscy, o ile pójdziemy z ludem. Niech żyje Polska!

Tłum:

Niech żyje Polska!

Paderewski kontynuuje: „Zgoda, jedność, a Ojczyzna wolna, zjednoczona z naszym polskim wybrzeżem żyć będzie po wsze czasy”.

Tłum: *Oklaski, owacje, tłum cichnie.*

Narrator II:

Proszę wszystkich o powstanie.

Chór śpiewa Rotę

„Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mocy,
Polski my naród, polski ród,
Królewski szczep piastowy
Nie damy by nas gnębił wróg
Tak nam dopomóż Bóg
Tak nam dopomóż Bóg”

(Występujący uczniowie przesuwiają się na stronę prawą pod napis Śrem)

Narrator I:

Doktor Seweryn Matuszewski ze Śremu i Daniel Kęszycki – właściciel Błociszewa byli 27 grudnia 1918 roku w Poznaniu. Widzieli Poznań udekorowany flagami polskimi, słyszeli pierwsze strzały, które padły spontanicznie na ulicy na widok Niemców, którzy zaczęli zdzierać flagi. Dr Matuszewski przedostał się do hotelu Bazar, gdzie miał się odbyć bankiet na cześć Paderewskiego i towarzyszącej mu misji angielskiej. Starał się być pomocny przy tłumaczeniu dokumentów na j. angielski. Był świadkiem działań, jakie podejmowano w Bazarze w związku z rozpoczętymi walkami ulicznymi.

Narrator II: *(Słysząc cichą muzykę organową – refren pieśni „Boże coś Polskę”)*
Śrem, 27 XII 1918 roku. W śremskiej farze odbywa się właśnie msza za Ojczyznę. Proszę o powstanie *(Coraz głośniejsza muzyka)*. Wszyscy wstają.

Chór: *(śpiewa)*

Boże coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały.
Przed Twe oblicze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!

Gazeciarz I: *(Wbiega na scenę i nakleja plakat).*

(Ludzie wychodzą z kościoła, gromadzą się wokół plakatu i głośno czytają:)

Chłopcy: *(czytają chórem)*

Wezwanie pod broń

Na mocy rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej powołuję pod broń do czynnej służby wojskowej wszystkich Polaków, którzy urodzili się w latach 1897, 1898, 1899.

Podpisał Prezydent Policji.

Idziemy walczyć o wolną Polskę!

(Chłopcy żegnają się bez słowa z rodzinami. W tym czasie recytator mówi:)
Matki błogosławią synów.

Chłopcy zbierają się wokół biało-czerwonej flagi. Powtarzają chórem przysięgę.

Chłopcy:

„W obliczu Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej Jedyne go ślubuję, że Polsce, Ojczyźnie mojej i sprawie całego Narodu Polskiego, zawsze i wszędzie służyć będę, że Kraju Ojczystego i dobra narodowego do ostatniej kropli krwi bronić będę”.

(Chłopcy wychodzą za osobą niosącą flagę.)

Recytator:

Nikt im iść nie kazał!
Poszli, bo tak chcieli,
Bo takie dziedzictwo wziął po dziadach wnuk.
Nikt nie pytał o nic, a wszyscy wiedzieli
Za co idą walczyć, komu płacić:
Że idą spłacić swój Ojczyźnie dług.

Narrator II:

29.12 – przygotowano plan przejścia Śremu w polskie ręce.

31.12.1918 roku na godz. 6⁰⁰ rano, zdając sobie sprawę z przewagi Niemców, rozpuszczono pogłoski o dużej sile Polaków i ich chęci odwetu na Niemcach. Zaowocowały te pogłoski pojawieniem się w domu dr. Matuszewskiego plk. Kramera z chęcią oddania koszar bez walki. Dr Matuszewski wynegocjował bardzo korzystne warunki – przejście całego sprzętu i wszystkich zapasów, zobowiązując się do odesłania oficerów niemieckich wraz z ich własnością osobistą do granicy.

Wyznaczona komisja, w skład której wchodził również dr Matuszewski, dnia 20.12 o godz. 21³⁰ rozpoczęła przyjmowanie koszar.

Obsadzono także posterunkami polskimi strategiczne miejsca w Śremie – wieżę wodociągową, dworzec, magistrat, pocztę. Zatelefonowano do Poznania, meldując o przejściu władzy w Śremie przez Polaków.

31.12 odbyła się w wolnym mieście defilada. Władzę przejęła Powiatowa Rada Narodowa. Prezesem tej Rady chciano mianować dr. Matuszewskiego, ale odmówił, twierdząc, że szpital wojskowy, którego kierownikiem stał się z konieczności, pochłonie mu cały wolny czas. Funkcję tę przejął p. Szczepkowski.

Narrator I:

Do marca 1919 r. prawie cała Wielkopolska jest już wolna, ale na polach bitew pozostało ponad 1700 powstańców. Na polu walki zginęło 1051 osób

– zmarłych z ran i chorób 459

– zaginionych bez wieści 103

– zmarłych w bliżej nie ustalonych okolicznościach 101

Dziesiątki ocalałych zostało rozstrzelanych po wejściu Niemców na teren Wielkopolski w 1939 roku.

Narrator II:

20.10.1939 roku, w obecności przymusowo zgromadzonych mieszkańców Śremu Niemcy rozstrzelali na rynku dr. Seweryna Matuszewskiego.

Wraz z nim spoczęło w śremskiej-wielkopolskiej ziemi trzech jeszcze współorganizatorów i uczestników powstania na Ziemi Śremskiej – p. Muslewski, p. Malinowski, p. Pawłowski. Ziemia Wielkopolska, o którą walczyli, dla której pracowali wraz z wieloma imiennymi i bezimiennymi bohaterami, Ziemia, którą kochali przyjęła ich do siebie na wieczność.

Są wśród nas potomkowie Powstańców Wielkopolskich, uczniowie SP Nr 6 w Śremie.
Proszę o powstanie.

(Potomkowie powstańców przeprowadzają apel poległych).

Apel poległych: Pradziadku mój *(imię i nazwisko)*

Stań do apelu!

(werble)

(Melodia „Biały krzyż” z kasy, dzieci zapalają znicze i stoją z nimi przez czas trwania pieśni i recytacji.)

„Biały Krzyż” – „Gdy zapłonął nagle świat.... – śpiewają „Czerwone Gitary”.

Recytator:

„Gdy spieszysz dziś do swojej szkoły
gdy lekcji przyjdzie pora,
Pomyśl nad książką chyląc czoło
Pomyśl co było wczoraj!
O twojej szkoły jasne okna
I o tych szkolnych ławek rząd
Walczył Powstaniec Wielkopolski
Aby przepędzić wroga stąd
O twe uśmiechy i radości
O to byś zawsze wesół był
Walczył Powstaniec Wielkopolski
I bił Prusaków ile sił
O twoje książki z polską mową
o jasny wzrok, pogodną twarz
Walczył Powstaniec Wielkopolski
I dawnej chwały wskrzesił czas
O twoją przyszłość już bezpieczną
O wspólny dom, co trudno wznieść
Walczył Powstaniec Wielkopolski
A więc oddaj mu cześć”.

[Autorka jest prezesem Klubu Towarzystwa Powstania Wielkopolskiego przy Towarzystwie Miłośników Śremu, nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 6 w Śremie]

Moje spotkania



spominam często przeszłe lata, kiedy nakłady powieści sięgały szczytów, a literackie spotkania autorskie liczyły się w setki rocznie. Ich organizatorem były biblioteki publiczne w różnych środowiskach całego kraju. Kiermasz książek urządzał „Dom Książki”, gromadząc tłumy czytelników, zaś Wydawnictwo Poznańskie pracowało z rozmachem.

Dzisiaj jest skromnie, natomiast ujawniła się aktywność sponsorów oraz dyrekcji szkół i nauczycieli. Odradza się zainteresowanie powieściami historycznymi z dziejów Wielkopolski, a sam napisałem ich – cztery. Mam w swoim dorobku książki z akcją w Małopolsce, w Wielkopolsce, Azji i w Italii, o tematyce obyczajowej, moralnej.

Ostatnio, na przełomie wieków, młodzi czytelnicy sięgają po powieści, w których odszukać mogą swoich przodków, najchętniej po moje pozycje – „Bitwa

szalała do wieczora’’ – z akcją na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r., „Mściwoj i Anna Maria’’ – na froncie zachodnim, a czytelniczki po „Miłość Emilii S.’’, do wieku XIX i postaci wybitnych Wielkopolan: Emilii Szczanieckiej i Karola Marcinkowskiego. Recenzji o tych tytułach ukazało się w prasie sporo, listy od czytelników zdradzały upodobania. Wielce w upowszechnieniu książek pomogło Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. i to przy różnych okazjach. Trzeba oczywiście sięgnąć po dobre przykłady, ukazujące wyraźnie zainteresowania szkół, w których byłem na spotkaniach autorskich, a świadczące o pracy pedagogów pragnących pogłębić wiedzę młodzieży o ważnych wydarzeniach w Wielkopolsce.

W dobrej pamięci zachowałem twórcze dyskusje, konkursy, pytania, wpisy dedykacji w książkach, życzliwą atmosferę i piękne... kwiaty.

W Nowym Tomyślu są dobre tradycje, w bibliotece publicznej przy ul. Witosa 8 skupia się młodzież na spotkaniach, ale także w sławnej okolicy: byłem we Lwówku i Borui Kościelnej, w Szkole im. gen. S. Taczaka w Warszawie, w Szkole Rolniczej w Trzciance, w Szkole im. Powstańców Wielkopolskich w Miedzichowie, a tam 11 lutego 1919 r. rozegrał się krwawy bój. W Miejskiej Bibliotece w Opalenicy zawsze jest gromadnie, z udziałem władz samorządowych, zaś obok w Buku Wlkp. zaciekawienie powieściami też autentyczne. Często na szlaku moich wędrówek był – **Śrem**, podziwiałem organizację konkursów historycznych w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Cyryla Ratajskiego, w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. ks. Popiełuszki, a w szkołach wsi – Pyszaca i Konarzyce, z udziałem rodziców uczniów – sale zatłoczone, z nastrojem zaciekawienia. Skuteczny jest tutaj patronat Towarzystwa Miłośników Śremu. Nie szczydziłem czasu na wyjazdy do **Grodziska Wlkp.**, do miejskiej biblioteki i do szkół, wszak tam rozpoczyna się akcja mojej powieści „Mściwoj i Anna Maria”, w roku 1918, stąd i gorące dyskusje w Liceum im. J. Słowackiego. Od dawna zaglądam do Środy Wlkp. na biesiady literackie w bibliotece przy pl. Zamkowym. Lubię, gdy kwitną bzy i kasztany, rozgościć się we wsiach – Jarosławiec, Słupia Wielka, Pławce, Starkowiec Piątkowski, wszędzie tam wiosenny nastrój i gwarno. W **Gnieźnie** gościła mnie Szkoła Podstawowa nr 1, często wybierałem się do zaprzyjaźnionego Kłęcka, przecież tam, z zachęty mieszkańców, wyrósł pomysł

napisania powieści „Bitwa szalała do wieczora”, a nakład jej przekroczył kiedyś 30 tys. egz.

W naszej metropolii – **Poznaniu**, sprawił mi satysfakcję pobyt w Szkole Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich i dwukrotny w Szkole Podstawowej nr 44 przy ul. Taczanowskiego 18, tam z trudem przetrzymałem nawałnicę pytań. Ciepły nastrój panował, mimo – zimy, w Gimnazjum nr 27 na osiedlu Stare Żegrze 1, sprawiły to uroczę nauczycielki, kwitnące.

Piękną, bogatą uroczystość przeżyłem w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich, pamiątką pozostały fotografie kolorowe, a to były – **Wronki**. Okazji zobaczenia piłkarzy „Amici” w grze – nie było.

Może umknęło coś z mojej pamięci, ale i tak niemało energii kosztowało mnie, by spełnić życzenia gospodarzy. Cóż, rasowy nauczyciel nie odmawia, przyjmuje zaproszenia szkół. Wyznaję, że młodzież wysłuchuje wypowiedzi pisarza z wielką uwagą, stawia pytania mądre, dotyczące zarówno historii, jak i warsztatu literackiego. Nie interesują ich dziwne układy polityków, spory, intrygi personalne, ambicje wodzów. Ważne okazują się żołnierskie gry, wydarzenia na frontach, czyny młodych dowódców, wszak najczęściej dzielni bojownicy idą stąd – do wieczności. To fakt, że młodzież pragnie lepiej poznać dzieje Wielkopolski, chwalebne dokonania swoich przodków.

[Gerard Górnicki jest literatem, autorem ponad 20 książek, między innymi powieści o Powstaniu Wielkopolskim]

Marietta Janikowska

Pamięć o Powstańcach

Powstańcu, niech ze snu wiecznego
obudzi ciebie sprawiedliwy Bóg,
I powie, że twoja krew przelana nie poszła na marne,
Nie zapomniał o niej lud.

Na przydrożnym kamieniu
mała lampka lśni,
Napis nam mówi:
Tu polegli żołnierze powstańczych dni.

Nasza szkoła też się szczyli,
że Powstańców Wielkopolskich imię ma,
i z godnością znak ten nosi,
niech pamięć o nich wiecznie trwa.

Wybiegły z naszej szkoły dzieci wesołą gromadką,
radosne krzyki niosą się ulicą słońcem zalaną,
Kolorowa jarzębina swe piękne korale dumnie wznosi,
Czy wiesz, czyje imię ta ulica nosi...?

[Autorka była uczennicą Szkoły Podstawowej w Brzozie]

Z nowości wydawniczych



Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918-1919 pod redakcją naukową Antoniego Czubnińskiego i Bogusława Polaka, Poznań 2002 [Wydawnictwo Poznańskie], s. 427.

Pozycja ta stanowi zwieńczenie wieloletnich zabiegów historyków i kombatanów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 o upamiętnienie zasłużonych powstańców poprzez wydawnictwo biograficzne. Pięćdziesięciu autorów zebrało biografie większości wybitnych wojskowych w Wielkopolsce, ale także tych, których działalność polityczna miała wpływ na sytuację w zaborze pruskim podczas powstania. Najwięcej trudności przysporzyły autorom biografów noty dowódców i żołnierzy lokalnych oddziałów. Odbiegają one stylem od zwężej, encyklopedycznej formy i są nierzadko interesująco napisane. Pod każdym bio-



gramem umieszczono bibliografię podstawowych prac, umożliwiających poszerzenie wiedzy zainteresowanego czytelnika.

nika. Ogromna ilość faktów biograficzno-faktograficznych pozwoli, że zainteresowani (np. uczniowie) sięgną do innych książek czy też odwiedzą miejscowe muzea, gdzie znajdują liczne materialne ślady powstańców wielkopolskich.

Książka została zadedykowana pamięci profesora Zdzisława Grota – niestrudzonego badacza wielkopolskiej tradycji narodowej i niepodległościowej, autora pionierskich publikacji o Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919. Właśnie profesor Z. Grot podczas I Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego w Kościanie, a było to 2 lutego 1972 roku, zgłosił wniosek o opracowanie i wydanie „*Słownika biograficznego powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich*”.

Słowa uznania należą się Wydawnictwu

Poznańskiemu za wydanie pozycji, której wartość trudno dziś ocenić. Pozwoli ona zachować pamięć o tych Wielkopolanach, którzy przyczynili się do sukcesu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Jako współautor uważam, że „Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich” godny jest polecenia wszystkim Wielkopolanom, a w szczególności nauczycielom i uczniom.

Podczas prelekcji na temat Powstania Wielkopolskiego w dniu 22 maja 2002 r. w salach Odwachu [Stary Rynek 3] odbyła się jedna z pierwszych prezentacji słownika. Organizatorami tych cyklicznych spotkań są Komisja Historyczna Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu.

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY 1918/1919 WZOREM DLA MŁODZIEŻY ...

Halina Lewandowska

Powstańcy Wielkopolscy 1918–1919 patronem kaliskiej „szesnastki”



alisz – najstarsze miasto w Polsce, leżące nad Prosną, należy do Wielkopolski, której mieszkańcy w latach 1918–19 podjęli walkę zbrojną o przyłączenie tego regionu do Rzeczypospolitej.

Chociaż szlak bojowy ominął Kalisz, to również w tym mieście powstał Sztab Wojskowy Ziemi Kaliskiej. Z ochotników, którzy zasilili szeregi powstańców, utworzono I Batalion Pograniczny. Stoczył on walkę zbrojną w okolicy Skalmierzyc, a następnie brał udział w akcjach zbrojnych o wyzwolenie południowo-zachodniej Wielkopolski.

Od ponad czterdziestu lat pamięć tamtych dni i bohaterski czyn powstańcy utrwalają w społeczeństwie kaliskim uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 16, którą kolejno prowadzili: kierownik – Antoni Bartosik, dyrektorzy: Andrzej Antczak, Bożena Jarecka, Ewa Zegler i Halina Lewandowska.

Szkoła została wybudowana w okresie realizacji planu „1000 szkół na 1000-lecie” i oddano ją w roku szkolnym 1960/61, a już 23.11.1961 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu nadało jej imię: Szkoła Podstawowa nr 16 im. Powstańców Wielkopolskich 1918–19 r. w Kaliszu.

Od tego momentu imię bohaterów–powstańców na trwałe wpisało się na karty historii tej placówki edukcyjnej.

Ważnymi wydarzeniami w życiu szkoły były uroczystości związane z nadaniem, przez Radę Ochrony Pomników 9.05.1966 r., Odznaki Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej 16 Szczepowi Harcerskiemu w Kaliszu i przekazaniem sztandaru Szczepowi Harcerskiemu. Podczas tej podniosłej uroczystości, w grudniu 1968 roku, 15 uczestników powstania wielkopolskiego żyjących w Kaliszu zostało uhonorowanych wysokimi odznaczeniami. Uroczystość tę, połączoną z obchodami 50



rocznicy powstania, uświetniła warta żołnierzy Wojska Polskiego i harcerzy oraz konkurs pt. „Co wiem o Powstaniu Wielkopolskim?”.

Kaliska „szesnastka” w dniach 27–29.12.1978 r., w 60 rocznicę wybuchu jedyne go zwycięskiego zrywu niepodległościowego, była gospodarzem Ogólnopolskiego Zlotu delegacji placówek noszących imię Powstańców Wielkopolskich. Tu związane Ogólnopolską Rodzinę Szkół im. Powstańców Wielkopolskich.

Akt nadania imienia zrodził tradycję obchodów Dnia Patrona Szkoły. Święto to przypada w grudniu, w ostatnim dniu nauki przed Bożym Narodzeniem. Dzień ten jest wolny od zajęć edukacyjnych, odbywają się wówczas spotkania uczniów z wychowawcami, różnego rodzaju konkursy poświęcone Patronowi. Główną część uroczystości stanowi program artystyczny i złożenie hołdu powstańcom poprzez zapalenie zniczy i złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową, która znaj-



duje się na parterze szkoły, a ufundowana została przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Kaliszu.

Aż do lat 80-ych tj. do czasu, gdy ostatni z bohaterów powstania odszedł na wieczną wartość, żołnierze tego zrywu narodowego zawsze towarzyszyli dzieciom i młodzieży w Dniu Patrona, dostarczając im historii prosto z pola walki, a tym samym prowadząc najpiękniejsze lekcje patriotyzmu. Mundury, odznaczenia, żołnierskie relacje głęboko pozostawały w pamięci uczniów. Dziś bohaterowie tamtych dni są z uczniami „szesnastki” już tylko jako fragment naszej historii utrwalony na wspólnych fotografiach, opowieściach z Powstania Wielkopolskiego czy w przekazie nauczycieli. Nie są jednak obcy współczesnej społeczności szkolnej. Co roku postać Patrona przypominana jest na godzinach wychowawczych, zajmuje ważne miejsce w przysiędze, jaką składają

nowe roczniki uczniów tej szkoły. Nie ma już uczestników Powstania Wielkopolskiego, ale szkoła utrzymuje kontakt ze Związkiem Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej, jego przedstawiciele podczas spotkań z młodzieżą szkolną przybliżają dzisiejszym pokoleniom pojęcie Ojczyzny i patriotyzmu. Ostatnie takie spotkanie miało miejsce w maju tego roku, a gośćmi szkoły byli: Jan Ziemiak – prezes ZIW RP i Wit Kudła.

Najlepszą okazją do przybliżenia Powstania Wielkopolskiego i jego żołnierzy jest zawsze Dzień Patrona, podczas którego ta piękna karta historii naszego kraju odżywa w konkursach historycznych, plastycznych, a także montażach słowno-muzycznych, w których czyn dziadów, ojców i synów sławi pokolenie wnuków.

[Autorka jest dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 16 im. Powstańców Wlkp. w Kaliszu]

Nasz Patron – Powstańcy Wielkopolscy

HISTORIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W BRZOZIE

Najstarsze dokumenty dotyczące szkoły w Brzozie pochodzą z roku 1910. Informują one, że w miejscowości Brzoza istniała szkoła ewangelicko-augsburska prowadzona przez Niemców. Następnie w roku 1917 zmieniono jej charakter na polsko-katolicki, a uczniami jej były dzieci polskie wyznania katolickiego z miejscowości: Brzoza, Wałownica, Kobylarnia, a od roku 1927 także Piecek i Smolna. Szkoła nosiła nazwę: Publiczna Szkoła Powszechna w Brzozie.

W czasie Powstania Wielkopolskiego szkoła została zamieniona na szpital. Umieszczeni w nim ranni powstańcy zostali wymordowani i pochowani przez mieszkańców w zbiorowej mogile w pobliżu szkoły. W wyniku walk budynek szkoły uległ zniszczeniu, a wyposażenie zostało całkowicie zniszczone. Urucho-

mienie tak zniszczonej placówki było możliwe dzięki pomocy władz szkolnych i poświęceniu mieszkańców wsi.

Do 1932 r. była szkołą jednoklasową, z jednym nauczycielem, realizującą program czterech klas nauczania początkowego.

Od 1932 r., zgodnie z nową ustawą szkolną, tzw. jędrzejewiczowską, stała się szkołą pierwszego stopnia organizacyjnego. Dzieci chodziły do niej siedem lat, ale kończyły cztery klasy, ponieważ klasa trzecia była dwuletnia, a klasa czwarta – trzyletnia.

We wrześniu 1939 r. dzieci nie rozpoczęły nauki z powodu wybuchu II wojny światowej. Szkoła została zamknięta. W okresie wojny uczęszczały do niej dzieci Niemców.

W marcu 1945 r. budynek znów ożył gwarem dziecięcym. Jedna sala lekcyjna wyposażona była w kilka starych ławek i tablicę oraz bibliotekę składającą się z dwudziestu książek.

Od 15 grudnia 1945 r. została uruchomiona szkoła w Wałownicy, również z jedną izbą lekcyjną. W kolejnych latach ilość izb lekcyjnych w obu szkołach wzrasta kosztem mieszkań nauczycieli. Wzrost liczby miejscowej ludności sprawił, że warunki lokalowe szkoły były znowu trudne.

Dzień 4 listopada 1975 r. był bardzo oczekiwany przez całą społeczność uczniowską oraz mieszkańców. Wtedy to został oddany do użytku nowy budynek szkoły, w którym się obecnie znajdujemy. Była to szkoła z przestronnymi korytarzami, siedmioma izbami lekcyjnymi, dwiema pracowniami, świetlicą i salą gimnastyczną. Mieszkańców w naszej miejscowości przybywało, więc po kilku latach i ta szkoła stała się zbyt ciasna. Podjęto więc decyzję o jej rozbudowie. W 1991 r. nasza szkoła powiększyła się o kolejne cztery izby lekcyjne, szatnię i nową świetlicę. Teraz możemy oglądać ją w całej okazałości.

NASZ PATRON

W maju 1975 r., szkole nadano imię gen. Karola Świerczewskiego. Ten patron nie sprawdził się jednak. Postanowiliśmy więc nadać nowe imię naszej szkole. Tu nie mieliśmy wątpliwości. Mamy przecież bohaterów, którzy złożyli najcenniejszy dar, dar swojego życia na ołtarzu wolności Ojczyzny, wolności naszej miejscowości. To Oni, Powstańcy Wielkopolscy, będą naszymi wzorami i drogowskazami, jak kochać ojczyznę, jak cenić niepodległość, co to jest odwaga i poświęcenie. Jesteśmy im winni pamięć, cześć i wdzięczność.

Dla uczczenia pamięci naszych bohaterów podjęliśmy różnorodne działania, m.in.:

- przeprowadzono cykl zajęć przybliżających tematykę powstania,
- w klasopracowniach i na korytarzach pojawiły się gazetki tematyczne i „kąciki Patrona”,
- przeprowadzono konkurs historyczny: „Powstanie Wielkopolskie na naszych ziemiach”,
- konkurs plastyczny: „Powstanie Wielkopolskie w oczach dziecka”,
- dzieci z klas I–III wykonały laurki i medale dla powstańców, które zdobią szkolną galerię,
- uczniowie każdej z klas posadzili wokół szkoły po dwa drzewka świerkowe, o które się troszczą i które wzrastając przypominały będą to szczególne wydarzenia w życiu szkoły.

Pozostały już tylko przygotowania do uroczystego nadania szkole imienia i poświęcenia sztandaru. Ku naszemu zdziwieniu, szybko pozyskiwaliśmy sponsorów, gdyż łączyło się to z kosztami. Udaliśmy się także o pomoc do Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego, wierząc, że i tu spotkamy się ze zrozumieniem i życzliwością. Oczywiście, nie pomyliliśmy się. Dyrektor muzeum, ppłk Wojciech Zawadzki, jednocześnie wiceprezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 w Bydgoszczy, zaferował wszechstronną pomoc. Kolejne spotkanie odbyło się już z udziałem prezesa Oddziału TPPW, pana Mariana Kadowa. Teraz uwierzyliśmy, że nasza uroczystość godna będzie takiego Patrona.

Dzień 8 czerwca 2001 r., to dzień, który na długo pozostanie w sercach i pamięci całej społeczności szkolnej, a także rodziców, mieszkańców naszej miejscowości, zaproszonych gości. Już



Nadanie Szkole Podstawowej w Brzozie im. Powst. Wlkp. Danuta Tomczyk – opiekun Samorządu Szkolnego składa raport o gotowości do rozpoczęcia uroczystości dyr. szkoły Krystynie Nowaczyk [8.VI.2001 r. Brzoza]

od wczesnego rana, przez szkolne głośniki, rozbrzmiewały pieśni Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. O godzinie dziewiątej wszyscy zajęli swoje miejsca. Po złożeniu raportu przez przewodniczących klas I–VI, opiekunka samorządu szkolnego, pani Danuta Tomczyk zdała raport dyrektorowi szkoły, pani Krystynie Nowaczyk. Następnie poczet flagowy, przy granym przez hejnalistę sygnale „Słuchajcie wszyscy”, wciągnął na maszt flagę Polski. Wspólnie odśpiewaliśmy Mazurka Dąbrowskiego. Poproszona przez prowadzącą – Barbarę Sadowską, pani Dyrektor dokonała otwarcia uroczystości. Pani wicedyrektor Maria Pakulska przedstawiła zarys historyczny szkoły w Brzozie. Po przemówieniach: Starosty Powiatu Bydgoskiego – Jana Graczykowskiego, wójta gminy Nowa Wieś Wielka – Piotra Jazela i prezesa Oddziału Kujaw-

sko-Pomorskiego Towarzystwa PPW 1918/1919 – Mariana Kadowa, Przewodniczący Rady Gminy odczytał uchwałę Rady Gminy o zmianie nazwy Szkoły Podstawowej w Brzozie. Kolejnym, ważnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy z nową nazwą szkoły, którego dokonali: Dyrektor szkoły, Starosta Powiatu Bydgoskiego, wójt gminy Nowa Wieś Wielka oraz proboszcz parafii w Brzozie. Przy dźwiękach fanfar, odegranych przez żołnierzy Wojska Polskiego, w niebo uleciały puszczane przez dzieci białe i czerwone balony. Na stole okrytym zielonym sukniem leżał przepięknie tkany, nowy sztandar szkoły. Barbara Sadowska poprosiła ks. proboszcza – Bogusława Kuhna o dokonanie aktu poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnymi sztandaru zostali, zasłużeni dla szkoły, mieszkańcy Brzozy: Gabriela Bob-



Poczet sztandarowy w oczekiwaniu na przekazanie przez dyr. Krystynę Nowaczyk sztandaru. W głębi poczty sztandarowe zaprzyjaźnionych szkół.

[8.06.2001. Brzoza]

kowska i Kazimierz Oskwarek, wójt ds. oświaty gminy Nowa Wwieś Wielka – Wojciech Oskwarek odczytał akt erekcyjny sztandaru Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Brzozie. Zgodnie z tradycją goście honorowi i sponsorzy wbili w drzewce sztandaru pamiątkowe gwoździe. Byli nimi:

- Przedstawiciel Biura Poselskiego i Senatorskiego – Wojciech Karczewski,
- Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski – Michał Joachimowski,
- Starosta Powiatu Bydgoskiego – Jan Graczykowski,
- Pełnomocnik wojewody do spraw kombatanów – Halina Bogdańska,
- Prezes Zarządu Okręgowego Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej – Bogdan Jagodziński,

- Prezes Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa PPW 1918/1919 – Marian Kadow,
- Dyrektor Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego – ppłk Wojciech Zawadzki,
- Wójt Gminy Nowa Wieś Wielka – Piotr Jazel,
- Zastępca Wójta Gminy Nowa Wieś Wielka – Wojciech Oskwarek,
- Dyrektor PKO Bank Polski S.A. II Oddział Centrum w Bydgoszczy – Tadeusz Guszczyna,
- Dyrektor PZU S.A. II Inspektoratu w Bydgoszczy – Jan Paprocki,
- Przedstawiciel Zakładu Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „Oska” – Gabriela Bobkowska,
- Przedstawiciel Ochotniczej Straży Pożarnej,
- Dyrektor szkoły – Krystyna Nowaczyk,
- Opiekun Sklepiku Uczniowskiego – Maria Pakulska,
- Opiekun Samorządu Uczniowskiego – Danuta Tomczyk,
- Przedstawiciel Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Brzozie.

Następnie rodzice chrzestni, prezes Oddziału TPPW, przewodniczący Rady Rodziców oraz ks. Proboszcz wręczyli sztandar pani Dyrektor szkoły. Przy dźwiękach fanfar, z rąk Dyrektora, sztandar przyjął poczet sztandarowy. Po kolejnej już komendzie „bacność”, wystąpili wyróżnieni uczniowie naszej szkoły do ślubowania. Po ślubowaniu całej społeczności szkolnej poczet sztandarowy dokonał prezentacji sztandaru. Przyszedł czas na zabranie głosu przez naszych gości, którzy przekazali nam wiele ciepłych słów i serdecznych życzeń. Uczniowie przedstawili piękny montaż słowno-muzyczny za-

tytułowany „Naszym Powstańcom”, przygotowany przez nauczycielkę języka polskiego Teresę Pomorską i nauczycielka muzyki Jacka Grzanekę. Po programie artystycznym zgromadziliśmy się pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Apel poległych „Polegli na polu chwały” poprowadził nauczyciel historii Krzysztof Kuczborski. Następnie delegacje składały wieńce i wiązanki kwiatów. Wszyscy byliśmy bardzo wzruszeni. Już w szkole dyrektor Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego, ppłk Wojciech Zawadzki, dokonał otwarcia wystawy upamiętniającej wydarzenia 1918/1919 r., którą specjalnie na tę okazję przygotowali pracownicy muzeum. Nadszedł czas na smaczną grochówkę z prawdziwej kuchni polowej. Nastrój tego ważnego dla szkoły dnia pozostanie na długo w naszych sercach i pamięci.

Dzień 11 listopada 2001 r. – Święto Niepodległości – był kolejną okazją do uczczenia pamięci naszego Patrona. W szkole odbyła się uroczysta akademie. Swoją obecnością zaszczytili nas zaproszeni goście, delegaci Zarządu Oddziału TPPW z prezesem Marianem Kadowem. Było to ogromne przeżycie, zwłaszcza dla dużej grupy nauczycieli naszej szkoły, którym wręczone zostały legitymacje członkowskie nowo powstałego przy szkole Koła TPPW.

Przełom grudnia i stycznia 2001 r. to przygotowania do obchodów 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego na terenie naszej gminy – Nowa Wieś Wielka. Dziesiątego stycznia 1919 r. powstańcy zaatakowali znajdujących się w Brzozie Niemców. Mając w posiadaniu tylko jedno działo i kilka karabinów maszynowych, dzielnie bronili się na wzgórzu naprzeciw szkoły, nie mogąc się oprzeć przeważają-

cej sile wroga. Z pomocą nadeszły inne oddziały powstańcze, wypędzając wroga w kierunku wsi Ciele. Na brzozowskim wzgórzu, tzw. „Kozaku”, pochowano dziewiętnastu zamordowanych powstańców...

Dla uczczenia zwycięskiej bitwy we wsi Brzoza, na tzw. „Kozaku”, w miejscu pochówku powstańców, w 1926 roku postawiono granitowy pomnik z napisem **„Naszym Bohaterom poległym w Brzozie, w styczniu 1919 roku”**.

Uznaliśmy, że dzień 10 stycznia, będzie odtąd dla nas Dniem Patrona Szkoły – Powstańców Wielkopolskich. Uczniowie klasy VI przygotowali na ten dzień, pod kierunkiem polonistki Małgorzaty Strabel, piękny program słowno-muzyczny poświęcony powstańcom. Nagrodzono zwycięzców konkursu literackiego na wiersz pt. „Nasz Patron – Powstańcy Wielkopolscy”, a także konkurs plastyczny na najładniejszy emblemat szkoły.

Młodzież recytowała swoje wiersze, a pomysłowo zaprojektowane i wykonane emblematy były piękną ozdobą szkoły. W godzinach popołudniowych odbył się turniej sportowy w piłce ręcznej o puchar Dyrektora szkoły, który zdobyła klasa VI „c”.

Drugi dzień obchodów to świąteczne popołudnie dla mieszkańców gminy. Przybyły do naszej szkoły także władze gminy i zaproszeni goście. Po uroczystości w szkole przeszliśmy pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, pod którym złożyliśmy kwiaty, zapaliliśmy znicze. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć naszych bohaterów. Następnie wzięliśmy udział w uroczystej Mszy św. z okolicznością, piękną homilią, wygłoszoną przez ks. proboszcza – Bogusława Kuhna.

I ROCZNICA NADANIA SZKOLE IMIENIA

Dnia 11 czerwca 2002 r. uroczyste obchodziliśmy I rocznicę nadania naszej szkole imienia. Był to dzień poświęcony Patronowi Szkoły. Obchody rozpoczęły się uroczystą akademią, w której udział wzięli zaproszeni goście, dyrekcja, grono pedagogiczne i cała społeczność szkolna. Część artystyczną przygotowała Teresa Pokorska. Następnie wszyscy przeszliśmy pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, złożyliśmy kwiaty, zapaliliśmy znicze i minutą ciszy uczciliśmy pamięć bohaterskich powstańców. W lasku brzozowskim odbył się „Bieg Przełajowy ku czci Patrona Szkoły” przygotowany przez nauczyciela Karola Matczyńskiego, w którym pobiegli niemal wszyscy uczniowie naszej szkoły. Zwycięzców uhonorowaliśmy dyplomami i upominkami. Najlepsza klasowa drużyna, klasa V „c”, zdobyła puchar ufundowany przez Dyrektora Szkoły, Krystynę Nowaczyk. Nad całością obchodów czuwała Prezes Koła TPPW 1918/1919 – Barbara Sadowska. Tą uroczystością wypełniliś-

my kolejną kartę naszej kroniki poświęconej Patronowi Szkoły.

Taki Patron to wielkie zobowiązanie, dlatego też staramy się brać czynny udział w imprezach i uroczystościach dotyczących Powstania Wielkopolskiego organizowanych na terenie naszego województwa. Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w III Konkursie Plastycznym na temat „Powstanie Wielkopolskie”, ogłoszonym przez Muzeum Tradycji POW w Bydgoszczy. Wielką radością dla dzieci było wystawienie ich prac w muzeum. Poczet sztandarowy, młodzież szkolna, wzięli udział w odsłonięciu pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego na placu przed Muzeum Tradycji POW.

Praca poświęcona Patronowi Szkoły daje wiele satysfakcji nie tylko uczniom, ale i nauczycielom naszej szkoły. Z ogromnym sercem włączają się w przygotowanie uroczystości podtrzymujących pamięć o poległych Powstańcach Wielkopolskich.

[Autorka jest dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Brzozie.]

Marian Kadow

Bydgoski Konkurs Plastyczny



sali wystawowej Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie III Konkursu Plastycznego dla młodzieży szkolnej pod tytułem: „Powstanie Wielkopolskie w naszej pamięci”, którego organizatorami byli: Zarząd Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/19 w Bydgoszczy oraz Dyrekcja Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. Udział w konkursie zapowiedziało 69 szkół, w tym również szkoły spoza terenu województwa kujawsko-pomorskiego (Konin, Kalisz, Turek, Śrem, Leszno). Na konkurs wpłynęło ponad 700 różnych prac plastycznych wykonanych przez młodzież szkolną różną techniką. Fundatorami pucharów i wartościowych nagród rzeczowych byli między innymi: wice-marszałek Senatu Włodzimierz Jarzembowski, senator RP Dorota Kempka,

posłowie RP: Anna Bańkowska, Barbara Hyla-Makowska, Grażyna Ciemniak, Grzegorz Gruszka oraz Ministerstwo Obrony Narodowej, Wydział Kultury i Nauki Urzędu Miasta Bydgoszczy, Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa w Bydgoszczy. W uroczystym zakończeniu III Konkursu Plastycznego, a także w otwarciu wystawy pokonkursowej uczestniczyli między innymi: senator RP Dorota Kempka, przedstawiciel UM Bydgoszcz Ireneusz Frelichowski, prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow, dyrektor Muzeum Tradycji POW ppłk Wojciech Zawadzki oraz inni. Nagrody i wyróżnienia przyznane przez jury konkursu: I miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła Magdalena Grzesiak z Bydgoszczy. Zwycięzcy otrzymała puchar ufundowany przez senator RP, Dorotę Kempka oraz nagrodę rzeczową; I miejsce w kategorii szkół gimnazjalnych zdobyła Alicja

Skorodecka, również z Bydgoszczy, która w nagrodę otrzymała puchar ufundowany przez poseł RP Annę Bańkowską i nagrodę rzeczową; I miejsce w kategorii szkół średnich wywalczyła Weronika Gęsicka z Włocławka, otrzymując za zwycięstwo nagrodę w postaci pucharu, który ufundowała poseł RP Barbara Hyla-Markowska. Nagrodami w postaci dyplomów Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 „Za całokształt pracy w dziale utrwalania i upamiętniania wiedzy i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim” wyróżnione zostały dyrekcje szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości i Brzozie. Nagrody Dyrektora Muzeum Tradycji POW „Za osiągnięcia plastyczne uczniów” otrzymały dyrekcje szkół w Inowrocławiu, Zie-



Przekazanie Statuetki „Dobosza Powstania Wielkopolskiego” laureatowi Nagrody Zarządu Głównego ppłk. Wojciechowi Zawadzkiemu. Nagrodę ZG TPPW 1918/19 przekazał senator RP czł. Zarz. Oddziału – Dorota Kempka i członek Zarz. Gł. TPPW prezes Oddziału – Marian Kadow.

[22.12.2002 r.]



Praca Natalii Żalińskiej nagrodzona na III konkursie „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”

leniu, Rynarzewie oraz w Żniniu. Symboliczne upominki i nagrody rzeczowe otrzymali również wszyscy uczestnicy konkursu i nauczyciele, którzy przybyli do Bydgoszczy na zakończenie III Konkursu Plastycznego. Dla upamiętnienia udziału uczniów i zwycięzców w III Konkursie Plastycznym organizatorzy wydali barwne karty pocztowe utrwalające wyróżnione przez jury prace: Natalii Żalińskiej – Gimnazjum nr 2 III kl. Szubin, Magdaleny Grzesiaj – Szkoła Podstawowa nr 9 kl. VI Bydgoszcz, Alicji Ko-

reckiej – Gimnazjum nr 6 kl. I, Bydgoszcz, Michała Łukowskiego – Gimnazjum nr 4 kl. III, Bydgoszcz. Na zakończenie III Konkursu Plastycznego członkowie Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW 1918/1919 uroczyście przekazali Honorową Nagrodę Zarządu Głównego TPPW 1918/1919 w postaci Statuetki „DOBOSZA POWSTANIA

WIELKOPOLSKIEGO” laureatowi – wiceprezesowi Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW, Dyrektorowi Muzeum Tradycji POW ppłk. Wojciechowi Zawadzkiemu. W ceremonii przekazania nagrody uczestniczyli: senator RP Dorota Kempka, prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow oraz członkowie Zarządu: Henryk Roehle, Jan Głodek i Marian Jarocki.

Marsz Szlakiem Powstańców Wielkopolskich



uż po raz czwarty w dniu 12.01.2002 r. odbył się „Marsz Szlakiem Powstańców Wielkopolskich” na trasie Kościelec Kujawski, Dziarnowo, Leszczyce, Botkowo, Rąbinek, „Solanki”, ulicami: Solankowa, Toruńska, Pomnik Czynu Powstańczego przy ulicy Orłowskiej.

Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne – niska temperatura, zasypane śniegiem drogi, zorganizowany został on z tygodniowym opóźnieniem. Przy organizacji trzech pierwszych przyjęto zasadę, że odbywać się one będą w sobotę, przed dniem 6 stycznia, w kolejne rocznice wyzwolenia Inowrocławia i jego okolic po blisko 140-letniej niewoli pruskiej przez powstańców wielkopolskich pod dowództwem por. Pawła Cymśa.

Organizatorzy tego marszu, którymi są: Młodzieżowy Dom Kultury w Inowrocławiu „Pszczółka” oraz Towarzys-

two Miłośników Inowrocławia pod patronatem Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 – Koło w Inowrocławiu, obrali sobie za cel zapoznanie dzieci i młodzieży ze znaczeniem Powstania Wielkopolskiego w przywróceniu Ziemi Kujawskiej narodowi polskiemu, pogłębianie wiedzy o jego uczestnikach i ich zasługach w owych pamiętnych dniach, nazwanych przez autora „Miasta na soli” Czesława Sikorskiego „dniami dni i chwały...”, w których to żołnierze – powstańcy własną krwią wpisali Polskę na powrót na mapę Europy oraz wzbudzenie szacunku wśród uczestników tego marszu dla ich dokonań i „zapewnienie, że sława ich czynu, ich ofiara dla Ojczyzny nie będzie zapomniana”.

Uczestnikami IV Marszu była inowrocławska młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ci, którzy nie przestraszyli się warunków pogodowych i nie zrazili się



1918
1919
ZRODZILI WOLNOŚĆ



dla

IV MARSZ SZLAKIEM POWSTAŃCÓW WLKP.



Prezydent
Inowrocławia



Dyrektor MDK

INOWROCLAW

12.11.2012
Kwiatkowski

tym, że termin marszu został przesunięty o tydzień, mogli w liczbie ponad 60 osób przeżyć kolejną przygodę.

Wszyscy biorący udział w tej imprezie spotkali się o godz. 14.30 w pomieszczeniach MDK przy ulicy NMP, skąd

zostali przewiezieni autokarem do Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Kościelcu Kujawskim, który to dzięki przychylności dyrekcji użycza swoich podwoi uczestnikom marszu, którzy dzięki temu mogli zwiedzić tę niedawno wzniesioną od podstaw szkołę wraz z internatem, aby później wyjść na krótki spacer po okolicy i poznać historię i zabytki tej miejscowości, do których należy m.in. kościół p.w. św. Małgorzaty, jeden z dosyć licznych w naszych stronach i dobrze zachowanych zabytków z epoki romańskiej oraz pałac z przyległym parkiem. Ostatnim właścicielem tych dwóch wymienionych na końcu obiektów była rodzina Ponińskich.

W czasie spaceru po Kościelcu uczestnicy marszu trafili również na wiejski cmentarz, na którym spoczywają m.in. ojciec naszego prymasa, Kazimierz Glemp oraz Antoni Hoppe, administrator okolicznych majątków ziemskich, uczestnik powstania styczniowego.

Po powrocie do centrum, biorących udział w tej imprezie podjęto poczęstunkiem składającym się z gorącej herbaty i drożdżówek. Nikogo nie trzeba było zachęcać do konsumpcji. Spacer na mrozie po pokrytej grubą warstwą śniegu okolicy zrobił swoje.

Po posiłku uczestnicy marszu wysłuchali prelekcji nauczyciela historii w Zespole Szkół nr 1 w Inowrocławiu. Następnie odbył się konkurs z tego tematu, w którym największym zasobem wiadomości wykazali się: Paulina Brzezińska, Damian Drobniecki, Dominik Wesołek, Sebastian Pawłowski, Bartosz Motyka, Łukasz Wawrzyniak, Adam Perlikowski, Sebastian Błaszak, Sabina Szwedek i Katarzyna Różańska. Otrzymali oni książki i upominki ufundowane przez firmę

„Druk – Intro” S.C. z Inowrocławia. Natomiast każdy uczestnik tej imprezy otrzymał okolicznościowy dyplom upamiętniający udział w tym marszu.

Dyplom ma format B-5, na nim mieszczą się: w lewym górnym rogu herb Inowrocławia z 1919 roku, po uzyskaniu niepodległości, a w prawym rogu wizerunek Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego, pomiędzy nimi napis głosi 1918–1919 „zrodzili wolność”. Taki właśnie napis umieszczony został na Pomniku Czynu Powstańczego w Inowrocławiu, jego zdjęcie znajduje się na tym dyplomie pod powyższym napisem. Monument ten nieprzypadkowo został ujęty na tle bujnej soczystozielonej roślinności. Po lewej stronie zdjęcia pomnika umieszczono reprodukcję okładki książki napisanej przez Wiesława Rogowskiego pt. „Owoc w dłoni”, a po prawej reprodukcję okładki książki pt. „Bitwa szalała do wieczora”, której autorem jest Gerard Górnicki. Akcja ich związana jest z Powstaniem Wielkopolskim, a przedstawione w nich wydarzenia dotyczą m.in. Inowrocławia. Pod zdjęciem pozostawiono miejsce na wpisanie imienia i nazwiska posiadacza tej pamiątki. W dolnym rogu dyplomu umieszczono współczesny herb Inowrocławia z podpisem Prezydenta Inowrocławia oraz podpis dyrektora tej placówki Grzegorza Kwiatkowskiego. Pomiedzy tymi elementami znajduje się mapka przedstawiająca przebieg walk na froncie północnym Powstania Wielkopolskiego. Nad mapką umieszczono wypukły napis „Marsz Szlakiem Powstańców Wielkopolskich”, nad nim pozostawiono miejsce na wpisanie numeru kolejnej edycji imprezy. Pod mapką – Inowrocław pozostawiono miejsce na wpisanie daty odbywanego marszu.

Wszystkie dyplomy ostemplowane zostały okolicznościową pieczęcią.

Do tego, aby każdy z biorących udział w marszu mógł otrzymać taką pamiątkę, przyczyniły się następujące firmy: Studio Grafiki Komputerowej „Artpress” S.C., Drukarnia Ekspres oraz „Stempl – Druk”, które to nieodpłatnie wykonały dyplomy oraz pieczęć.

Jednak główną atrakcją dla tych młodych ludzi był przemarsz w zimowy wieczór z pochodniami i latarkami trasą z Kościelca Kujawskiego do Inowrocławia. Ta miejscowość wyzwała wśród uczestników pewne napięcie emocjonalne, które po pewnym czasie mija na rzecz ogólnej wesołości.

Jak już wspomniano, tegoroczny marsz odbywał się w niezbyt sprzyjających warunkach pogodowych – mróz, zasypane śniegiem drogi przyczyniły się do tego, że wzięło w nim udział o połowę mniej uczestników niż w poprzednich latach.

Te trudne warunki sprawiły, że opiekunowie młodzieży, którymi byli: Grzegorz Czysz, Jerzy Ekert, Mirosław Kowalkowski, Grzegorz Mrówczyński i Wojciech Paluszyński, ze względu na bezpieczeństwo uczestników, postanowili skrócić trasę marszu. Leżące na poboczach zwały śniegu uniemożliwiały schodzenie na bok, by ustąpić miejsca przejeżd-

żącym pojazdom, dlatego marsz rozpoczęto od miejscowości Botkowo, dokąd uczestnicy zostali przewiezieni autokarem. Od tej miejscowości droga była już lepsza, przede wszystkim znacznie szersza. Podążano przez Rąbinek, park Solankowy do centrum miasta. Podobnie, choć nie do końca, 93 lata temu prowadził tędy grupę zachodnią powstańców por. Paweł Cymś, by zaatakować od Rąbinka – Soliny stację kolejową i przerwać połączenie kolejowe i drogowe z Bydgoszczą oraz dokonać szturm na koszary piechoty.

Dalsza trasa marszu przebiegała ulicami Solankową i Toruńską, które to stanowiły podczas rozejmu walczących stron w ostatniej fazie walki o Inowrocław – linię demarkacyjną.

Marsz zakończył się pod Pomnikiem Czynu Powstańczego przy ulicy Orłowskiej, gdzie jego uczestnicy uczcili chwilą ciszy pamięć bohaterów wydarzeń sprzed 93 lat. Pomnik ten znajduje się w pobliżu szkoły, do której uczęszcza znaczna część uczniów biorących udział w tej imprezie i nosi ona imię kapitana Pawła Cymśa, tego bohatera, który wraz ze swoimi towarzyszami broni przywrócił Inowrocław, wraz z jego okolicą, odrodzonej Ojczyźnie.

[Autor jest prezesem koła TPPW 1918/19 w Inowrocławiu.]

Inspiracja powstańczą fotografią...



dniu 7 czerwca 2002 r. w Żarach odbył się finał IX edycji konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” 2001/2002.

Grand Prix w kategorii szkół ponadgimnazjalnych otrzymała praca zatytułowana „Historia pewnej fotografii” napisana przez Weronikę Nowak i Agatę Tobołą – uczennice II klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Wybickiego w Śremie pod kierunkiem Bartosza i Zdzisława Żeleźnych.

Tematem pracy było rozszyfrowanie i opracowanie fotografii z okresu Powstania Wielkopolskiego, znalezionej przez licealistki w zbiorach Muzeum Śremskiego. Dysponując wyłącznie fotografią, dziewczęta wykonały olbrzymią pracę, która doprowadziła do odkrycia wydarzeń i poznania postaci związanych z Powstaniem Wielkopolskim na Ziemi Kościańskiej. Pracując nad fotografią, dotarli do wielu ciekawych ludzi, odkryły nowe in-

formacje i materiały źródłowe, przyczyniając się do pogłębienia wiedzy na temat wybranych elementów powstania.

Ich działania na forum lokalnej prasy i telewizji przyczyniły się do przypomnienia i spopularyzowania powstania wśród społeczeństwa wielkopolskiego.

Praca spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem i olbrzymim uznaniem uczestników zlotu w Żarach, tym samym przyczyniając się do popularyzacji tradycji powstańczych wśród krajoznawców z różnych regionów Polski.

Najpełniej wrażenie, jakie wywarła praca, przedstawia komentarz Marka Boguszewskiego, członka Rady Krajowej PTTK ds. Młodzieży, który w biuletynie zlotowym napisał:

„GRAND PRIX w kategorii szkół ponadgimnazjalnych otrzymała praca zatytułowana „Historia pewnej fotografii” napisana przez Weronikę Nowak i Agatę Tobołą, uczennice II klasy Liceum Ogól-



nokształcącego im. Józefa Wybickiego w Śremie.

Jest to doskonały przykład jak zainteresowanie szczegółem, pojedynczym dokumentem z bogatej historii naszego kraju, a w tym przypadku starym zdjęciem, stać się może inspiracją do podjęcia badań historycznych oraz działań, które czasami wymagają zdolności detektywistycznych. To jednocześnie dowód na to, jak wiele ciekawych tematów jest do tej pory nie opisanych i jak wiele zagadek nie rozwiązanych. Gdy jest chęć poznania tajemnic historii, upór i konsekwencja działania, można liczyć na pomoc dorosłych, naukowców, środków masowego przekazu oraz szeregu organizacji, instytucji i stowarzyszeń.

Dla Auterek pasjonująca przygoda z historią zaczęła się w Muzeum Śremskim, w którym od kilku lat bywają często, przy okazji organizowanych tam licznych wystaw i odczytów. Tak piszą o początku

swojej przygody: „Podczas jednej z takich imprez wpadło nam w ręce zdjęcie z 1919 roku. Fotografia przedstawiała grupę dziesięciu ludzi w mundurach i opatrzona była napisem: „Grupa Śmierci 23 II 19”. Właśnie ten napis zastrygował nas i zainteresował. Na odwrocie fotografii widniał napis „J. Jendraszyk”. Z pobieżnych oględzin i po dacie doszliśmy do wniosku, że fotografia ta pochodzi z okresu Powstania Wielkopolskiego”.

Okazało się, że nie jest prostą sprawą dotarcie do informacji na temat zagadkowego zdjęcia. Ludzie znajdujący się na fotografii na początku poszukiwań Auterek wydawali się zupełnie anonimowi, a napis stanowił dodatkową trudność do rozszyfrowania. Zbierając materiały do tej pracy, Agata i Weronika przez kilkanaście tygodni badały archiwa, przeprowadzały wywiady, czytały wiele dokumentów i opracowań naukowych, kontak-



Zwycięzynie konkursu – Weronika Nowak
i Agata Toboła



Wręczenie nagród

towały się z pracownikami wyższych uczelni – znawcami historii tego okresu, z Towarzystwem Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Aby rozwiązać zagadkę, uruchomiły całą kampanię w prasie wielkopolskiej, ich apele były powtarzane w telewizji osiedlowej. Badania wykroczyły daleko poza rodzinny Śrem. Trudno wyliczyć wszystkie osoby, które pomagały Agacie i Weronice rozwiązywać zagadkę „Grupy Śmierci”. W zakończeniu swojej pracy napisały: „Jednak najwięcej zawdzięczamy panom Zdzisławowi i Bartoszowi Żeleźnym. Gdyby nie ich wsparcie i wiara w nasze możliwości, napisanie pracy byłoby o wiele trudniejsze”. Trudno o celniejsze określenie roli opiekunów tej pracy.

Czy istniała i czym była tzw. „Grupa Śmierci”? Czy autorkom udało się ustalić, kto jest na zdjęciu sprzed ponad 80 lat? Proszę sięgnąć do pracy.

Teraz oddają głos Autorkom w innej sprawie, która wykracza poza sam te-

mat pracy: „Kilkumiesięczne działania uświadomiły nam, że wiele dawnych pamiątek przepada, ponieważ właściciele nie znają ich wartości historycznej i nie wiedzą, jak ocalić je od zapomnienia. Dlatego w przyszłości pod patronatem Muzeum Śremskiego chcielibyśmy przeprowadzić akcję zbierania cennych dokumentów ukrytych gdzieś w archiwach wielu śremian”.

Te słowa brzmią jak apel skierowany do nas wszystkich i niech staną się inspiracją dla tych, którzy w następnych latach postanowią brać udział w naszym konkursie.”

Myślę, że powyższe słowa nie wymagają komentarza.

[Autor jest nauczycielem historii i opiekunem Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego w Śremie.]

LAUREACI HONOROWEJ NAGRODY TOWARZYSTWA PAMIĘCI POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO 1918/1919 „DOBOSZ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO” w roku 2001

Władysław Purczyński – doktor nauk historycznych, regionalista, redaktor Zeszytów Historycznych pt.: „Wielkie wydarzenia w małym miasteczku”, autor wielu publikacji o Powstaniu Wielkopolskim.

Jest dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Wągrowcu. Zeszyty Historyczne wydawane są z jego inicjatywy od 1996 roku. Dotychczas wydano 13 zeszytów, z których część dotyczyła Powstania Wielkopolskiego. Był też autorem cyklu artykułów w „Głosie Wągrowieckim” pt. „Przedwiośnie wolności w Wągrowcu w 1918 roku”.

Publikacje jego obejmują przede wszystkim historię Wągrowca i tematykę Powstania Wielkopolskiego, a wśród nich znajdują się wydania książkowe, takie jak „Wągrowiec w dobie Powstania Wielkopolskiego” i „Stanisław Kuliński 1885–1938”. Uczestniczył również w opracowaniu biogramów powstańców wągro-



wieckich dla „Słownika biograficznego Powstania Wielkopolskiego” pod redakcją A. Czubińskiego i R. Polaka.

Znany jest w Wągrowcu i regionie ze swego zaangażowania w krzewieniu historii i tradycji walk niepodległościowych w Wielkopolsce.

Był inicjatorem i organizatorem wielu przedsięwzięć związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918/19, między innymi: – nadania szkole, którą kieruje (Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Wągrowcu) imienia ppłk. dr. Stanisława Kuliń-

- skiego – lekarza i organizatora powstania na terenie miasta i powiatu,
- utworzenia w tejże szkole Izby Pamięci Stanisława Kulińskiego, w której zgromadzono wiele ciekawych i cennych dokumentów historycznych,
- odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku, w którym mieszkał Stanisław Kuliński,
- nadania kilku ulicom Wągrowca nazw nawiązujących do Powstania Wielkopolskiego,
- zorganizowania licznych konkursów o Powstaniu Wielkopolskim dla młodzieży szkolnej.

15 grudnia br. z jego inicjatywy na budynku szkoły zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa informująca, że od stycznia do czerwca 1919 r. w budynku tym mieściło się Dowództwo Frontu Północnego Powstania Wielkopolskiego.

o. Eustachy Rakoczy – ojciec Zakonu Paulinów, Jasnogórski Kapelan Żołnierzy Niepodległości, doktor nauk humanistycznych, wnuk powstańca wielkopolskiego, popularyzator wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim 1918/19.

Jest autorem wielu publikacji historyczno-patriotycznych i albumu „Jasnogórska Hetmanka” – ukazującego związki kombatantów Powstania Wielkopolskiego z Jasnogórską Hetmanką, patronką żołnierzy niepodległości i obrońców Ojczyzny. Za to wydawnictwo otrzymał nagrodę „Złotego Pióra” przyznaną przez Fundację Kultury w Wojsku.

Wszędzie, gdzie prowadził pracę duszpasterską, interesował się losami kombatantów różnych frontów walk i okresów historycznych, wspierał ich duchowo, moralnie, a niejednokrotnie i socjalnie.

Tak było między innymi w Warszawie w odniesieniu do środowiska powstańców wielkopolskich. Był ich duszpasterzem i przyjacielem. W środowisku warszawskim upowszechniał wiedzę i tradycje związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918/19 roku, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Uczył ich historii i patriotyzmu.

Z jego, między innymi, inicjatywy Szkoła Podstawowa nr 263 w Warszawie otrzymała imię Powstańców Wielkopolskich. Inspirował i brał udział w spotkaniach i imprezach patriotycznych adresowanych do młodzieży szkolnej. Uczestniczył w Ogólnopolskim Zlocie Szkół i Drużyn Harcerskich noszących imię bohaterów Powstania Wielkopolskiego w Warszawie.

Był ponadto inicjatorem i organizatorem pielgrzymek na Jasną Górę w Częstochowie. Spotykał się tam często z weteranami Powstania Wielkopolskiego, którzy niejednokrotnie przekazywali na jego ręce ryngrafy powstańcze i inne pamiątki z walk niepodległościowych.

W sposób zaangażowany interesuje się wotami – dokumentami i eksponatami poświęconymi i przekazanymi do Archiwum Jasnogórskiej Hetmanki, dba o ich przechowywanie i dalsze pozyskiwanie.



Benon Miśkiewicz – prof. dr hab. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, historyk, syn powstańca wielkopolskiego.



Jest autorem ponad 500 publikacji, w tym o Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919. Posiada duży dorobek badawczy, przede wszystkim w dziedzinie metodologii badań historycznych i historii wojskowości.

Znaczne miejsce w jego dorobku naukowym zajmuje tematyka Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, która jest mu bliska z racji rodzinnych powiązań z powstaniem.

Jest między innymi autorem rozprawy pt. „Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego” w pracy zbiorowej pod redakcją Z. Grota „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919”. Jest współautorem, z A. Czubińskim i Z. Grottem, monumentalnej pracy „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919. Zarys dziejów”, która miała trzy wydania. Opracował w niej temat dotyczących dziejów powstańczego oręża.

W swoim dorobku ma również takie pozycje, jak: „O czynie powstańczym lat 1918/1919. Uwagi i refleksje”, „W sprawie periodyzacji dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 roku”, „Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego”.

Ponadto dokumentował dorobek historiografii Powstania Wielkopolskiego, upowszechniając tę problematykę w wie-

lu publikacjach, m.in. „Studia nad dziejami Powstania Wielkopolskiego 1918/1919”. Podsumowaniem jego badań nad polską historiografią wojskową jest praca pt. „Polska historiografia wojskowa”.

Był organizatorem i współorganizatorem wielu konferencji naukowych m.in. „Wielkopolska w walce z naporem germańskim” i ogólnopolskich konferencji historyków wojskowości, na których wielokrotnie poruszono problematykę powstańczą i dzieje Armii Wielkopolskiej.

W 1969 roku utworzył na UAM pierwszy w cywilnych uczelniach Zakład Historii Wojskowości, którym kierował do 1993 roku.

Pod jego kierunkiem napisano wiele prac magisterskich, w których podejmowana była tematyka Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Był i jest członkiem rad naukowych czasopism historyczno-wojskowych, na łamach których publikuje się materiały dotyczące czynu zbrojnego Wielkopolan.

Wojciech Zawadzki – ppłk Wojska Polskiego, doktorant, dyrektor Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy.

Jest popularyzatorem dziejów Powstania Wielkopolskiego w województwie kujawsko-pomorskim.

Koncepcję programową kierowanego przez siebie muzeum oparł o dzieje i tradycje Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 oraz działań niepodległościowych na Kujawach i Pomorzu w latach 1919–1920.

Zgromadził wiele dokumentów i pamiątek związanych z Powstaniem Wielkopolskim. Jest autorem publikacji dotyczących Powstania Wielkopolskiego na



Kujawach i Pomorzu, między innymi słownika biograficznego bydgoszczan – uczestników Powstania Wielkopolskiego oraz artykułów w prasie lokalnej i periodykach naukowych i kulturalnych.

Jest również redaktorem Rocznika Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Był pomysłodawcą i organizatorem wystaw o tematyce powstańczej. Do najważniejszych należą:

- Sztandary Powstańców Wielkopolskich w zbiorach muzeów bydgoskich,
- 61 Pułk Piechoty Wielkopolskiej,
- Pomorska Brygada Kawalerii,
- Album bydgoski – w 80 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego,
- Gen. Józef Haller i bydgoska placówka hallerczyków.

Od trzech lat jest inicjatorem i współorganizatorem konkursu plastycznego o Powstaniu Wielkopolskim dla młodzieży szkolnej kończącego się wystawą w muzeum.

Jest na terenie województwa kujawsko-pomorskiego znanym popularyzatorem i badaczem dziejów powstańczych i wojennych historii Pomorza.

Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Paderewskiego pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka. Chór śpiewa od 1985 roku. W swoim repertuarze ma wiele pieśni patriotycznych, które popularyzuje w społeczeństwie.

Koncerty chóru poświęcone są różnym tematom i okolicznościowym rocznicom, między innymi Świętu Niepodległości, rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego (1918/1919), Miesiącu Pamięci Narodowej itp.

Wiele miejsca w jego działalności zajmuje upowszechnienie sylwetki patrona chóru – I.J. Paderewskiego jako męża stanu i kompozytora.

Z inicjatywy chóru od kilku lat organizowane są historyczne imprezy plenerowe „Przyjazd I.J. Paderewskiego do Poznania”. Ta nowa forma przybliżania osoby I.J. Paderewskiego i upamiętniania rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Poznania, zwłaszcza młodzieży.



W bieżącym roku będzie to już czwarty „Przyjazd Paderewskiego...”.

Chór jest dobrze znany w regionie. Koncertował również za granicą, między innymi we Francji, Niemczech, Holandii, Belgii, Czechach, w państwach nadbałtyckich.

Aby pamięć przetrwała – odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej powstańcowi Józefowi Raczkowskiemu w Chodzieży



o Chodzieży leżącej 8 kilometrów od Noteci, Powstanie Wielkopolskie dotarło 5 stycznia 1919 r. od strony

Budzynia opanowanego już przez oddział powstańczy pod dowództwem Włodzimierza Kowalskiego. Tenże Kowalski w brawurowy sposób opanował miasto bez walki, rankiem 6 stycznia. Tutejsi Niemcy, znacznie liczniejsi od Polaków, uszli do Piły, szybko się jednak zorientowali co do stosunku sił i w dniu następnym wyparli powstańców z Chodzieży. Ci jednak nie zrezygnowali z walki i po porozumieniu się z dowódcami powstańczymi w Czarnkowie i Margoninie z trzech stron uderzyli ponownie.

Dzień 8 stycznia 1919 r. przeszedł do historii naszego miasta jako data krwawej o nie walki okupionej śmiercią około 200 żołnierzy z obu stron i cierpieniami dalszych 140 rannych. Powstańcy opanowali miasto, ale politycy kazali je odstąpić



Niemcom do chwili zakończenia konferencji pokojowej w Paryżu. Na powrót do Polski Chodzież musiała czekać do 19 stycznia 1920 r.



W tych krwawych zmaganiach o nasze miasto brała też udział grupa tutejszych patriotów, nieliczna ze względu na wysoki stopień zgermanizowania ziemi chodzieskiej.

Tą nieliczną, ale odważną gromadą dowodził nie-chodzieżanin – Józef Raczkowski. On też pierwszy poświęcił życie – ranny w bitwie zmarł w tutejszym jeszcze niemieckim szpitalu.

Jego zdecydowana postawa w trakcie walk oraz poniesiona najwyższa ofiara docenione zostały w pierwszych latach niepodległej Rzeczypospolitej. W dowód wdzięczności za jego bohaterstwo staraniem działającego tu już wówczas Towarzystwa Powstańców i Wojaków, Rada Miejska nadała najgłówniejszej ulicy miasta jego imię.

W czasach PRL imieniem Józefa Raczkowskiego nazwano inną ulicę. Na tej właśnie ulicy w dniu 26 stycznia 2002 r. odbyła się podniosła, patriotyczna uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej bohaterstwo i ofiarę tego chodzieskiego powstańca wielkopolskiego, a poprzez niego innych, którzy nie zawahali się w tych decydujących o wolności naszych ziem chwilach chwycić za broń.

Inicjatorem ufundowania tablicy było, przy poparciu władz miasta, Towarzystwo Miłośników Ziemi Chodzieskiej. Projekt opracował i model wykonał artysta plastyk Alfred Aszkiełowicz.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz miejskich na czele z burmistrzem Mirosławem Juraszkim, powiatowych ze starostą Władysławem Krawcem, radni rady miasta i powiatu, harcerze, uczniowie, weterani II wojny światowej, poczty sztandarowe i liczni mieszkańcy. Uroczystość prowadził zasłużony działacz społeczny i harcerski Jan Barwicki. O znaczeniu Powstania Wielkopolskiego dla przyszłości Polski, dla Wielkopolski i naszej ziemi chodzieskiej mówił Stefan Bartłóg – prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Sylwetkę Józefa Raczkowskiego przybliżył zebrany Henryk Zydorczyk, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Chodzieskiej. Poświęcenia tablicy dokonał proboszcz ksiądz kanonik Władysław Kaźmierczak, a odsłonili ją prawnukowie miejscowych powstańców, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Chodzieży – Michalina Redziak i Patryk Strzałkowski.

Uczniowie tej szkoły byli także wykonawcami krótkiego okolicznościowego programu artystycznego, a całość wzbogaciła muzycznie Miejska Orkiestra Dęta.

[Autor jest prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Chodzieskiej.]

Powrót Ziemi Międzychodzkiej do Macierzy



iedemnastego stycznia w Kwilczu odbyły się uroczystości związane z ważną dla społeczeństwa powiatu rocznicą. 82 lata temu, w 1918 roku, tereny powiatu międzychodzkiego objęło Powstanie Wielkopolskie. Na oczach całego świata nastąpił koniec tragicznej I wojny światowej i upadek trzech potęg: Rosji, Prus i Austrii. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności oraz patriotycznym zrywom Polaków, działalności dyplomatycznej i zbrojnej, Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów. Jednak „Poznańskie i inne ziemie zaboru pruskiego nie weszły w skład powstającej Rzeczypospolitej. 27 grudnia 1918 r. nastąpił przelot w historii Wielkopolan. Na ulicach Poznania zagrzmiaty salwy karabinów. 6 stycznia 1919 r. na terenach powiatu międzychodzkiego na zew Naczelnej Rady Ludowej z Poznania ludność chwyciła za broń i zajęła główne urzędy, dworce, pocztę,

posterunki żandarmerii, usunięta została administracja niemiecka. W tym okresie nastąpiło współdziałanie w walkach z powstańcami w ramach frontu zachodniego, którego zadaniem było powstrzymać nacierające siły niemieckie w kierunku Międzychodu. Pod koniec lutego 1919 r. walczący powstańcy włączeni zostali w skład I Korpusu Strzelców Wielkopolskich i uzyskując pomoc regularnych oddziałów Wojska Polskiego z Poznania, wyparli zaborcę ze swych ziemi ojczystych. (...) Wielkopolska, kolebka polskiej państwowości, wróciła do Macierzy. Pamięcią ogarniamy dziś dorobek naszych ojców i dziadów. Niech służy za budulec w tworzeniu naszego „dziś”. Tyle jest bowiem przyszłości przed narodem, ile prawdy z przeszłości żyje w jego pamięci”. Tak więc 17 stycznia w Kwilczu zebrało się wielu mieszkańców powiatu, reprezentanci władz wojewódzkich i samorządowych na czele ze starostą **Julianem Mazurkiem**, przewodniczącym Rady



Powiatu **Wielkopolskim**, burmistrzami i wójtami: **Zbiegniewem Harbulem**, **Juliuszem Kochem**, **Mieczysławem Trafisem**, przedstawiciele organizacji kombatanckich, placówek oświatowych, organizacji młodzieżowych, zakładów pracy. W imprezie uczestniczył przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – dr **Zdzisław Kościański**. Uroczystość zaczęła się na kwileckim cmentarzu przy mogile powstańców, skąd przy akompaniamencie orkiestry nastąpił przemarsz pod pomnik poświęcony powstańcom wielkopolskim Ziemi Kwileckiej oraz obrońcom Ojczyzny. Tam bardzo liczne delegacje złożyły wiązanki kwiatów, przemówienia wygłosili Wójt Kwilcza, Starosta powiatu. Po Mszy św. w miejscowym kościele delegacje udały się do szkoły na program artystyczny przygotowany przez **Olę Lehmann**, poświęcony 81 rocznicy powrotu Ziemi

Międzychodzkiej do Rzeczypospolitej. Wspaniałe połączenie pieśni patriotycznych w wykonaniu męskiej części chóru kościelnego oraz wierszy recytowanych przez młodzież szkół kwileckich zachwycały publiczność. Zarówno pieśni, jak i recytacje oraz część narracyjna prowadziły widzów przez wydarzenia historyczne od pierwszego rozbioru Polski (1772), Konstytucję 3 Maja (1791), II rozbiór (1793), insurekcję kościuszkowską (1794), III rozbiór (1795), powstania: listopadowe (1830), styczniowe (1863), powstanie Legionów Polskich, I wojnę światową i odzyskanie niepodległości w 1918 r. Jeśli do tego dodać inne wydarzenia, równie dramatyczne dla naszego kraju (wojny napoleońskie, represje zaborców wobec uczestników powstań, dramatyczną walkę ekonomiczną, kulturową o tożsamość narodową, przetrwanie języka polskiego) oraz następujące po I wojnie światowej powstania śląskie i wielkopolskie (jedynie



zakończenie pełnym sukcesem), otrzymaliśmy z jednej strony tragiczną panoramę dziejów wielu pokoleń Polaków, z drugiej obraz społeczeństwa skupionego wokół najważniejszego celu, jakim było przetrwanie narodu i państwa, społeczeństwa, które później jeszcze raz musiało dawać dowody swojego patriotyzmu. Warto również zwrócić uwagę na pieśni przygotowane przez chór pod dyrekcją **Mariana Góreckiego**. W wykonaniu męskiej części chóru im. św. Cecylii usłyszeliśmy m.in. takie, które tradycyjnie śpiewane były jako hymny narodowe – poczynając od „Bogurodnicy”, poprzez „Hymn do miłości Ojczyzny”, „Boże coś Polskę...”, „Marsz, marsz Polonia”, po „Rotę”. Do bardzo wysokiego artystycznego poziomu spektaklu przyczyniła się również świetna scenografia, doskonałe nagłośnienie. Zróznicowany wiekowo skład występujących, repertuar pieśni

i dobór tekstów jak gdyby oddawały myśl, że państwo i naród istnieje właśnie dzięki takiej ciągłości i współpracy pokoleń. Na scenie słyszeliśmy również współczesne pieśni w wykonaniu miejscowej młodzieży **Pawła Korpika** i **Adriana Jeżyka** oraz **Łukasza Brzózki**. Widzowie z największą przyjemnością oglądali młodzież i dzieci, którzy perfekcyjnie zaprezentowali oryginalny i doskonale skonstruowany scenariusz. Podziękowania **wójta Zbigniewa Harbala** były więc tylko skromnym wyrazem uznania dla twórców widowiska i wykonawców, uznania, które widoczne było w oczach i obecne na ustach wszystkich przybyłych na uroczystość.

(W artykule wykorzystano fragment przemówienia napisanego przez J. Domańską.)

KRONIKA

(najważniejsze wydarzenia od sierpnia 2001 r.
do lipca 2002 r.)

14 sierpnia – członkowie Zarządu Głównego TPPW z prezesem Stefanem Barłogiem i Andrzejem Szymankiewiczem wzięli udział w uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego przed Domem Żołnierza w Poznaniu. Pod pamiątkową tablicą zostały złożone wiązanki kwiatów. Następnie kombatanci i uczestnicy uroczystości spotkali się z przedstawicielami władz województwa i miasta oraz poznańskimi parlamentarzystami.

◆ **24 sierpnia** – w Otorowie odbył się pogrzeb powstańca wielkopolskiego J. Kaczmarka. W ceremonii pogrzebowej udział wzięli w imieniu Zarządu Głównego TPPW prezes Stefan Barłóg i Stefan Psik. Uczestniczył również poczet sztandarowy Towarzystwa.

◆ **1 września** – na Placu Wolności w Poznaniu zostało zorganizowane przez Hufiec ZHP „Piast” Poznań Stare Miasto

uroczyste ognisko patriotyczne upamiętniające rocznicę wybuchu II wojny światowej. Patronat nad imprezą sprawował Prezydent Miasta Poznania.

◆ **4 września** – w Miłowodach odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej generałowi Józefowi Hallerowi.

◆ **9 września** – w Zespole Szkół nr 1 we Wronkach zorganizowana została uroczystość poświęcona patronowi szkoły – Powstańcom Wielkopolskim. Zarząd Główny Towarzystwa reprezentował Zenon Wartel z Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

◆ **9 września** – w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 we Wrześni zorganizowane zostało Święto Patrona Szkoły. W uroczystości wzięł udział prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego TPPW Andrzej Szymankiewicz.

♦ **10 września** – w Dusznikach, z udziałem władz powiatu i gminy oraz wicekuratora oświaty, odbyła się uroczystość nadania tutejszemu Gimnazjum imienia Powstańców Wielkopolskich. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg. Towarzystwo reprezentował również Andrzej Szymankiewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW.

♦ **12 września** – jubileusz obchodził znany poeta i publicysta Ryszard Danecki. Z tej okazji prezes Stefan Barłóg i Stefan Psik przekazali w imieniu Zarządu Głównego TPPW okolicznościowe życzenia i grafikę.

♦ **23 września** – odbyły się wybory do Sejmu RP. Wśród wybranych parlamentarzystów znaleźli się członkowie i sympatycy Towarzystwa m.in. Dorota Kempka – córka powstańca wielkopolskiego, Anna Bańkowska – wnuczka powstańca wielkopolskiego oraz Andrzej Aumiller i Stanisław Kalemba – wnukowie powstańca wielkopolskiego.

♦ **29 września** – w Szkole Podstawowej w Trzeciewnicy k/Nakła odbyło się uroczyste spotkanie młodzieży szkolnej poświęcone 83 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/19. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz, a także liczna grupa rodziców uczniów. Podczas uroczystego spotkania Hufiec ZHP działający przy wspomnianej szkole przyjął imię Powstańców Wielkopolskich. W trakcie uroczystości delegacja harcerzy złożyła wiązanki kwiatów i zapaliła znicze na grobach powstańców oraz przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Nakle.

♦ **11 listopada** – obchodzono Święto Niepodległości. W uroczystościach zorganizowanych przez Urząd Wojewódzki na Placu Wolności i pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich wzięły udział reprezentacje Wojska Polskiego w tym jednostka wojskowa z Międzyrzecza nosząca imię Gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Liczny był udział kombatantów i pocztów sztandarowych stowarzyszeń społecznych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wojewoda wielkopolski Andrzej Nowakowski. Następnie przemarszerowano pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Zarząd Główny TPPW reprezentowali prezes Stefan Barłóg, Janusz Sałata, Andrzej Szymankiewicz oraz poczet sztandarowy. Podobne imprezy odbyły się w Bydgoszczy, Zielonej Górze i innych miastach.

♦ **11 listopada** – z okazji Święta Niepodległości z inicjatywy dyrektora szkoły Krystyny Nowaczyk i prezesa Koła TPPW Barbary Sadowskiej, odbyła się w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Brzozie, przy licznych udziałach rodziców i pedagogów, akademii, na której przemówienia wygłosili: dyrektor szkoły Krystyna Nowaczyk i prezes Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW Marian Kadów. W uroczystej akademii udział wzięli delegaci Zarządu Oddziału TPPW: Janusz Brzeczka, Jan Głodek i Marian Jarecki. Podczas uroczystości delegaci Zarządu Oddziału dokonali wręczenia członkom Towarzystwa legitymacji członkowskich. Na zakończenie młodzież zaprezentowała część artystyczną poświęconą Powstaniu Wielkopolskiemu.



Uroczystość w Szkole Podstawowej w Brzozie

◆ **12 listopada** – w Osowej Górze odbył się uroczysty apel, podczas którego Szczęp Harcerski „Wędrowne Sokoly” działający przy Szkole Podstawowej nr 64 przyjął imię powstańca wielkopolskiego Józefa Grubczyńskiego. W uroczystości nadania imienia uczestniczyła rodzina zmarłego powstańca z synem Edmundem Grubczyńskim i wnukiem Andrzejem Grubczyńskim na czele. Asystował poczet sztandarowy Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW, którego chorążym jest Andrzej Grubczyński. Przyjęcie przez drużynę imienia powstańca wielkopolskiego odbyło się w obecności grona pedagogicznego i rodziców uczniów. Obecni byli: prezes Oddziału TPPW Marian Kadow oraz członkowie Zarządu Oddziału Ryszard Ulatowski, Jan Głodek i Henryk Roehle.

◆ **24 listopada** – odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, na którym przyjęto program obchodów 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Ponadto członkowie Zarządu wysłuchali wystąpienia prof. dr hab. Antoniego Czubińskiego na tematy różnych interpretacji, przebiegu i znaczenia Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Na tymże posiedzeniu powołano nowego sekretarza Zarządu Głównego TPPW Piotra Wojtczaka.

◆ **10 grudnia** – w Sali Białej Urzędu Miasta miała miejsce coroczna uroczystość wręczenia Nagród Honorowych Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 – statuetek „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”. Nagrody



Wręczenie „Doboszy...”

otrzymali: dr Władysław Purczyński z Wągrowca, o. dr Eustachy Rakoczy z Częstochowy, prof. dr hab. Benon Miśkiewicz z UAM w Poznaniu, ppłk Wojciech Zawadzki – dyrektor Muzeum Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy oraz Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka. Wśród gości znaleźli się między innymi: Marszałek Wielkopolski Stefan Mikołajczak, Wojewoda Wielkopolski Andrzej Nowakowski, wiceprezydent miasta Poznania Paweł Klepka, Metropolita Poznański ks. arcybiskup Juliusz Paetz, poseł na Sejm Sylwia Pusz, przedstawiciele Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, Stowarzyszenia „Sokół” i inni (patrz str. 69).

♦ **11 grudnia** – jubileusz 40-lecia obchodziła Szkoła Podstawowa nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Przygotowano część artystyczną i okolicznościową wystawę. TPPW reprezentował prezes Stefan Barłóg oraz członkowie Koła Poznań.

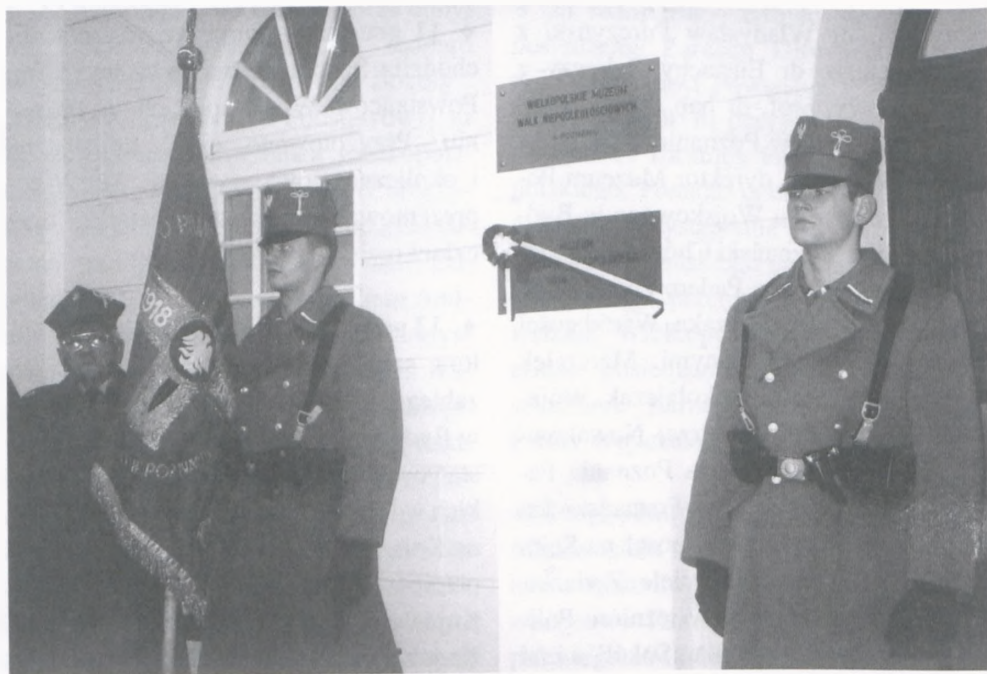
♦ **12 grudnia** – dzięki staraniom dyrektora szkoły Lidii Nowak oraz dzięki zabiegom Zarządu Oddziału TPPW w Bydgoszczy odbyło się w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Rynarzewie zebranie organizacyjne Koła TPPW 1918/19. Po wysłuchaniu przemówienia prezesa Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW Mariana Kadowa oraz po szerokiej dyskusji, zebrani podjęli uchwałę o organizacji Koła

Seniorów i Koła Szkolnego w Szkole im. Powstańców Wielkopolskich w Rynarzewie. Do Koła Seniorów deklarację złożyło 12 nauczycieli. Na prezesa Koła wybrano dyrektora szkoły Lidię Nowak, a funkcję zastępcy powierzono Tomaszowi Łącznemu. Do Koła Młodzieżowego akces zgłosiło 53 uczennic i uczniów szkoły w Rynarzewie.

♦ **14 grudnia** – odbył się w Szkole Podstawowej nr 30 w Szczecinie uroczysty apel dla uczczenia 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

♦ **16 grudnia** – uroczystie obchodzono Święto Chorągwi Wielkopolskiej ZHP im. Powstańców Wielkopolskich. Odbył się koncert harcerskich zespołów „Dzieci Płocka” i „Wartaki” inauguracyjny obchody 90-lecia harcerstwa w Wielkopolsce. W uroczystości wziął udział prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg.

♦ **18 grudnia** – nastąpiło długo oczekiwane otwarcie Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Odwachu na Starym Rynku w Poznaniu. Uczestniczyły w nim poczty sztandarowe Towarzystwa, Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, Szkoły Podstawowej nr 75 w Poznaniu, Komendy Hufca ZHP „Piaś”, drużyna reprezentacyjna Chorągwi ZHP oraz młodzież z Zespołu Szkół Gastronomicznych w Poznaniu. Uroczystego otwarcia muzeum dokonali prezydent miasta Poznania Ryszard Grobelny i prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 Stefan Barłóg. Na wystawie zgromadzone zostały dokumenty, fotografie i elementy uzbrojenia oraz umundurowania związane z Powstaniem Wielkopolskim. Przedmioty te pochodzą zarówno z prywatnych zbiorów darczyńców, jak również z Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych.



Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918/19 przed otwarciem...

◆ **26 grudnia** – miała miejsce coroczna impreza plenerowa „Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania” przygotowana przez Poznański Chór Nauuczycielski pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka. Po powitaniu Mistrza w hallu Dworca Głównego odbył się koncert pieśni patriotycznych i kolęd. Uczestniczyli w nim prezes Stefan Barłóg, Romuald Zysnarski i inni członkowie Zarządu Głównego TPPW.

◆ **26 grudnia** – Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak dokonał uroczystego odsłonięcia odrestaurowanego pomnika powstańca wielkopolskiego Franciszka Styzińskiego na cmentarzu w Głuszynie. W uroczystości wzięli także udział przedstawiciele władz miasta, straży miejskiej, harcerze, żołnierze z Babek i Głuszyny oraz mieszkańcy.

◆ **27 grudnia** – odbyły się uroczystości związane z 83 rocznicą wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Centralna uroczystość odbyła się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: prezydent miasta Poznania Ryszard Grobelny i prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego Stefan Barłóg. Na zakończenie złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem.

W godzinach przedpołudniowych złożono wiązanki kwiatów na grobie dowódcy powstania gen. Stanisława Taczaka i w innych miejscach pamięci związanych z Powstaniem Wielkopolskim.

W przededniu rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbyła się uroczystość złożenia wiązanek kwiatów na gro-

bie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego w Lusowie z udziałem Starosty Powiatu Poznańskiego, który wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz przedstawiciele województwa, miasta Poznania i gminy Tarnowo Podgórne. Głównym organizatorem imprezy było Towarzystwo Pamięci Gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego reprezentował Andrzej Szymankiewicz.

Wieczorem 27 grudnia odbył się ponadto w Teatrze Wielkim w Poznaniu pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego Stefana Mikołajczaka uroczysty koncert i spektakl operowy „Straszny Dwór”. W tym dniu Marszałek Wielkopolski wręczył również żyjącym powstańcom pierwsze Odznaki za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego (z numerami od 1 do 7).

◆ **27 grudnia** – w południe pod Pomnikiem Powstańców na cmentarzu w Grodzisku Wlkp. złożono wiązanki kwiatów i oddano hołd poległym w Powstaniu Wielkopolskim. W uroczystych obchodach wzięli udział: burmistrz miasta i gminy Grodzisk Wlkp. Waldemar Kandulski, przedstawiciele Zarządu Miasta, starosta powiatu grodziskiego Władysław Chwalisz, delegacje kombatanatów, grodziskich szkół oraz stowarzyszeń.

◆ **27 grudnia** – w Nowym Tomysłu oddano hołd poległym powstańcom, składając z okazji 83 rocznicy wybuchu powstania wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. W uroczystości udział wzięły władze samorządu powiatowego, gminnego, związku kombatanatów, harcerze, służby mundurowe, reprezentacje szkół i przedstawiciele PCK.

◆ **27 grudnia** – w Opalenicy odbyły się uroczyste obchody z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wzięły w nich udział władze samorządowe, przedstawiciele miejscowych instytucji i firm, poczty sztandarowe oraz licznie przybyli mieszkańcy. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele św. Mateusza odprawioną w intencji poległych powstańców. Uczniowie gimnazjum przedstawili patriotyczny montaż słowno-muzyczny. Następnie uczestnicy przeszli pod Pomnik Powstańców na opalenickim cmentarzu, gdzie odczytany został apel poległych i złożono wiązanek kwiatów.

◆ **27 grudnia** – w Śniatech zorganizowano obchody 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, w których udział wzięli przedstawiciele starostwa Powiatu Grodzkiego, Rady Miasta i Gminy Wieli-

chowo, Rady Sołeckiej Śniatek, harcerze, młodzież, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy Śniatek. Przy obelisku Franciszka Ratajczaka, mieszkańca tej miejscowości, który zginął w walce w pierwszych dniach powstania, odbył się apel poległych i złożono wiązanek kwiatów.

◆ **27 grudnia** – z okazji 83 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego z inicjatywy Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW odbyła się w Bydgoszczy patriotyczna okolicznościowa uroczystość. W programie uroczystości znalazły się między innymi: uroczysta Msza św. w intencji powstańców wielkopolskich oraz w intencji ich rodzin, a także składanie wieńców i wiązanek kwiatów pod Grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego przy ulicy Bernardyńskiej w Bydgoszczy. Mszę św. w Kościele Garnizonowym WP celebrował ks. dziekan Marek Kar-



Przed Grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy

czewski w asyście pozostałych kapela-
nów WP. W uroczystej Mszy św. wzięły
udział liczne poczty sztandarowe Organi-
zacji i Związków Kombatanckich oraz
sztandary ze szkół im. Powstańców Wiel-
kopolskich i sztandary harcerskie. Na cze-
le znajdował się poczet sztandarowy Za-
rządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego
TPPW składający się z wnuków po po-
wstańcach wielkopolskich: Andrzeja Grub-
czyńskiego, Lechośława Kaufki i Krzysz-
tofa Szejki. W uroczystościach wzięła
udział Kompania Honorowa i Orkiestra
POW. Uroczystości przed Grobem Nie-
znanego Powstańca Wielkopolskiego prze-
wodniczył wiceprezes Zarządu Oddziału
Kujawsko-Pomorskiego ppłk Wojciech
Zawadzki. Przemówienia okoliczności-
we wygłosili: Wojewoda Kujawsko-Po-
morski Romuald Kosieniak, przedsta-
wiciel Dowódcy Pomorskiego Okręgu Woj-
skowego płk Piotr Lemandowicz i wice-
prezydent miasta Bydgoszczy Elżbieta

Krzyżanowska. W uroczystościach wzię-
ła udział liczna grupa mieszkańców Byd-
goszczy, wśród nich: senator RP Dorota
Kempka, poseł RP Anna Bańkowska,
poseł RP Grzegorz Gruszka i inni. Po
przemówieniach delegacje związków
i organizacji oraz inni uczestnicy uroczy-
stości złożyli wiązanki kwiatów przed
Grobem Nieznanego Powstańca Wielko-
polskiego.

◆ **27 grudnia** – prezes Koła TPPW
w Szczecinie Adam Chatliński wraz z sek-
retarzem Zarządu złożyli wiązanki kwia-
tów pod tablicą w Kościele Garnizon-
owym p.w. św. Wojciecha w Szczecinie
upamiętniającą czyn powstańców wielko-
polskich.

◆ **27 grudnia** – w rocznicę wybuchu
Powstania Wielkopolskiego przedsta-
wiciel koła TPPW w Legnicy, Urzędu Mias-
ta Legnicy oraz Szkoły Podstawowej



nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze na grobach powstańców wielkopolskich na cmentarzach komunalnych w Legnicy.

♦ **27 grudnia** – Harcerski Klub Łączności „Wilda” i Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP przeprowadziły zawody krótkofalarskie pt. „Hołd Powstańcom Wielkopolskim 1918/1919”. Była to już 18 edycja tychże zawodów.



♦ **28 grudnia** – odbyła się we Wrześni uroczystość upamiętniająca rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wzięły w niej udział poczty sztandarowe, harcerze i delegacje organizacji, stowarzyszeń, instytucji, zakładów i szkół oraz mieszkańcy Wrześni i Ziemi Wrzesińskiej.

♦ **5 stycznia** – odbył się w Inowrocławiu tradycyjny, już czwarty Marsz Szlakiem Powstańców Wielkopolskich na trasie Kościelec–Inowrocław. Organizatorami marszu byli: Młodzieżowy Dom Kultury „Pszczółka”, Towarzystwo Miłośników Inowrocławia oraz Koło TPPW 1918/19 w Inowrocławiu. W marszu udział wzięło ok. 60 uczestników. Na zakończenie marszu odbył się konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. Zwycięzcy w marszu oraz konkursie wiedzy otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa oraz

upominki rzeczowe. Marszowi Szlakiem Powstańców Wielkopolskich patronował prezydent Inowrocławia Marcin Wnuk, a jednym z głównych organizatorów był prezes Koła TPPW w Inowrocławiu – Wojciech Paluszyński.

♦ **6 stycznia** – z inicjatywy prezesa Koła TPPW w Pakości – Małgorzaty Dzióbkowskiej oraz dyrektora Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich – Mirosława Gozdery zorganizowane zostały uroczyste obchody 83 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W kościele p.w. św. Bonawentury odbyła się uroczysta Msza św. w intencji poległych powstańców wielkopolskich. Następnego dnia młodzież szkolna wraz z nauczycielami i rodzicami złożyła wiązanki kwiatów i zapaliła znicze przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym. W późniejszych godzinach odbyła się w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich uroczysta akademia oraz otwarcie wystawy prac plastycznych nadesłanych na konkurs pt. „Powstanie Wielkopolskie w naszej pamięci”. Wśród licznych gości w uroczystościach wzięli udział: senator RP Dorota Kempka i poseł RP Anna Bańkowska. Część artystyczną przygotowała młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pakości.

♦ **6 stycznia** – w ramach obchodów rocznicowych odbyła się uroczystość złożenia wiązanek kwiatów pod pomnikiem na lotnisku „Ławica”. Uczestniczyli w niej: prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg, prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzeja Szymankiewicz oraz poczet sztandarowy. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Weteranów Lotnictwa Polskiego.

♦ **10 stycznia** – zorganizowano w Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich we Wronkach uroczysty apel poświęcony rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

♦ **11 stycznia** – w Żninie odbyły się miejskie uroczystości związane z obchodami 83 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Głównym inicjatorem i organizatorem obchodów był dyrektor Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie i prezes Koła TPPW Jacek Pietraszko. W programie znalazły się przemówienia i apel na rynku miejskim. Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich, która obchodziła Święto Patrona, gdzie nastąpiło wręczenie przez członka Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW Ryszarda Ulatowskiego oraz prezesa Koła TPPW w Żninie Jacka Pietraszko – uczniom, członkom Towarzystwa legitymacji oraz odznak organizacyjnych. Uroczystości zakończono również konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim, wręczając nagrody uczestnikom.

♦ **11 stycznia** – w ramach obchodów 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego i uczczenia rocznicy nadania imienia odbyła się w Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Brzozie uroczysta akademii zorganizowana przez dyrektora szkoły Krystynę Nowaczyk, prezesa Koła TPPW Barbarę Sadowską oraz grono pedagogiczne. Uroczystość uświetnili swą obecnością przedstawiciele władz samorządowych, liczne grono przyjaciół szkoły oraz wiceprezes Zarządu Kujawsko-Pomorskiego TPPW, dyrektor Muzeum Tradycji POW w Bydgoszczy ppłk Wojciecha Zawadzkiego. Okolicz-

nościowe przemówienia wygłosili dyrektor szkoły i wiceprezes Zarządu Towarzystwa. Uczniowie klasy czwartej przygotowali program artystyczny. Z tej okazji odbył się również turniej piłki ręcznej o Puchar Dyrektora Szkoły. Dzień wcześniej został rozstrzygnięty konkurs literacki związany z tematyką Powstania Wielkopolskiego oraz konkurs plastyczny na nowy emblemat szkoły.

♦ **11 stycznia** – zorganizowano we Wrześni uroczystą wieczornicę z okazji 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19. W części artystycznej wystąpili uczniowie ZSZ nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich we Wrześni.

♦ **12 stycznia** – dla upamiętnienia 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbyła się w Nakle uroczystość nadania Hufcowi ZHP imienia Powstańców Wielkopolskich oraz uroczyste przekazanie nowego sztandaru. Organizatorami i gospodarzami uroczystości byli między innymi: członek Prezydium Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW Teresa Bachta oraz prezes Koła TPPW w Nakle Piotr Łaniecki. Wśród gości znaleźli się między innymi: Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Lucyna Andrysiak, Starosta Powiatu Nakielskiego oraz Burmistrzowie miast Kcyni, Kroczy i Nakła. Uroczystość rozpoczęła się apelem na nakielskim rynku. Następnie w kościele p.w. św. Wawrzyńca odprawiona została Msza św. w intencji powstańców wielkopolskich i ich rodzin. W Szkole Podstawowej nr 4 w Nakle odbyło się harcerskie ognisko, podczas którego wręczono pamiątkowe medale, dyplomy, nagrody i wyróżnienia. W uroczystościach wzięli udział harcerze z Nakła, rodziny powstań-

ców wielkopolskich, nauczyciele, a także mieszkańcy miasta i okolic.

◆ **15 stycznia** – odbył się pogrzeb Powstańca Wielkopolskiego z Krotoszy-
na, porucznika rezerwy Stanisława Ma-
lagowskiego, który uczestniczył w dzia-
łaniach powstańczych w 56 Pułku Pie-
choty.

◆ **17 stycznia** – miała miejsce uroczys-
tość odsłonięcia tablicy pamiątkowej
na gmachu Zespołu Szkół Zawodowych
nr 2 imienia ppłk. dr. Stanisława Kuliń-
skiego (powstańca) w Wąrowcu. Uho-
nowane miejsce stanowiło w okresie od
25 stycznia do 9 czerwca 1919 roku
siedzibę dowództwa frontu północnego
Powstania Wielkopolskiego i głównej
kwatery III Okręgu Wojskowego. Histo-
rię budynku przedstawił dr Władysław
Purczyński, dyrektor szkoły, laureat Ho-
norablej Nagrody – Statuetki Dobosza
Powstania Wielkopolskiego. Płyte po-
święcił ksiądz kanonik Andrzej Rygiel-
ski, dziekan Dekanatu Wąrowieckiego.
Po złożeniu wiązanek kwiatów rozpo-
częło się w auli szkoły powiatowe semi-
narium historyków, w trakcie którego
głos zabierali również: prof. dr hab. An-
toni Czubiński, prof. dr hab. Tadeusz
Kotłowski oraz prezes Zarządu Główn-
nego TPPW Stefan Barłóg.

◆ **18 stycznia** – w Klubie Garnizono-
wym w Śremie odbyło się tradycyjne
„Spotkanie Pokoleń Potomków Powstań-
ców Wielkopolskich”. Organizatorami
imprezy byli Związek Kombatantów RP
i BWP Oddział w Śremie oraz Towarzyst-
wo Miłośników Śremu wraz z Klubem
Towarzystwa Pamięci Powstania Wiel-
kopolskiego.

◆ **18 stycznia** – zorganizowana została
w Zbąszyniu impreza okolicznościowa
„Powrót Zbąszynia do Macierzy”.

◆ **26 stycznia** – w Chodzieży odbyło się
uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątko-
wej poświęconej Józefowi Raczkowskiemu.
Inicjatorem zamieszczenia na budyn-
ku przy ul. Raczkowskiego pamiątkowej
tablicy było Towarzystwo Miłośników
Ziemi Chodzieskiej. (patrz str. 73)

◆ **26 stycznia** – zostały zorganizowane
imprezy rocznicowe w Międzychodzie
i Kwilczu. (patrz str. 76)

◆ **31 stycznia** – odbyło się w Inowroc-
ławiu Walne Sprawozdawcze Zebranie
Członków Koła TPPW, na którym doko-
nano oceny działalności za rok 2001.
Przewodniczył Piotr Strachanowski.
W zebraniu wzięli udział delegaci Za-
rządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego
Marian Kadow i Jan Głodek. Sprawoz-
danie z działalności Koła przedstawił
prezes Edmund Wawrzyniak, który na-
stępnie ze względu na zły stan zdrowia
złożył rezygnację z funkcji prezesa Koła.
Zebrani wyrazili podziękowanie za ak-
tywną i ofiarną pracę. Na nowego prezesa
wybrano jednogłośnie Wojciecha Palu-
szyńskiego.

◆ **6 lutego** – zorganizowane zostały ob-
chody Dnia Patrona w Szkole Podstawo-
wej im. Powstańców Wielkopolskich w
Miałach.

◆ **15 lutego** – na terenie Mroczy i Nakła
odbyły się uroczystości z okazji 83 rocz-
nicy wybuchu Powstania Wielkopolskie-
go, których organizatorem były władze
samorządowe oraz Zarząd Koła TPPW



w Nakle. Z ramienia Towarzystwa udział wzięli członkowie Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego – prezes Marian Kadow, Teresa Bachta i Jan Głodek oraz poczet sztandarowy. Delegaci złożyli wiązanki kwiatów na grobie Franciszka Sztejki w Murocinie oraz przed tablicą upamiętniającą śmierć powstańca wielkopolskiego Feliksa Łabędzkiego, który padł w boju o Mrocze. Po Mszy św. odprawionej w kościele w Mroczy kontynuowano uroczystość w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle. Po przemówieniach odbył się konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim dla młodzieży szkolnej oraz część artystyczna w wykonaniu harcerzy z 10 Drużyny ZHP w Nakle.

♦ **22 lutego** – została zorganizowana w Rynarzewie uroczystość z okazji 83 rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz 5 rocznicy nadania Patrona Szkoły. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz oraz przedstawiciele Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW prezes Marian Kadow, Jan Głodek i poczet sztandarowy. Po uroczystym apelu odbyła się część artystyczna, podczas której wręczono 67 legitymacji członkowskich Towarzystwa.

♦ **4 marca** – odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji w nowo powstałym Kole Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego we Wronkach. W uroczystości wziął udział Burmistrz Wroniek oraz Zenon Wartel z Wielkopolskiego Oddziału TPPW.

♦ **8 marca** – w wieku 83 lat zmarł w Szubinie syn powstańca wielkopolskiego, działacz Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, wyróżniony statuetką Dobosza Powstania Wielkopolskiego, kustosz Muzeum Ziemi Szubińskiej



Święto Patrona w Szkole Podstawowej w Rynarzewie

Zenon Erdmann. W pogrzebie na cmentarzu parafialnym w Szubinie uczestniczył poczet sztandarowy Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW oraz członek Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW Jan Głodek wraz z delegacją.

♦ **15 marca** – w sprawie ceremoniału wojkowego odbył się w Pniewach pogrzeb powstańca wielkopolskiego porucznika rezerwy Stanisława Niegolewskiego. W odprowadzeniu na wieczną wartość towarzyszyli żołnierze, kadeci Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. W ceremonii pogrzebowej wzięli udział z ramienia Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg i Andrzej Szymankiewicz.

♦ **19 marca** – z Marszałkiem Wielkopolskim Stefanem Mikołajczakiem spotkali się prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg, wiceprezes Tadeusz Musiał i prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz. Omówiono dalsze działania na rzecz krzewienia wiedzy i utrwalania pamięci o Powstaniu Wielkopolskim. Ustalono ponadto sposób dokumentowania grobów powstańczych i innych pamiątek związanych z powstaniem. Marszałek zadeklarował daleko idącą pomoc dla działalności Towarzystwa. W spotkaniu uczestniczyła Krystyna Czajka – rzecznik marszałka.

♦ **17 kwietnia** – zainaugurowano w Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu cykl prelekcji przybliżających



Inauguracyjna prelekcja w Muzeum Powstania Wielkopolskiego.
Od prawej: dr Jan Majewski i dr Zdzisław Kościański

dzieje powstania. Pierwsza z nich została wygłoszona przez dr. Jana Majewskiego nt. „Aptekarze w Powstaniu Wielkopolskim”. Koncepcję spotkań z historykami Powstania Wielkopolskiego przedstawili Jerzy Wawrzyniak — dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych i dr Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego TPPW. Liczny był udział członków Towarzystwa i poznańskich farmaceutów.

◆ **22 kwietnia** – Towarzystwo Pamięci gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego w Lusowie k/Poznań zorganizowało seminarium nt. „Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim”, patronat sprawował Starosta Powiatu Poznańskiego Ryszard Pomin.

◆ **22 kwietnia** – w Szkole Podstawowej im. Jana Kasprowicza w Kruszwicy odbyła się uroczystość poświęcona bohaterom Powstania Wielkopolskiego, której organizatorami byli: dyrektor szkoły, prezes Koła TPPW Danuta Jurkiewicz-Lewandowska oraz grono pedagogiczne. W programie znalazły się między innymi: apel poświęcony powstańcom wielkopolskim, konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i spotkanie młodzieży z senatorem RP Dorotą Kempką. W uroczystości wzięli również udział członkowie Zarządu Kujawsko-Pomorskiego TPPW: wiceprezesa Wojciech Zawadzki, Danuta Rumpfied oraz Dorota Kempka i Jan Głodek. Z okazji 580 rocznicy nadania praw miejskich Kruszwicy młodzież szkolna i członkowie Koła TPPW w Kruszwicy posadzili 580 drzew i krzewów.

◆ **27 kwietnia** – odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego

1918/19. Głównym tematem posiedzenia było przyjęcie uchwały w sprawie przygotowania i przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej w jednostkach organizacyjnych Towarzystwa przed trzecim Krajowym Zjazdem TPPW. Ponadto sprawozdanie z działalności Towarzystwa przedstawił sekretarz Piotr Wojtczak, a działalność finansową za rok 2001 omówił Stefan Psik.

◆ **3 maja** – obchodzono Święto Konstytucji 3 Maja. W uroczystościach wzięł udział Andrzej Szymankiewicz – prezes Oddziału Wielkopolskiego TPPW. W godzinach popołudniowych odbył się koncert pieśni patriotycznych w Muzeum Narodowym zorganizowany przez Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego, prowadzony przez Ryszarda Łuczaka.

◆ **3 maja** – odbyła się na Starym Rynku w Bydgoszczy uroczystość z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. Po uroczystej Mszy św. odprawionej pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa oraz przemówieniach wygłoszonych przez przedstawicieli władz i wojska nastąpiło składanie wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem. W uroczystościach wzięł udział poczet sztandarowy Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW w składzie: Eugeniusz Grubczyński, Andrzej Grubczyński i Piotr Lewandowski. Delegacji Zarządu Oddziału przewodniczył prezes Koła TPPW Bydgoszcz – Miasto Ryszard Kędzierski.

◆ **8 maja** – na Poznańskiej Cytadeli odbyła się uroczystość z okazji 57 rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. Uczestniczył w niej prezes Zarządu

Głównego TPPW Stefan Barłóg i Andrzej Szymankiewicz.

◆ **8 maja** – z okazji 57 rocznicy zakończenia II wojny światowej odbyły się w Bydgoszczy uroczystości, nad którymi patronat objęli: Wojewoda Kujawsko-Pomorski Romuald Kosieniak, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Leszek Chyła oraz Prezydent Miasta Bydgoszczy Roman Jasiakiewicz. Na program uroczystości złożyły się: Msza św. w intencji Ojczyzny i Pokoju w Kościele Garnizonowym, przemówienia przed Pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku oraz złożenie wiązanek kwiatów. Zarząd Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW reprezentowali: Ryszard Kędziński, Jan Głodek i Barbara Sadowska oraz poczet sztandarowy w składzie Eugeniusz Grubczyński, Piotr Lewandowski i Andrzej Grubczyński.

◆ **13 maja** – w sali szubińskiego Domu Kultury odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW. Rolę gospodarza pełnił Janusz Brzeczka – prezes Zarządu Koła TPPW w Szubinie. Wzięli w nim udział: prezes Zarządu Oddziału Marian Kadow, wiceprezesa pplk Wojciech Zawadzki i Danuta Rumfeld oraz członkowie Zarządu Dorota Kempka, Teresa Bachta, Jan Głodek, Ryszard Kędziński, Lidia Nowak, Jacek Pietraszko, Barbara Sadowska, Henryk Roehle i Marian Jarecki. W spotkaniu uczestniczył również Burmistrz Szubina i inni przedstawiciele władz samorządowych. Po złożeniu sprawozdania przez Janusza Brzeczka i po dyskusji, w której głos zabrali między innymi: senator RP Dorota Kempka, Adam Musiał, Jan Głodek, Marian Ka-

dow i Wojciech Zawadzki, uczestnicy zapoznali się z zasobami akt i pamiątek po Powstaniu Wielkopolskim zgromadzonych w zbiorach Muzeum Ziemi Szubińskiej. Następnie zwiedzili prywatną „Izbę Pamięci”, którą prowadzi w Szubinie członek TPPW Michał Jarocki. Na zakończenie złożono wiązanek kwiatów i zapalono znicze przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich oraz na grobach: duchowego przywódcy Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Szubińskiej ks. Ludwika Sołtyśki i Zenona Erdmana, laureata „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”.

◆ **15 maja** – 100 rocznicę urodzin obchodził por. Czesław Mańkowski, powstaniec wielkopolski. Okolicznościowe życzenia złożyli prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg i Andrzej Szymankiewicz oraz władze województwa i miasta Poznania.

◆ **16 maja** – odbyły się w Szkole Podstawowej nr 263 w Warszawie im. Powstańców Wielkopolskich uroczystości z okazji 30 rocznicy nadania imienia. Z tej okazji w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny odbyła się uroczysta Msza św. w intencji szkoły i powstańców wielkopolskich. W kościele tym koncertował również na zaproszenie organizatorów Poznański Chór Nauczycieli im. Ignacego Jana Paderewskiego pod dyrekcją Ryszarda Łuczaka. W drugiej części uroczystości odbytej w szkole reprezentujący Zarząd Główny TPPW Stefan Psik przekazał życzenia i grafikę. W uroczystości wzięli udział burmistrz Dzielnicy Warszawa-Bielany oraz przedstawiciele władz oświatowych, rodzice i członkowie miejscowego Koła TPPW z prezesem Aleksandrą Kwalkowską. Na zakończenie zostały



Pomnik Powstańców Wlkp. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie

złożone kwiaty pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich na Cmentarzu Powązkowskim.

♦ **17 maja** – odbyło się spotkanie z Wojewodą Wielkopolskim Andrzejem Nowakowskim. Omówiono problemy działalności Towarzystwa. Udział wzięli prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg, wiceprezes Tadeusz Musiał oraz prezes Oddziału Wielkopolskiego Andrzej Szymankiewicz.

♦ **22 maja** – zorganizowane zostało kolejne spotkanie w Muzeum Powstania Wielkopolskiego, na którym Mariola Głuszcza zaprezentowała „Udział księży katolickich w Powstaniu Wielkopolskim”. Ponadto Zdzisław Kościański – przewodniczący Komisji Historycznej TPPW poinformował o ukazaniu się na rynku księgarskim książki prof. Antoniego Czubińskiego i Bogusława Polaka pt. „Biografie Powstańców Wielkopolskich 1918/19”.

♦ **7 czerwca** – w Bydgoszczy, w kościele p.w. Matki Boskiej Nieustającej



Spotkanie w Muzeum Powstania Wielkopolskiego, w głębi prelegentka Mariola Głuszcza i dr Zdzisław Kościański

Pomocy odbyły się uroczystości związane z Jubileuszem 50-lecia kapłaństwa, syna powstańca wielkopolskiego, członka TPPW ks. prałata Władysława Mielcarka. W uroczystej celebrze wzięła udział delegacja Oddziału w składzie: prezes Zarządu Marian Kadow, prezes Koła TPPW Bydgoszcz – Miasto Ryszard Kędzierski oraz poczet sztandarowy z chorążymi w osobach: Eugeniusz Grubczyński, Bolesław Dynowski i Piotr Lewandowski. Delegacja wręczyła Jubilatowi wiązanek kwiatów wraz z życzeniami długich i owocnych lat pracy w służbie Kościoła i w działalności społecznej.

♦ **10 czerwca** – w sali konferencyjnej Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyło się szóste w bieżącym roku zebranie Zarządu Oddziału, któremu przewodniczył wiceprezes ppłk Wojciech Zawadzki. Członkowie Zarządu wysłuchali i przyjęli sprawozdania z działalności kół Towarzystwa w Kruszwicy i Pakości, które złożyli Danuta Jurkiewicz-Lewandowska i Małgorzata Dzióbkowska. Następnie omówiono sprawę organizacyjną.

♦ **11 czerwca** – odbyło się w Poznaniu spotkanie szkół noszących imiona boha-

terów Powstania Wielkopolskiego, którego inspiratorem i organizatorem była komisja szkolno-młodzieżowa Zarządu Głównego TPPW i jej przewodnicząca Laura Filipiak. W imprezie wzięła udział Wielkopolski Kurator Apolinary Koszłajda. Rolę gospodarza pełniła Szkoła Podstawowa Nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich z jej dyrektorem Katarzyną Sołtysiak. Po uroczystym otwarciu i części artystycznej przygotowanej przez nauczycieli i młodzież szkolną nastąpił podział uczestników na zespoły tematyczne. Nauczyciele wzięli udział w seminarium nt. pracy wychowawczej z patronem szkoły. Referaty wprowadzające do dyskusji wygłosili prof. dr hab. Stanisław Szajek i dr Zdzisław Kościański oraz nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 75, prezentując program wychowawczy realizowany w tym zakresie. Następnie omówiono przebieg przygotowań do obchodów 85 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Młodzież – przedstawiciele samorządów szkolnych wzięli udział w spotkaniu z pisarzem Gerardem Górnikiem, a następnie dyskutowali o zadaniach, jakie zamierza podjąć Zarząd Towarzystwa i samorządy szkolne w ramach obchodów 85 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Po południu wszyscy zwiedzili Muzeum Powstania Wielkopolskiego i dokonali uroczystego zakończenia spotkania pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, składając kwiaty i zapalając znicze. W imprezie uczestniczyli członkowie Zarządu Głównego TPPW.

♦ **14 czerwca** – Gimnazjum nr 4 w Ostrowie Wlkp. przyjęło imię Powstańców Wielkopolskich. Impreza dostarczyła młodzieży, jak i dorosłym wiele przeżyć emocjonalno-patriotycznych. W uroczystości wzięli udział m. innymi wicekurator oświaty

Stanisław Sikorski, władze lokalne z Burmistrzem Ostrowa Wlkp. i Starostą oraz przedstawiciele Zarządu Głównego TPPW.

♦ **15 czerwca** – z inicjatywy dyrektora Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich Janusza Nowakowskiego odbyła się w Kcyni uroczystość wręczenia szkole sztandaru. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz, duchowieństwo, rodzice i mieszkańcy Kcyni, wśród których liczną grupę stanowili członkowie rodzin powstańców wielkopolskich. Obecni byli również członkowie Zarządu Oddziału. Chorążymi poczty sztandarowego Oddziału TPPW byli uczniowie gimnazjum.

♦ **21 czerwca** – odbyło się Forum Kombatanckie Województwa Wielkopolskiego z udziałem kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych – ministra Jana Turskiego. W spotkaniu uczestniczyli prezes Zarządu Głównego TPPW Stefan Barłóg i prezes Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Andrzej Szymankiewicz.

♦ **26 czerwca** – w sali wystawowej Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyła się uroczystość pożegnania dyrektora muzeum ppłk. Wojciecha Zawadzkiego, który rozkazem MON został przeniesiony do rezerwy. Uroczystość zgromadziła liczne grono osób, które współpracowały z Muzeum Tradycji POW i jej dotychczasowym dyrektorem. Na uroczystość przybyli również przedstawiciele wojewody i prezydenta miasta Bydgoszczy. Zarząd Oddziału Kujawsko-Pomorskiego TPPW reprezentowali prezes Marian Kadow, Ryszard Kędzierski i Henryk Roehle. Przekazali oni dyrektorowi ppłk. Wojciechowi Zawadzkiemu życzenia, kwiaty i upominek – reprint Konstytucji 3 Maja.

SPIS TREŚCI

Od redakcji – Stefan Barłóg	2
Z dziejów tradycji wolnościowo-powstańczych	3
Księża katolicycy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/19 – Mariola Głuszczał..	3
Powstanie Ochotniczej Kompanii Bukowskiej i jej szlak bojowy do 10 stycznia 1919 r. – Tomasz Nowacki.....	13
Wojenne losy powstańca z Sadek – porucznika Kazimierza Susały – Sławomir Łaniecki.....	18
Bohaterowie z Trzciny – Zenon Brembor.....	21
Powrót dowódcy frontu zachodniego powstania, płk. Kazimierza Zenktelera do Wielkopolski – Zdzisław Kościański.....	23
Historia Powstania Wielkopolskiego w kulturze	28
Fotografie Powstania Wielkopolskiego 1918/19 – Marian Olszewski.....	28
Pamiętki Powstania Wielkopolskiego w zbiorach kaliskiego muzeum – Jerzy Aleksander Splitt.....	34
Żeby Polska była Polską. Scenariusz programu z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego – Henryka Socha.....	39
Moje spotkania – Gerard Górnicki.....	45
Pamięć o powstańcach – Marietta Janikowska	47
Z nowości wydawniczych – Zdzisław Kościański	48
Powstańcy Wielkopolscy 1918/1919 wzorem dla młodzieży	50
Powstańcy Wielkopolscy 1918/19 – patronem kaliskiej „szesnastki” – Halina Lewandowska.....	50

Nasz patron – Powstańcy Wielkopolscy (Brzoza) – Krystyna Nowaczyk	53
Bydgoski Konkurs Plastyczny – Marian Kadow	59
Marsz Szlakiem Powstańców Wielkopolskich – Wojciech Paluszyński	62
Inspiracja powstańczą fotografią – Bartosz Żeleźny	66
Laureaci Honorowej Nagrody Towarzystwa Pamięcia Powstania Wielkopolskiego 1918/19 „Dobosz Powstania Wielkopolskiego” w roku 2001	69
Aby pamięć przetrwała – Henryk Zydorczyk.....	73
Powrót Ziemi Międzychodzkiej do Macierzy – Andrzej Molewski	75
Kronika – Marian Kadow, Piotr Wojtczak	78

